

KS. ALEKSANDER RADECKI

## **ANEKS I**

DO PRACY DOKTORSKIEJ

**ASPEKT PASYJNY POBOŻNOŚCI LUDOWEJ  
NA PRZYKŁADZIE DAWNYCH I WSPÓŁCZESNYCH  
KALWARI W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ  
I DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

**KALWARIE  
W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ  
I DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU  
WROCŁAW 2006

# SPIS TREŚCI

<b>Wprowadzenie.....</b>	<b>4</b>
<b>A. KALWARIE.....</b>	<b>5</b>
<b>I. Kalwarie „małe” .....</b>	<b>6</b>
1. Bardo.....	8
2. Batorów.....	15
3. Boguszów Gorce – Chełmiec.....	19
4. Brzeg Dolny .....	24
5. Czernica .....	28
6. Janowiec.....	31
7. Kłodzko.....	35
8. Krośnice .....	40
9. Lasek Miejski.....	43
10. Międzygórze – Maria Śnieżna .....	46
11. Muszkowice .....	50
12. Nowa Ruda Słupiec .....	53
13. Polanica Zdrój – Sokołówka.....	60
14. Radochów .....	64
15. Sady Górne .....	67
16. Stary Waliszów .....	71
17. Strzegom .....	74
18. Szczytna .....	78
19. Trzebnica.....	81
20. Wambierzyce .....	86
21. Wrocław Karłowice .....	89
22. Wrocław Osobowice .....	95
23. Złoty Stok.....	102
<b>II. Kalwarie przykościelne .....</b>	<b>106</b>
1. Kiełczyn .....	108
2. Kudowa Zdrój .....	110
3. Łozina .....	113
4. Oława – Nowy Otok .....	117
5. Pszenno .....	122
6. Rudawa .....	124
7. Stary Wielisław .....	127
8. Stobno .....	131
9. Strzelin .....	134
10. Święta Katarzyna .....	137
11. Wrocław Sołtysowice .....	140
12. Żórawina .....	143

<b>III. Kalwarie przyklasztorne.....</b>	<b>146</b>
1. Brzeg Dolny .....	148
2. Odrzychowice Kłodzkie .....	151
3. Polanica Zdrój .....	154
4. Wierzbice .....	156
<b>IV. Kalwarie cmentarne .....</b>	<b>160</b>
1. Góra.....	162
2. Odrzychowice Kłodzkie .....	165
3. Święta Katarzyna .....	168
4. Wrocław Karłowice .....	171
<b>V. Kalwarie zniszczone .....</b>	<b>174</b>
1. Bolesławów .....	176
2. Młynowiec .....	179
3. Niemil .....	182
4. Oleśnica Mała .....	185
5. Poręba .....	188
6. Wójtowice .....	190
<b>VI. Kalwarie zanikłe .....</b>	<b>194</b>
1. Bardo – „Droga Czeska” .....	196
2. Duszniki Zdrój .....	197
3. Krosnowice .....	200
4. Marianówka .....	200
5. Pasterka – Szczeliniec Wielki .....	200
6. Przełęcz Tapadła – Ślęza .....	201
7. Rudawa .....	204
8. Trzcina Wołowska – Głębowice .....	206
9. Wieżyca – Ślęza.....	206
<b>B. INNE OBIEKTY ZWIĄZANE Z KULTEM MĘKI PAŃSKIEJ.....</b>	<b>208</b>
1. Bardo – kaplice różańcowe .....	210
2. Bardo – kaplice Siedmiu Bolesci Matki Bolesnej.....	214
3. Bolesławów – Ogrójec .....	216
4. Góra – Schody święte.....	218
5. Sośnica – Schody święte .....	221
<b>Bibliografia.....</b>	<b>225</b>
<b>Spis tabel, map i rysunków .....</b>	<b>230</b>

## WPROWADZENIE DO ANEKSU I

Napisanie rozprawy o ludowej pobożności pasyjnej na przykładzie obiektów kalwaryjskich archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej wiązało się z wyszukaniem i nawiedzeniem tych obiektów oraz zapoznaniem się z dostępną literaturą. Powstały w ten sposób zbiór okazał się zbyt obszerny, by umieścić go w ramach głównej części pracy i stąd zrodziła się decyzja o utworzeniu *Aneksu I*. Przyświeca mi także myśl o publikowaniu tej właśnie partii opracowania, aby zrealizować zamysł rozpowszechniania informacji o kalwariach i w ten sposób uchronić je od zapomnienia, zaniedbania, a nade wszystko – by doprowadzić tam ludzi, którzy oddadzą cześć Ukrzyżowanej Miłości, podejmując decyzje o nawróceniu i właściwym ułożeniu własnego życia.

Zebrany w *Aneksie I* materiał przedstawiony został według układu II rozdziału pracy i prezentacji fotograficznej na płycie CD, co powinno ułatwić wyszukanie poszczególnych obiektów. Uznałem też za stosowne opublikowanie – praktycznie niedostępnych – szkiców sytuacyjnych kalwarii opracowanych przez Stanisława Jastrzębskiego<sup>1</sup>, gdyż pozwalają one na dokładne poznanie opisywanych miejsc kultu Męki Pańskiej. Pominięta została w tej części pracy kalwaria wambierzycka oraz schody święte z tego sanktuarium, gdyż zostały one omówione w rozdziale III.

Opisy kalwarii (część A *Aneksu I*) obejmują lokalizację i historię tych miejsc, wygląd kapliczek i obrazów w nich umieszczonych, a czasem prezentują też ludzi, którzy przyczynili się do powstania czy uratowania danej kalwarii. Oprócz dostępnej literatury wykorzystałem także wiadomości uzyskane na drodze korespondencji z duszpasterzami, którzy zechcieli odpowiedzieć na moje pytania; listy te oraz inne materiały można odnaleźć w *Aneksie II*. Zaprezentowane zostały także (część B *Aneksu I*) inne obiekty związane bezpośrednio z kalwariami: schody święte, bolesławowski Ogrójec oraz bardzkie kaplice różańcowe i maryjne.

Dla ułatwienia dotarcia do opisywanych obiektów, podałem informacje komunikacyjne, a w nagłówkach – małe mapki sytuacyjne. Wszystkie mapki *Aneksu I* opracowała Aneta Białek. Ponieważ *Aneks I* (w odróżnieniu od *Aneksu II*) stanowi w pewnym sensie samodzielną i odrębną część mojej pracy doktorskiej, dlatego na końcu umieszczony został odrębny spis tabel, map i rysunków oraz bibliografia.

---

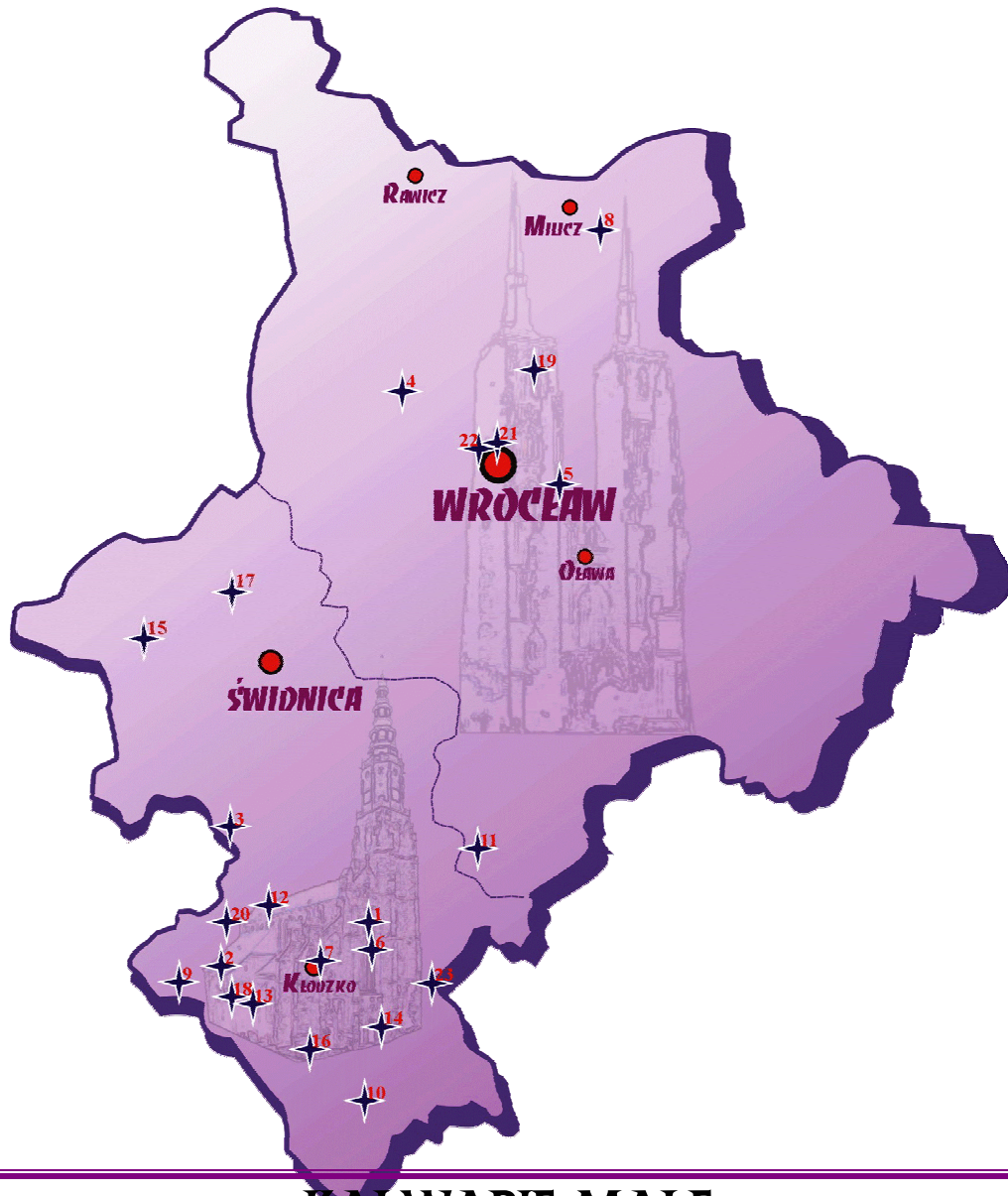
<sup>1</sup> Zob. S. Jastrzębski, *Kalwarie Dolnego Śląska. Część I: kalwarie Kościoła wrocławskiego i świdnickiego*, Wrocław 2005 [wydruk komputerowy opracowany przez A. Białek i A. Radeckiego dostępny jest w czytelni Biblioteki Metrolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, sygn. III-7206].

# **A. KALWARIE**

**I. KALWARIE**

**„MAŁE”**

**Mapka nr 1:** Kalwarie „małe” na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.



## KALWARIE MAŁE

- |                                 |                                |
|---------------------------------|--------------------------------|
| 1. Bardo                        | 13. Polanica Zdrój – Sokołówka |
| 2. Batorów                      | 14. Radochów                   |
| 3. Boguszów Gorce – Chełmiec    | 15. Sady Górne                 |
| 4. Brzeg Dolny                  | 16. Stary Waliszów             |
| 5. Czernica                     | 17. Strzegom                   |
| 6. Janowiec                     | 18. Szczytna                   |
| 7. Kłodzko                      | 19. Trzebnica                  |
| 8. Krośnice                     | 20. Wambierzyce                |
| 9. Lasek Miejski                | 21. Wrocław Karłowice          |
| 10. Międzygórze – Maria Śnieżna | 22. Wrocław Osobowice          |
| 11. Miskowice                   | 23. Złoty Stok                 |
| 12. Nowa Ruda                   |                                |



Bardo<sup>2</sup> położone jest w najpiękniejszej części przełomu Nysy Kłodzkiej przez Góry Bardzkie, strzeże głównego wejścia na Ziemię Kłodzką<sup>3</sup>. Opisy walorów turystycznych i religijnych tej miejscowości przekraczają temat niniejszego opracowania, niemniej jednak warte są zauważenia – tym bardziej, iż ściśle wiążą się z historią i teraźniejszością bardzkiego sanktuarium<sup>4</sup>. Historia tego miejsca jest niezwykle interesująca i skomplikowana choćby dlatego, że „od zawsze” modliły się tu trzy narody: polski, czeski i niemiecki, co odbiło się również na losach miejscowych świątyń<sup>5</sup>. Dodajmy, że do sławy sanktuarium przyczyniały się również legendy i przekazy o dokonujących się w Bardzie cudach<sup>6</sup>.

Szczyt Bardzkiej Góry – Kalwarii (593 m n.p.m.)<sup>7</sup> – wznoszący się nad Bardem w płn.-zach. krańcu grzbietu wschodniego Gór Bardzkich zasłynął jako jedno z głównych miejsc pielgrzymkowych na terenie Ziemi Kłodzkiej i cieszy się nieprzerwanym kultem<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> Aktualna nazwa opisywanej miejscowości to właśnie Bardo, a nie Bardo Śląskie. Bardo = wzgórze, warowna na wzgórzu, straż, warta. Zob. M. Perzyński, *Dolnego Śląska skarby, osobliwości i cuda. Przewodnik dla dociekliwych*, Wrocław 2003, s. 65. Inne nazwy Barda: Wartha, Warta, Bardo Śląskie, Dolnośląska Częstochowa. Zob. np.: A. Jackowski (red.), *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1988, s. 25; J. Schweter, *Wartha (Bardo Śląskie). Historia miejscowości pielgrzymkowej i odbywanych do niej pielgrzymek*, Bardo 2001.

<sup>3</sup> A. Fogt, *Brama hrabstwa kłodzkiego*, „Sudety”, nr 7-8/2002, s. 44.

<sup>4</sup> Na temat Barda, jego historii, walorów religijnych i turystycznych zob. m.in.: J. Sakwerda, *Bardo*, Wrocław 1989; T. Chrzanowski, *Bardo*, Wrocław 1980; J. Pater (red.), *Kościół i kaplice Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 2002, s. 190-193; M. Staffa (red.), *Słownik Geografii Turystycznej Sudetów*, t. 12, *Góry Bardzkie*, Wrocław 1993, s. 41-62; R.L. Majewscy, *Legends i opowieści Ziemi Kłodzkiej*, Kłodzko 1998, s. 22-25; I. Homoncik, *Bardo Śląskie. Przewodnik*, Wrocław 2000; K. Plebanek, *Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary. Bardo Śląskie*, Bardo Śląskie 1995; M. Perzyński, *Dolnego Śląska skarby*, s. 65-67; P. Migoń, *Ziemia Kłodzka. Przewodnik*, Wrocław 2000, s. 147-152; J. Lamparska, *Dolny Śląsk jakiego nie znacie, część I. Przewodnik inny niż wszystkie*, Wrocław 2002; A. Mitkowska, *Polskie kalwarie*, Wrocław 2003, s. 205-208 i inne.

<sup>5</sup> Najstarszym kościołem w Bardzie była świątynia czeska i tam miała swój tron figurka Matki Bożej; w latach 80. XVIII stulecia kościoły czeski i niemiecki zburzono, aby pobydować jeden większy. Zob. M. Sikorski, *Sekrety sanktuarium w Bardzie*, Wrocław 1993, s. 11-12.

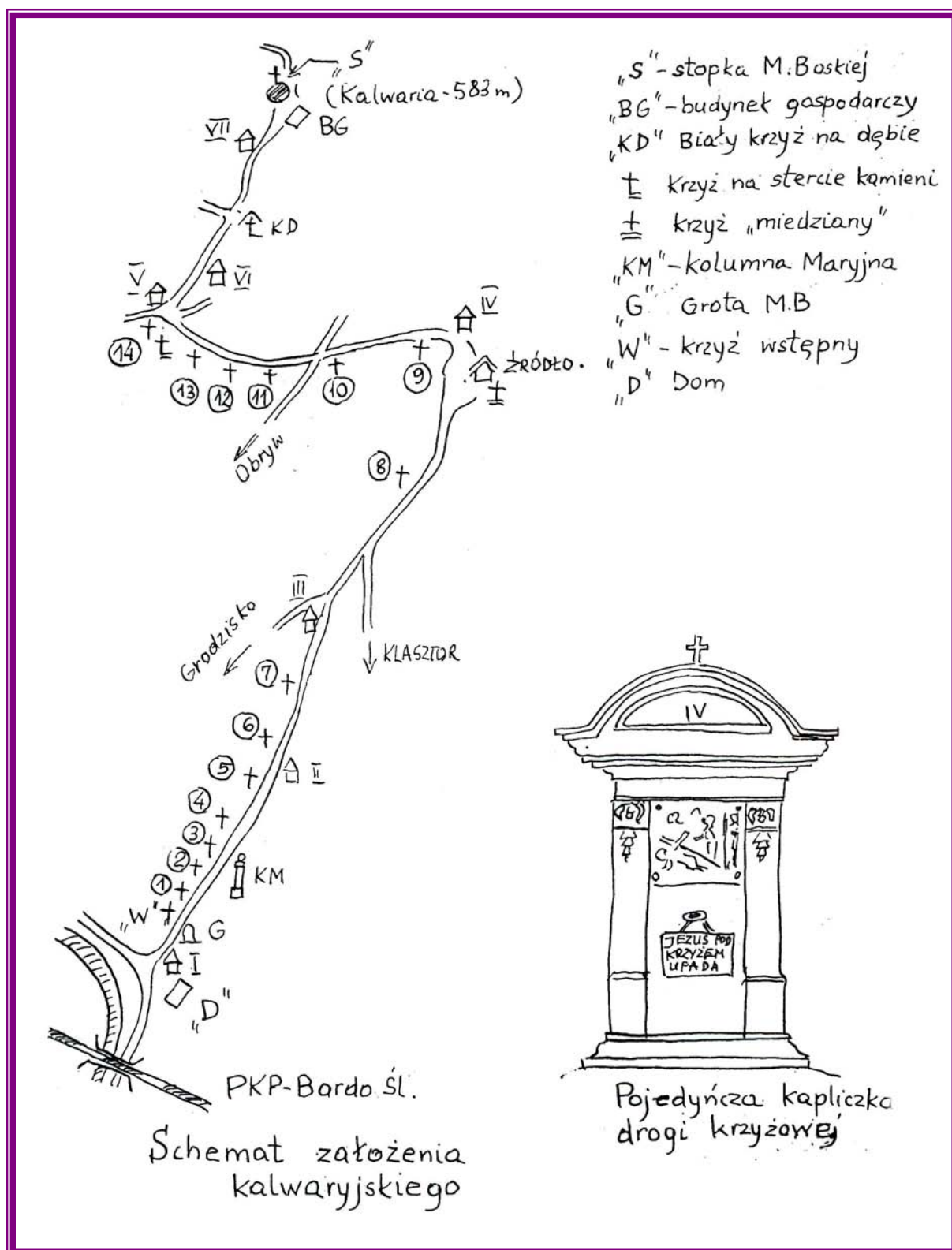
<sup>6</sup> Tamże s. 8; M. Sikorski, R. Gröger, *Na granicy legendy i wiary*, Nowa Ruda 1993.

<sup>7</sup> Inne nazwy tego szczytu: Warthaberg, Wartha Berg, Warthaer Kapellkenberg, Kapellenberg, Bronba, Góra Kapliczna. Zob. M. Staffa (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 13, *Góry Stołowe*, Wrocław 1993-1993, s. 114. Autor podaje liczne wiadomości na temat geografii, geologii i historii Bardzkiej Góry, w tym m.in.: Kalwarii, kaplic maryjnych, Kaplicy Górskiej i pustelni; zob. tamże, s. 114-116.

<sup>8</sup> [b.a.], *Bardo Śląskie. Sanktuarium rośnie w siłę*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 51 z dnia 28 XII 2004 r., s. VI.



**Rysunek nr 1:** Schemat założenia kalwaryjskiego w Bardzie.



Kaplica, wybudowana z kamienia łamanego w latach 1617-1619 z inicjatywy arcyksięcia austriackiego Karola na szczycie Kalwarii, miała upamiętnić objawienie się Płaczą-

cej Matki Bożej<sup>9</sup>. Na miejscu objawienia, gdzie Maryja pozostawiła ślad swojej stopy, stoi dziś ołtarz w Górskiej Kaplicy, a pielgrzymom po dziś dzień pokazuje się ślad Jej stopy obok tejże kaplicy<sup>10</sup>. Barokowa kaplica MB Płaczącej, założona na rzucie ośmioboku, nakryta jest dachem namiotowym z wysoką latarnią zwieńczoną chełmem. W jej wnętrzu, założonym na rzucie czteroliścia, znajdują się pozostałości późnobarokowego wyposażenia, m.in.: drewniany polichromowany ołtarz z roku 1792 (wykonany przez miejscowego rzeźbiarza H.N. Hartmanna) z figurą MB Płaczącej oraz (tegoż autora) figury ołtarzy bocznych: św. Jana Nepomucena, Nawiedzenia NMP, Chrystusa, św. Józefa oraz krucyfiks z XVIII w.<sup>11</sup>.

W początkach XVIII w. na szczycie, u wylotu Drogi Kalwaryjskiej, powstała pustelnia<sup>12</sup>; zezwolenie na jej budowę wydał opat Tobias Stusche, a pierwszym pustelnikiem był A. Neumann (do obowiązków pustelnika należało m.in. dzwonienie na Anioł Pański wtedy, gdy drogą zmierzały procesje)<sup>13</sup>.

Pielgrzymki na szczyt bardzkiej kalwarii miały zawsze charakter pokutny, toteż budowane przy szlakach stacje kalwaryjskie służyły temu, by rozważaniem Męki Pana Jezusa łatwiej było pobudzić wiernych do żalu za grzechy. Nie dziwi zatem zbytnio fakt, że na szczyt Bardzkiej Góry prowadziły niegdyś aż trzy drogi modlitewne: Biała Droga (Kreuzweg, Niemiecka Droga, Droga Kalwaryjna, Droga Krzyżowa) – chodziły tędy przeważnie grupy pielgrzymów z Niemiec – Czeska Droga i Polska Droga<sup>14</sup> (ta ostatnia od strony Janowca); obie zostaną omówione oddzielnie.

<sup>9</sup> Kaplicę Górską ufundowali: opat kamieniecki Fabian, hrabia Andrzej z Rozdrażewa i opat henrykowski Andrzej. W tym miejscu ok. roku 1400 młodemu Czechowi, rycerzowi (pasterzowi?) objawiła się płacząca Madonna. Objawienie Maryi tłumaczy się Jej żalem nad udrękami, jakich miejscowa ludność miała doznać w czasie wojen husyckich lub też nad złym stanem miejscowego kościoła (być może była to reakcja kamienieckich cystersów na założenie husytyzmu). Zob.: E. Berendt, *Przydrożna i Podniebna. Sakralna sztuka ludowa Ziemi Kłodzkiej XVIII-XX w.*, Wrocław 2001, s. 42-45; Perzyński, *Dolnego Śląska skarby*, s. 67; K. Marcinek, W. Prorok, *Ziemia Kłodzka. Informator turystyczny*, Kłodzko 1993, s. 47; Jastrzębski, s. 7. Autor ten podaje w swoim opracowaniu, iż kaplicę budowano przez dwa lata (1617-18); obiekt ten zbudowany jest z łamanego kamienia, otynkowany, na planie czworoliścia. Kryty gontem dach wieńczy baniasta wieżyczka z chorągiewkami i datą „1717”, co jest już dziełem opata Gerarda Wołwody. Świątynia na Kalwarii posiada trzy ołtarze, z których dwa zastąpiono obecnie rzeźbami. Ołtarz główny (jedyne zresztą), zdobi rzeźba MB Płaczącej, a z bocznych pozostawiono same rzeźby – scenę Nawiedzenia i św. Jana Nepomucena (wykonał je Jan Hartmann). W latach trzydziestych XX w. W. Groelich wymalował sklepienie i tak kaplica uzyskała obecny wygląd. Na zewnątrz, nad drzwiami, znajduje się obraz MB Płaczącej, a na sąsiednim budynku pomocniczym ostatnio umocowano malowidło przedstawiające figurkę z bazyliki w Bardzie i datę jej koronacji – 3 VII 1966 r. Zob. Jastrzębski, s. 7-8.

<sup>10</sup> Marcinek, Prorok, s. 150; Jastrzębski, s. 8-9; Homoncik, *Bardo Śląskie*, s. 24; Plebanek, *Sanktuarium Matki Bożej*, s. 143. Ów ślad stopy Maryi jest betonową „kopią” (zabezpieczoną żelazną kratką), by przypominać tę prawdziwą, wraz z całym cudownym wydarzeniem.

<sup>11</sup> Staffa, t. 13, s. 117.

<sup>12</sup> W miejsce pustelni wybudowano w roku 1897 istniejący do dzisiaj domek dozorczy; zob. Marcinek, Prorok, *Ziemia Kłodzka*, s. 150; Plebanek, s. 143; Staffa, t. 13, s. 117.

<sup>13</sup> Berendt, s. 42-45. Spis pustelników Barda i ich krótkie biogramy podaje m.in. Staffa, t. 12, s. 63.

<sup>14</sup> Sikorski, *Sekrety sanktuarium w Bardzie*, s. 67.

Droga Kalwaryjska (Biała, Niemiecka) ma ok. 4 km długości, rozpoczyna się od ul. Skalnej na wysokości 260 m n.p.m. i wiedzie początkowo dość stromo wciętą doliną Srebrnika aż do Źródła Marii, gdzie skręca na pn.-wsch., prowadząc znów dość stromo wzdłuż linii spadku zbocza do Kaplicy Górskiej (szlak ten oznaczony jest obecnie jako zielony i niebieski)<sup>15</sup>.

**Rysunek nr 2:** Studzienka Maryi i jedna z kaplic maryjnych przy „Drodze Białej” w Bardzie.



Kapliczki drogi krzyżowej przy Białej Drodze zaczęły powstawać od roku 1714; pierwsze trzy ufundował S. Habicht – kanclerz opactwa kamienieckiego, a kolejne trzy w roku 1727 – opat Gerhard Woiwode. W roku 1733 u dolnego wylotu Białej Drogi (naprzeciwko I stacji drogi krzyżowej) ustawiono kolumnę maryjną, wykonaną przez miejscowego rzeźbiarza Jaschkego, a ufundowaną przez mieszkańca Barda J.A. Klozego. Wieńczy ją

<sup>15</sup> Lamparska, *Dolny Śląsk*, s. 169; Staffa, t. 12, s. 62.

głowica, na której stoi figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W pobliżu powstała także dolna pustelnia<sup>16</sup>.

Kolejna kamienna kalwaria wybudowana została w roku 1769<sup>17</sup>, gdy superiorem w Bardzie był o. Marian Vogel (1769-1772); koszt obiektu wyniósł 66 talarów i 4 srebrnych groszy, dzieło sfinansowano z dóbr kościelnych<sup>18</sup>.

W połowie drogi do kaplicy na Kalwarii w Bardzie znajduje się cudami słynące źródło poświęcone Maryi, nazywane „Studzienką Marii”. Studzienka ta powstała z fundacji Jana Balbina w roku 1655, czyli jest znacznie wcześniejsza od kaplic kalwaryjskich<sup>19</sup>. Woda z niej ma być pomocna w chorobie oczu i przy bólu głowy. Kamienny domek nad studzienką – największą budowlę przy Białej Drodze – postawiono z inicjatywy ks. Brinbacha w 1893 roku<sup>20</sup>. Tę „domkową” kaplicę zdobi trójkątny naczółek, w którym B. Knauer namalował na tynku obraz „Jezus i Samarytanka u studni”. Wewnątrz, nad konchą, do której spływa woda, znajduje się obraz figurki Matki Boskiej z bazyliki bardzkiej. Przed budynkiem stoi znacznej wysokości, obity miedzianą blachą, krzyż<sup>21</sup>.

Jako wyraz pokuty pątnicy od niepamiętnych czasów zabierali ze sobą mniejszy lub większy kamień: im większe ktoś miał grzechy, tym większy dźwigał kamień. Zwyczaj ten zastąpiono niesieniem mniejszego lub większego krzyża. Dziś pielgrzymki na Górę Bardzką mają także charakter pokutny i stąd nadal spotyka się grupy – zwłaszcza młodzieżowe – niosące na szczyt symboliczny krzyż lub małe krzyżyki<sup>22</sup>.

O skali ruchu pielgrzymkowego w Bardzie w latach 1817-1832 świadczy liczba ok. 100.000 osób przybywających tu w ciągu roku<sup>23</sup>.

Obecne murowane stacje drogi krzyżowej zbudował za 950 talarów w latach 1833-1839 proboszcz Franciszek Müller (1832-1866); poświęcenie obiektu nastąpiło w dniu 21 kwietnia 1840 r.<sup>24</sup>.

Obrazy na drodze krzyżowej odświeżył w 1850 r. Krachwitz. W pobliżu ostatniej stacji kalwaryjnej natomiast postawiono nowe krzyże: dwa mniejsze w roku 1839, większy – w roku 1853<sup>25</sup>. Kolejne prace renowacyjne wykonał proboszcz Jan Słomka: w roku 1869

<sup>16</sup> Staffa, t. 12, s. 63.

<sup>17</sup> Według cytowanego już *Informatora turystycznego* najstarsze stacje-kapliczki przy tej drodze pochodzą z I połowy XVIII w.; zob. Marcinek, Prorok, *Ziemia Kłodzka*, s. 47.

<sup>18</sup> Schweter, s. 200; Jackowski, *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 26; Staffa, t. 12, s. 62-64.

<sup>19</sup> Jastrzębski, s. 7 i 9.

<sup>20</sup> Berendt, s. 42-45; Jackowski, *Miejsca Święte Rzeczypospolitej*, s. 27.

<sup>21</sup> Jastrzębski, s. 9; Staffa, t. 12, s. 63.

<sup>22</sup> Plebanek, s. 144; Staffa, t. 12, s. 63.

<sup>23</sup> Schweter, s. 246.

<sup>24</sup> Tamże, s. 250-251; Staffa, t. 12, s. 63.

<sup>25</sup> Schweter, s. 251.

osadził odnowione obrazy drogi krzyżowej, a krzyż na Kalwarii zastąpił (w dniu 5 V 1869) nowym – dębowym<sup>26</sup>.

We wrześniu 1893 r. wystawiono kaplicę nad studzienką Marii, a prace te wykonali murarz Paweł Esser i stolarz Robert Sander z Barda (koszt 1600 marek pokryto z dobrowolnych ofiar); poświęcenie jej miało miejsce w dniu 1 X 1893 r., dokonał go proboszcz Brinbach<sup>27</sup>. Prostokątne kaplice o klasycystycznych kształtach, zwieńczone półkolistymi tympanonami, wyposażono w malowane na blasze obrazy, które w roku 1894 wykonał Bernard Knauer z Nysy w pełnym ekspresji stylu beurońskim. Tenże artysta namalował nad studzienką Marii obraz „Jezus i Samarytanka” (w roku 1895). Dokonano również remontu Górskiej Kaplicy, a dla dozorczy postawiono obok niej masywny domek<sup>28</sup>.

Z początkiem XX w. oo. redemptoryści rozpoczęli w Bardzie budowę kaplic różańcowych vis a vis Kalwarii, ale – jak pokazała praktyka – ta nowa propozycja modlitewna nie odciągnęła pielgrzymów od kalwarii<sup>29</sup>. Gospodarze Barda nie zaniedbywali też szlaku kalwaryjnego: w latach 1902-1907 stacje zabezpieczono małymi murkami z powodu usuwających się rumowisk, stacje na nowo pomalowano, a same obrazy obmyto balsamem i odświeżono. Wymieniono również zmurszały krzyż przy studni Marii, 6 kapliczek na nowo otynkowano, zaś Knauer wykonał nowe obrazy (za 250 marek)<sup>30</sup>. Kolejna renowacja stacji drogi krzyżowej przypadła przed II wojną światową, na lata 1918-1921: o. Franz zadbał o oczyszczanie i malowanie kapliczek, zaś obrazy w nich odświeżył Szymon z Nysy (niektóre z nich namalował na nowo)<sup>31</sup>.

W latach powojennych zarówno stacje kalwaryjskie, jak i wszystkie obiekty sanktuarium bardzkiego były wielokrotnie poddawane rozbudowie, remontom i renowacjom, a zakres tych działań może przynajmniej częściowo zobrazować zestawienie prac podejmowanych przez oo. redemptorystów w latach 1945-1995<sup>32</sup>. Widoczny z daleka biały 9-

<sup>26</sup> Tamże, s. 273.

<sup>27</sup> Tamże, s. 297.

<sup>28</sup> Tamże, s. 297; Berendt, s. 42-45; [b.a.], *Bardo Śląskie*, s. VI; Staffa, t. 12, s. 63; tenże, t. 13, s. 116. Z kolei T. Chrzanowski podaje, że dzieło to zostało wykonane w latach 1833-1834, czyli o 4 lata szybciej; zob. tegoż autora, *Bardo*, s. 132. W cytowanym przewodniku kustosa Barda I. Homoncika umieszczone zostały zdjęcia omawianych obiektów sanktuarium; niestety, na s. 25 błędnie podpisano IV kapliczkę maryjną jako stację drogi krzyżowej. Taki sam błąd zawiera książka J. Lamparskiej, *Dolny Śląsk jakiego nie znacie*, s. 164 (tym razem chodzi o V kapliczkę maryjną). Również M. Staffa traktuje kaplice maryjne jako kalwaryjskie; zob. t. 12, s. 62-63.

<sup>29</sup> Schweter, s. 324.


<sup>30</sup> Tamże, s. 323.

<sup>31</sup> Tamże, s. 359-360.

<sup>32</sup> Plebanek, s. 173-175. O tym, jak bardzo prace remontowe były potrzebne na Białej Drodze, świadczy wymownie opis tej kalwarii z roku 1986; zob. E. Miś, *Smutek Kalwarii Bardzkiej*, „Katolik” nr 12/1986, s. 8-9.

metrowej wysokości krzyż nad Urwiskiem poświęcił o. rektor Pirożyński w dniu 6 VI 1948 r. w ramach rekolekcji<sup>33</sup>.

Dodać należy, że cudowna figurka Matki Boskiej Bardzkiej – Dolnośląskiej Strażniczki Wiary została koronowana w dniu 3 VII 1966 r. przez prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego<sup>34</sup>, zaś od roku 2004 Bardo zyskało status sanktuarium metropolitalnego (po podziale archidiecezji wrocławskiej miejscowość ta znalazła się na terenie diecezji świdnickiej).

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Barda</u></b></p> <p>Stacja Bardo położona jest na linii kolejowej Kłodzko – Kamieniec Ząbkowicki, a komunikację samochodową zapewnia międzynarodowa droga nr 8 (E 67) Ząbkowice Śl. – Kłodzko.</p>
<p><b><u>Droga na Kalwarię</u></b></p> <p>Ze stacji kolejowej należy pójść wzdłuż torów kolejowych ul. Krakowską w kierunku miasta (widoczna bazylika pw. NMP), by po pokonaniu ok. 200 m zatrzymać się nad rzeką Nysa Kłodzka (ulica Skalna). Idąc zaś spod bazyliki (ul. Główna – szlak niebieski) po przejściu przez most nad Nysą, należy skręcić w lewo (ul. Skalna), przechodząc pod mostem drogowym i kolejowym. Góry Kalwarii nie da się nie zauważyć, a szlaki turystyczne (niebieski i zielony) doprowadzą do kapliczek maryjnych i stacji drogi krzyżowej (ustawiono je po obu stronach tej samej leśnej drogi). Podejście pod górę jest miejscami strome i kamieniste. Najwytrwalsi pielgrzymi mogą dotrzeć aż na szczyt (ok. 1 godz.), gdzie stoi Górską Kaplicę Matki Bożej (kluczem dysponują oo. redemptoryści przy bazylice bardzkiej). Z Przełęczy Kłodzkiej do Barda wytyczono szlak niebieski, biegnący przez Kalwarię.</p>		

<sup>33</sup> Schweter, dz. cyt., s. 445.

<sup>34</sup> Zob. np. S. M. Grażyna od Wszechpośrednictwa M.B., s. Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, R. Szymczak, *Z dawna Polski Tyś Królową. Koronowane wizerunku Matki Bożej 1717-1999*, Szymanów 1999, s. 267-269.



To maleńkie sanktuarium pasyjne rozlokowane zostało na stoku Góry św. Anny (inne jej nazwy: Kapellenberg, Hanula), porośniętego lasem regla dolnego, w kierunku pd.-zach. w stosunku do wsi Batorów. Składa się nań zabytkowy, malowniczo usytuowany górski kościółek pw. św. Anny i pnąca się po zboczu 14-stacyjna droga krzyżowa<sup>35</sup>.

Metryka kościółka sięga roku 1456. Zapewne (sądząc po stylu) jest to obiekt późniejszy, a jego poprzednik był drewniany i nic z niego (oprócz wezwania) w dzisiejszej budowli się nie zachowało<sup>36</sup>. We wnętrzu znajduje się niewiele wyposażenia: w prezbiterium skromny obraz patronki kościoła, a w bocznych ołtarzykach figurki Matki Boskiej i ukrzyżowanego Chrystusa. Ponadto na ścianach wisi kilka skromnych obrazów. Znacznie ciekawsze są trzy świeczniki wykonane ze szkła kryształowego. Strop i ściany wymalowane są na niebiesko i usiane gwiazdami, a posadzkę wyłożono barwnymi kafelkami. Cała kaplica ma 11 m długości. Prezbiterium zamknięte jest półkoliście, a podział ścian lekko zaznaczony lizenami. Front i szczyty kościółka są lekko zróżnicowane w płaszczyźnie za pomocą pilastrów, a na dachu znajduje się skromna sygnaturka. Całość jest dobrze wkomponowana w otaczający teren<sup>37</sup>. Niestety w roku 1977 nastąpił pożar tejże kaplicy, co z pewnością nie ułatwiło zadań opiekunom tego miejsca<sup>38</sup>.

Stacje drogi krzyżowej, wtopione w iglasty las z gęstym poszyciem, znajdują się przy szlaku turystycznym do Ocieszowa. Wejście na drogę – będącą niegdyś wygodną ścieżką zaopatrzoną co pewien czas w kamienne stopnie – znajduje się na wprost kościółka. Kręta dróżka biegnie początkowo wzdłuż stromej skarpy (stacje I-VI), potem wspina

<sup>35</sup> Jastrzębski, s. 12; Staffa, t. 13, s. 100.

<sup>36</sup> Dociekania na temat daty budowy nie osiągnęły jednoznacznego rozstrzygnięcia; błędna jest z pewnością data 1707 r.; zob. B. Czechowicz, *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, Wrocław 2003, s. 86-87. Tę samą datę podaje S. Gerega w swoim artykule *Nieznana św. Anna*, „Katolik” nr 31/1989, s. 1 oraz Staffa, t. 13, s. 100.

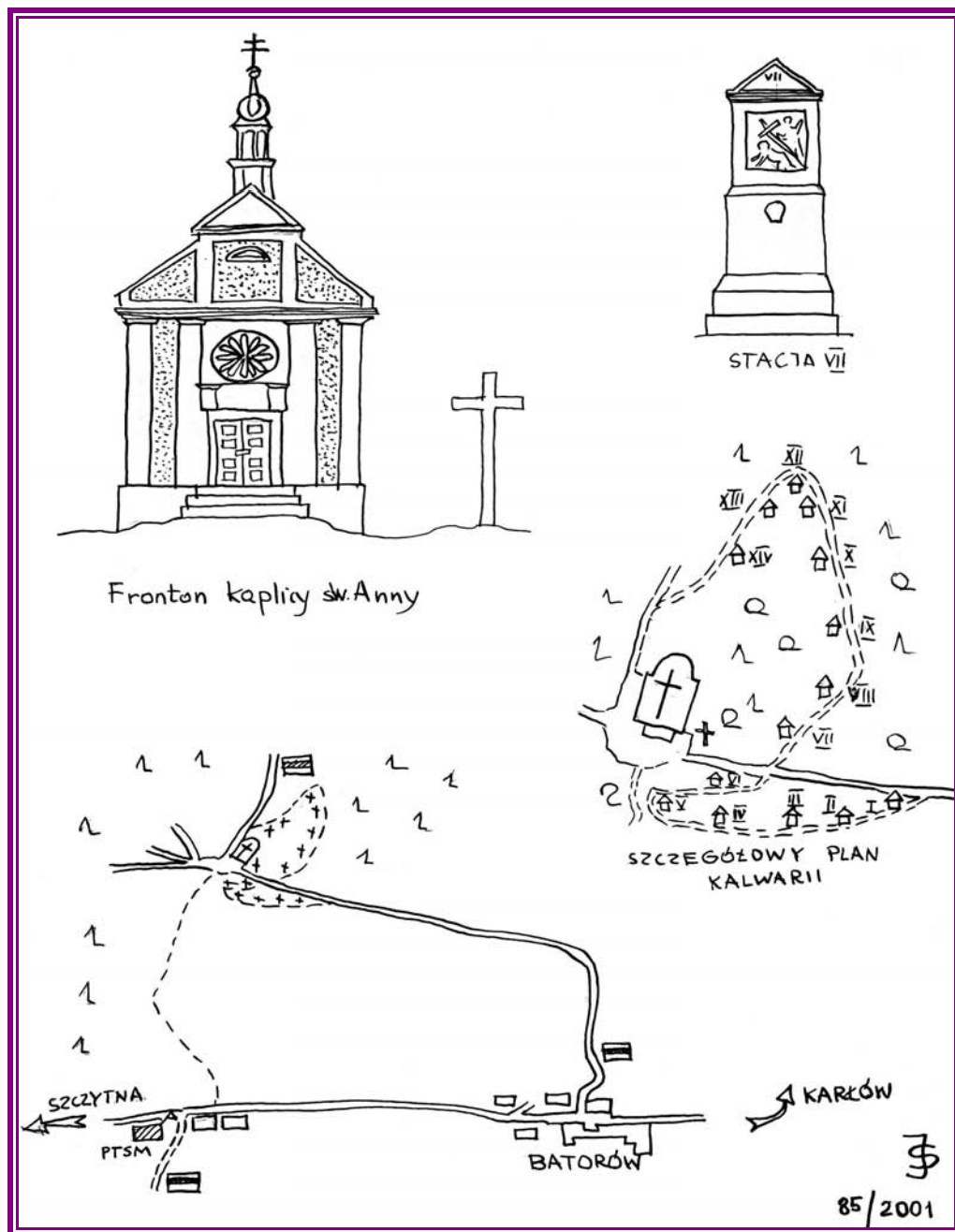
<sup>37</sup> Jastrzębski, s. 12; zob. także opis wnętrza świątyni: Gerega, *Nieznana św. Anna*, s. 1; Staffa, t. 13, s. 100-101.

<sup>38</sup> Marx J.v., *Grafschafter Kirche in heutiger Zeit*, Leiman-Heidelberg 1978, s. 244.



się ku stacji XII, a wreszcie opada wraz z leśną polaną ku kaplicy pielgrzymkowej. Całość modlitewnej trasy ma długość ok. 800 m<sup>39</sup>.

**Rysunek nr 3: Schemat założenia kalwaryjskiego w Batorowie.**



Kalwaria batorowska w porównaniu z innymi obiektami dolnośląskimi nie jest ani zbyt bogata, ani też zbyt uproszczona; stacjami są kamienne lub betonowe kapliczki z mocno rozbudowanymi cokołami z obrazami na blasze. Kapliczki te mają ok. 280 cm wysokości, a obrazy w nich umieszczone – 50 x 60 cm. W obrazach można się doszukać cech

<sup>39</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 231.



malarstwa barokowego i klasycystycznego<sup>40</sup>. Kalwaria ta oceniana jest jako dojrzała kompozycja krajobrazowa, dyktowana naturalnymi uwarunkowaniami topograficznymi<sup>41</sup>.

Uroczystość poświęcenia batorowskiej kalwarii, czyli kaplicy i stacji drogi krzyżowej, miała miejsce 26 VII 1835 r., a doprowadził do tego wydarzenia proboszcz Szczytnej, ks. Tadeusz Peucker. Kaplicę i jej wystrój wewnętrzny ufundował mistrz szklarski Klemens Rorbach, potomek założycieli miejscowej huty. Ustanowił on fundację na rzecz kaplicy (50 florenów), a z procentów od tej sporej sumy miały być finansowane remonty obiektu. Na budowę drogi krzyżowej złożyli się natomiast właściciele huty szkła, składając na ten cel 20 florenów. Stacje wykonał i tablice do niej namalował malarz Gubel z Gorzanowa k. Bystrzycy Kłodzkiej<sup>42</sup>.

W maju 1992 r. biskup wrocławski Józef Pazdur poświęcił odnowione stacje batorowskiej drogi, do której obrazy wykonał w roku 1991 miejscowy malarz Ryszarda Ścibura (data renowacji umieszczona jest na III stacji), na prośbę proboszcza parafii księży misjonarzy w Szczytnej L. Wiktora MSF oraz miejscowych parafian<sup>43</sup>.

S. Jastrzębski podaje następującą charakterystykę nowych obrazów tej kalwarii<sup>44</sup>:

„Znamionuje je niezły warsztat malarski, daleki od oleodruku, jakby nowocześniejszy i mniej „gładki”. Styl niby tradycyjny, ale nie widzi się tu sztucznych gestów poszczególnych postaci. Te ujęte są dynamicznie, lecz bez przesady. Zarysy miasta Jeruzalem w oddali – bardzo uproszczone i czasem niekonsekwentnie znikają, aby pojawić się w kolejnej stacji. Wszystko namalowano w nieco przygaszonych barwach. Oprawcy ujęci są typowo, w krótkich szatach, stale się zmieniają przy wiedzionym na śmierć Skazańcu (co zapewne znamionuje ich mnogość, a nie zaniedbania artysty w tym względzie). Żołnierz pojawia się zawsze ubrany w półpancerz, z włócznią w rękę i w typowym hełmie. Brak wielu znanych z innych „Dróg” szczegółów – na przykład Piłat siedzi z tyłu obrazu, na krześle; nie umywa rąk ani nie widać nawet w zarysie jego pałacu, ma za to brodę. Centralną postacią jest oczywiście Chrystus. Matka Boża występuje w tradycyjnej niebiesko-białej szacie, faryzeusze pojedynczo pojawiający się w niektórych scenach są łatwi do rozeznania ze względu na ich stroje. Oprawcy nie są tu przedstawiani jako okrutnicy; artysta nie przedstawił ich jako bijących Pana Jezusa (co bywa częste na innych malowidłach) ani z zawziętymi twarzami. W scenie Zdjęcia z krzyża sam krzyż widać tylko w postaci prostej, pionowej belki z przybitym podnóżkiem.

<sup>40</sup> Staffa, t. 13, s. 101.

<sup>41</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 231.

<sup>42</sup> [b.a.], *O proboszczu Peuckerze, wiosce zwanej Batorów i Kalwarii Górskiej w Szczytnej* [brak danych o źródle publikacji].


<sup>43</sup> Jastrzębski, s. 12-13; R. Król, *Zamek „Leśna Skala” (VII), Kalwaria Górska*, „Blik” z dnia 3 VII 1992 r. [brak danych o źródle publikacji].

<sup>44</sup> Jastrzębski, s. 12-13.

Tytuły stacji są wyszczególnione na brązowym pasie u dołu każdej ze scen. We wgłębieniach na czole każdego obelisku znalazły się drewniane krzyżyki.

W sumie jest to bardzo udana rekonstrukcja, nietuzinkowa, choć może nie wybitna pod względem artyzmu. Artysta wykazał się dobrze opanowaną sztuką władania pędzlem, a jego obrazy mają swój niepowtarzalny charakter i koloryt”.

Jak widać z powyższych danych, droga jest zadbana i robi korzystne wrażenie; cytowany tutaj artykuł S. Geregi, napisany w roku 1989, kreślił wyjątkowo ponury opis tego miejsca – zniszczonego i opuszczonego<sup>45</sup>. Oby tylko informacja o tej kalwarii dotarła do pielgrzymów, którzy zechcą to miejsce nawiedzać.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Szczytnej lub Polanicy Zdroju</u></b></p> <p>Międzynarodowa droga nr 8 (E 67) Kłodzko – Kudowa Zdrój. Kolej i komunikacja autobusowa na tej samej trasie.</p>
<p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Pierwsza możliwość dotarcia do Batorowa: z Polanicy Zdroju szlakiem ze znakami zielonymi (10,5 km). Z centrum Polanicy należy wyjść obok kościoła (pw. Wniebowzięcia NMP) ul. Kościelną i Kryniczną, a dalej drogami leśnymi na rozdroże pod Piekielną Górą (556 m n.p.m.). Po osiągnięciu przysiółka Borowina trzeba przekroczyć szosę Kłodzko – Kudowa Zdrój i leśną drogą dochodzi się do celu.</p> <p>Druga trasa: ze Szczytnej. Idąc ze stacji PKP ul. Poczтовую (ok. 700 m), należy przekroczyć drogę Kłodzko – Kudowa Zdrój. Dalej ul. Wolności (ok. 1,3 km) aż do skrzyżowania na Karlów. Następnie trasa wiedzie drogą asfaltową (ok. 3 km) do Batorowa, gdzie szlakiem żółtym i zielonym, wśród zabudowań (ok. 600 m), dochodzi się do I stacji drogi krzyżowej.</p>		

<sup>45</sup> Gerega, *Nieznana św. Anna*, s. 5.



Niemal wszystkie inicjatywy, jakie podejmowane były po II wojnie światowej w związku z zagospodarowaniem Chełmca (851 m n.p.m.), np. wyciąg, schronisko, wieża widokowa itp., spełzły na niczym. Dopiero – po dość burzliwych negocjacjach z ekologami, lokalnymi władzami i mieszkańcami Szczawna Zdroju i Wałbrzycha – w dniu 23 XI 2000 r. na szczycie tej góry stanął największy w Polsce krzyż milenijny<sup>46</sup>, a w listopadzie 2001 r. przy zielonym szlaku z Boguszoza Gorce na szczyt została erygowana pierwsza na dolnośląskiej ziemi Droga Krzyżowa Górniczego Trudu<sup>47</sup>.

Twórcą pomysłu, który zrodził się w Wielki Piątek 13 IV 2001 r. podczas nabożeństwa drogi krzyżowej na Chełmiec, jest ks. Andrzej Bajak, proboszcz parafii pw. Św. Trójcy w Boguszozie Gorcach (kościół z roku 1535). Wyruszył on z grupą 60 wiernych – mimo nagłego ataku zimy – na Chełmiec, niosąc brzożowy krzyż. Rozważania prowadzili członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, a na zakończenie krzyż, niesiony z kościoła parafialnego, wkopany został obok stalowego krzyża na szczycie. W kwadrans później na Chełmcu znalazła się także 30-osobowa grupa pielgrzymów z Gorce<sup>48</sup>.

Boguszoowski proboszcz zamierzał początkowo ustawić jedynie skromne drewniane stacje kalwarii w formie 14 brzożowych krzyży wysokich na 3-4 m. Jednak w Urzędzie Miasta pomysł się spodobał i władze lokalne postanowiły włączyć się w to dzieło, dostarczając materiały. Podjęto decyzję, aby tablice były wykonane z trwałego materiału (granitu) i poświęcone nieżyjącym górnikom z różnych kopalni wałbrzyskich. Forma graficzna poszczególnych płyt wyrosła z koncepcji księży Andrzeja Bajaka i Stanisława Szupinki – dyrektora Wydziału ds. Architektury i Sztuki przy Legnickiej Kurii Biskupiej. Teksty i kształt krzyża na tablicach zaprojektował ks. Andrzej Bajak.

W prace włączyła się strzegomska firma „MorStone”, która ofiarowała płyty granitowe na stacje, zaś wałbrzyskie firmy „BAT” i „Ekorexbud” pomogły w ich transporcie.

<sup>46</sup> Krzyż ten omówiony został w rozdziale V niniejszej pracy.

<sup>47</sup> T. Rzeczycki, *Chełmiec – pechowa góra?*, „Sudety” nr 8/2004, s. 12-13.

<sup>48</sup> Zob. R. Radczak, *Białe krzyż*, „Gazeta Wrocławska” z dnia 14-16 IV 2001 r., s. 3.

**Rysunek nr 4: Schemat Drogi Krzyżowej Górniczego Trudu Boguszków Gorce – Chełmiec**



Fachowcy z zakładu kamieniarskiego w Boguszkowie Gorcach Mirosław Jarosz i S. Grabiec zamienili płyty granitowe na stacje drogi krzyżowej. Władze miasta wykonały fundamenty do posadowienia poszczególnych tablic, przy współdziałaniu Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Zbigniewa Wysockiego. Poszczególne stacje zlokalizowane są na grun-

tach komunalnych, prywatnych i na terenie lasów państwowych. O miejscu ustawienia stacji zdecydowało ukształtowanie terenu.

Dzięki współpracy i zaangażowaniu wspomnianych osób i firm koszt wykonania i ustawienia tej drogi krzyżowej wyniósł jedynie 7000 zł, które pokryto ze zbiorów prowadzonych w parafiach Boguszowa.

Poświęcenia obiektu dokonał bp Tadeusz Rybak w dniu 10 XI 2001 r., odprawiając wcześniej uroczystą Mszę św. w intencji ofiar górnictwa w boguszkowskim kościele pw. Św. Trójcy. Ks. proboszcz Andrzej Bajak w dniu 1 XII 2001 r. przeprowadził pierwsze nabożeństwo po erygowaniu stacji Drogi Krzyżowej Trudu Górniczego.

Każda z 14 tablic – stacji drogi krzyżowej zawiera, obok treści ściśle religijnych, specjalną inskrypcję nawiązującą do trudu górniczego, który na tej ziemi towarzyszył mieszkańcom od kilku pokoleń. Co prawda obecnie ani w Boguszkowie Gorcach, ani w Wałbrzychu nie ma już czynnych kopalni, ale zostali ludzie, którzy tę ciężką pracę pamiętać będą do końca swojego życia. Idzie więc o to, by młode pokolenia nie zapomniały o istniejących na tym terenie kopalniach i pracujących tu ludziach. Tablice tej górniczej kalwarii każą także pamiętać o Polakach pracujących kiedyś w kopalniach węgla kamiennego Francji i Niemiec.

Na placu przy kościele wykonano pomnik zapowiadający plenerową kalwarię poświęconą górnikom: zakratowany kawałek chodnika kopalnianego z wózkiem pełnym urobku, figurą św. Barbary i krzyżem, wykładanym skośnie czarnymi i białymi kamieniami (tak jak na kopalnianej ścianie rysuje się skośna żyła węgla). Na wózku odczytujemy tradycyjny napis: „Szczęść Boże górnikom”.

Ruszając w kierunku północnym ulicą obok kościoła (szlak turystyczny ze znakami żółtymi), tuż za ostatnimi zabudowaniami, za ostrym zbiegiem dwóch ostatnich ulic, po prawej stronie zauważyć można wstępną stację Górniczej Drogi Krzyżowej w postaci wysokiej na 175 cm płaskiej płyty z wygładzonego granitu, na której nad górniczym młotkiem i pyrlikiem wryto mały krzyż, a pod spodem umieszczono napis:

**„PRZECHODNIU, IDĄC TĄ DROGĄ, POMYŚL O TYCH, KTÓRZY NA TEJ ZIEMI I  
POD TĄ ZIEMIĄ ŻYLI, PRACOWALI, SKŁADALI OFIARĘ ŻYCIA. GÓRNIKOM  
ZIEMI WAŁBRZYSKIEJ – MIESZKAŃCY BOGUSZOWA-GORC”**

Forma plastyczna granitowych płyt poszczególnych stacji jest następująca: duży czarny krzyż z białymi obwódkami położony jest na czarnym polu o kształcie jak gdyby wklęsłobokiego dzieciennego latawca; pod nim umieszczono rzymskie cyfry kolejnego nu-

meru stacji i jej tytuł – nie zawsze zgodny z tradycyjnymi nazwami stacji, gdyż czasem wiążący się z losami górniczej braci.


**Tabela nr 1: Nazwy stacji Drogi Krzyżowej Górniczego Trudu Boguszków Gorce – Chełmiec<sup>49</sup>.**

STACJA	TEKST
I	HANIEBNY WYROK PAMIĘCI GÓRNIKÓW KOPALNI BARYTU
II	BRZEMIEŃ KRZYŻA PAMIĘCI GÓRNIKÓW KOPALNI URANU
III	PIERWSZY UPADEK PAMIĘCI GÓRNIKÓW KWK WAŁBRZYCH
IV	MIŁOŚĆ MATKI PAMIĘCI GÓRNIKÓW KWK VICTORIA
V	POMOC SZYMONA PAMIĘCI GÓRNIKÓW KWK JULIA
VI	CHUSTA WERONIKI PAMIĘCI GÓRNIKÓW NOWORUDZKICH KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO
VII	DRUGI UPADEK PAMIĘCI GÓRNIKÓW KOPALNI RUD METALI
VIII	KOBIECE ŁZY PAMIĘCI SKALNIKÓW KOPALNI KAMIENIA I MINERAŁÓW
IX	TRZECI UPADEK PAMIĘCI GÓRNIKÓW KOPALNI FRANCJI
X	ZDARTE SZATY PAMIĘCI GÓRNIKÓW KOPALNI BELGII
XI	BOLESNE GWOŹDZIE PAMIĘCI GÓRNIKÓW KOPALNI NIEMIEC
XII	TAJEMNICA ŚMIERCI PAMIĘCI GÓRNIKÓW KOPALNI KRESÓW WSCHODNICH
XIII	MARTWE CIAŁO PAMIĘCI GÓRNIKÓW ZESŁAŃCÓW
XIV	GRÓB W SKALE PAMIĘCI WSZYSTKICH OFIAR GÓRNICTWA

Szlak na Chełmiec do wyjątkowo trudnych nie należy, ale trzeba uwzględnić różnicę poziomów: boguszkowski rynek znajduje się na wysokości 640 m n.p.m., więc kilkukilometrowa odległość oraz dwustumetrowa różnica poziomów może być jednak znacznym wyzwaniem dla każdego uczestnika tego nabożeństwa<sup>50</sup>. Przejście całej kalwarii, rozciągniętej na przestrzeni ok. 5 km, zajmuje (z rozważaniami i przy zachowaniu spokojnego tempa marszu) ok. 2 godzin.

<sup>49</sup> Opracowanie własne. Warto zapoznać się z komentarzami S. Jastrzębskiego, dołączonymi do jego opisu tej drogi krzyżowej; zob. tegoż autora, dz. cyt., s. 15-18.

<sup>50</sup> Dane powyższe zaczerpnięte zostały z pracy zaliczeniowej z przedmiotu Kultura Regionalna, napisanej przez A. Kapsewicz, studentkę z Wałbrzycha w roku 2002. Temat pracy: *Interesujące i niedoceniane elementy kultury w moim regionie. Plenerowa Droga Krzyżowa Trudu Górniczego na trasie Boguszków Gorce – Chełmiec*. Autorka tego opracowania uzyskała wiadomości i materiały od proboszcza parafii pw. Świętej Trójcy w Boguszkowie Górcach, ks. A. Bajaka, oraz pana Józefa Nowaka. Zob. także: K. Smerd, *Górniczy trud Bogu darowany*, „Niedziela” nr 1 z dnia 6 I 2002 r., s. 16; [b.a.], *Droga Krzyżowa na Chełmiec*, „Tygodnik Wałbrzyski” nr 16/2001, s. 1-2.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Boguszowa Górc</u></b></p> <p>Stacja kolejowa leży na trasie Wałbrzych Główny – Jelenia Góra. Trasa samochodowa (także komunikacja miejska): droga nr 367 z Wałbrzycha do Kamiennej Góry.</p> <p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Od stacji kolejowej w Boguszowie Górcach prowadzi szlak żółty (przez rynek i obok kościoła pw. św. Trójcy) na szczyt Chełmca.</p>
---	---	--





Omawiana kalwaria umiejscowiona została wzdłuż Alei Klasztornej, mało ruchliwej, w zasadzie „rowerowej” drogi pomiędzy rynkiem a kaplicą pw. św. Jadwigi przy Alejach Jerozolimskich<sup>51</sup>. Powstanie tej drogi krzyżowej (jednej z trzech w Brzegu Dolnym!) zawdzięczamy właścicielom miasta: K.F. Glaubitzowi i jego żonie Teresie, którzy ufundowali ją w pierwszej połowie XVIII w., ok. roku 1734<sup>52</sup>.

Pierwsza stacja drogi krzyżowej znajduje się przy kościele klasztornym, tuż za ceglana bramką, a kończy kilkadziesiąt metrów od zwartej zabudowy miasta. W skład zespołu kapliczek kalwaryjskich wchodzi też dawny kościółek pw. św. Jadwigi (dziś kaplica cmentarna)<sup>53</sup>.

Kaplica św. Jadwigi w Brzegu Dolnym Warzeniu<sup>54</sup> powstała w miejscu, w którym od niepamiętnych czasów znajdował się kamień, na którym – według legendy – odpoczywała żona Henryka Pobożnego, Jadwiga, w drodze z Legnicy do klasztoru trzebnickiego. Murowany obiekt na planie ośmioboku ufundował baron Georg Abraham (ołtarz miał stanowić ów legendarny kamień), a poświęcenia świątyni dokonał w dniu 29 VIII 1666 r. biskup wrocławski Sebastian. W czasach barona von Glaubitz i jego żony Teresy do kaplicy św. Jadwigi dobudowano nawę (na planie prostokąta z muru pruskiego) oraz małą kaplicę, nazywaną Kaplicą Tajemnicy Męki Pańskiej, zaś przy alei biegnącej od kaplicy św. Jadwigi w stronę miasta ustawiono stacje drogi krzyżowej (1701-1740)<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> Wybrukowanie tej alei finansował Fundusz Europejski, wspomagając miasto po powodzi w roku 1997, o czym informuje stosowna tablica ustawiona przy omawianym trakcie.

<sup>52</sup> Jastrzębski, s. 21; list proboszcza ks. Tomasza Krawczyńskiego z dnia 2 VII 2003 r., zob. *Aneks II*, s. 59. W opracowaniu E. Kaszuby i L. Piątkowskiego *Historia Brzegu Dolnego* (Brzeg Dolny – Wrocław 1998, s. 75) autorzy określają datę fundacji tego założenia kalwaryjskiego na lata 1701-1740.

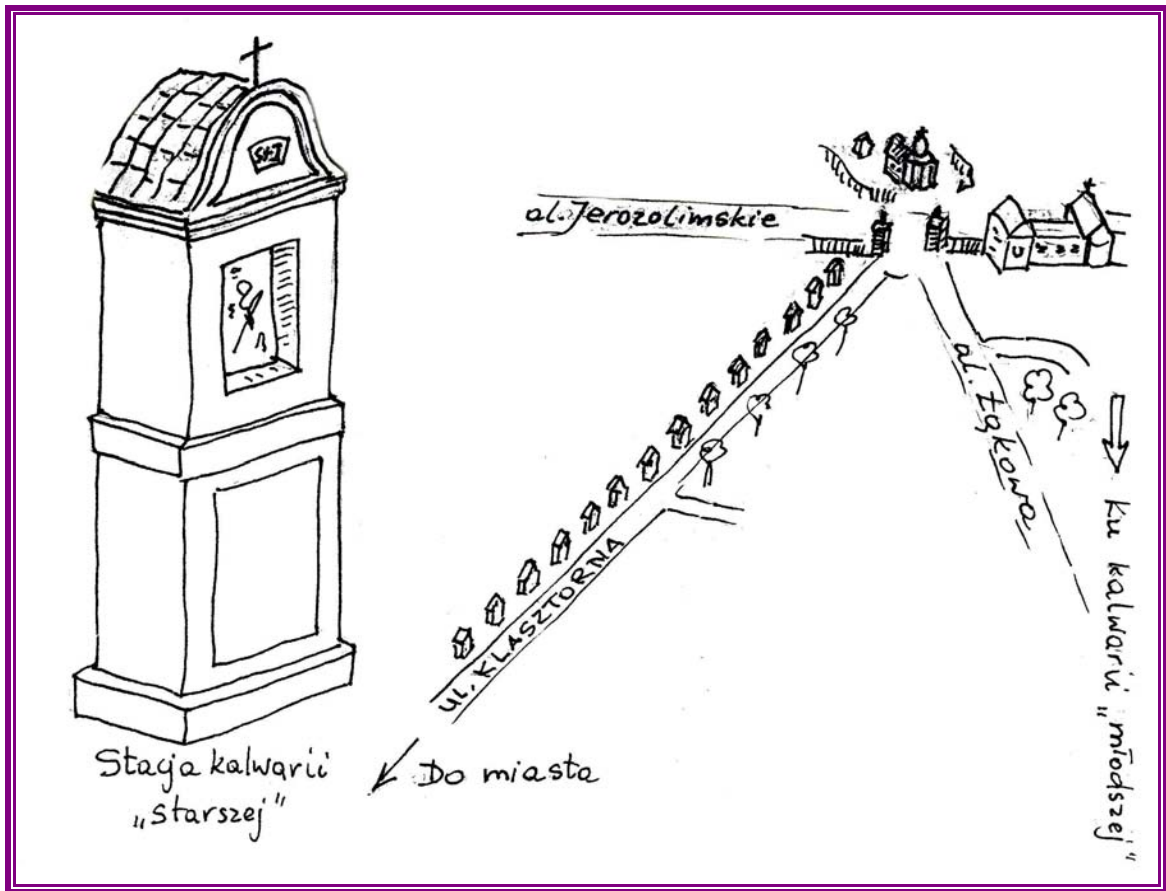
<sup>53</sup> Jastrzębski, s. 21.

<sup>54</sup> Zob. Pater, *Kościół i kaplice Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 100.

<sup>55</sup> Kaszuba, Piątkowski, *Historia Brzegu Dolnego*, s. 74-75.



**Rysunek nr 5:** Schemat kalwarii w Brzegu Dolnym przy ul. Klasztornej.

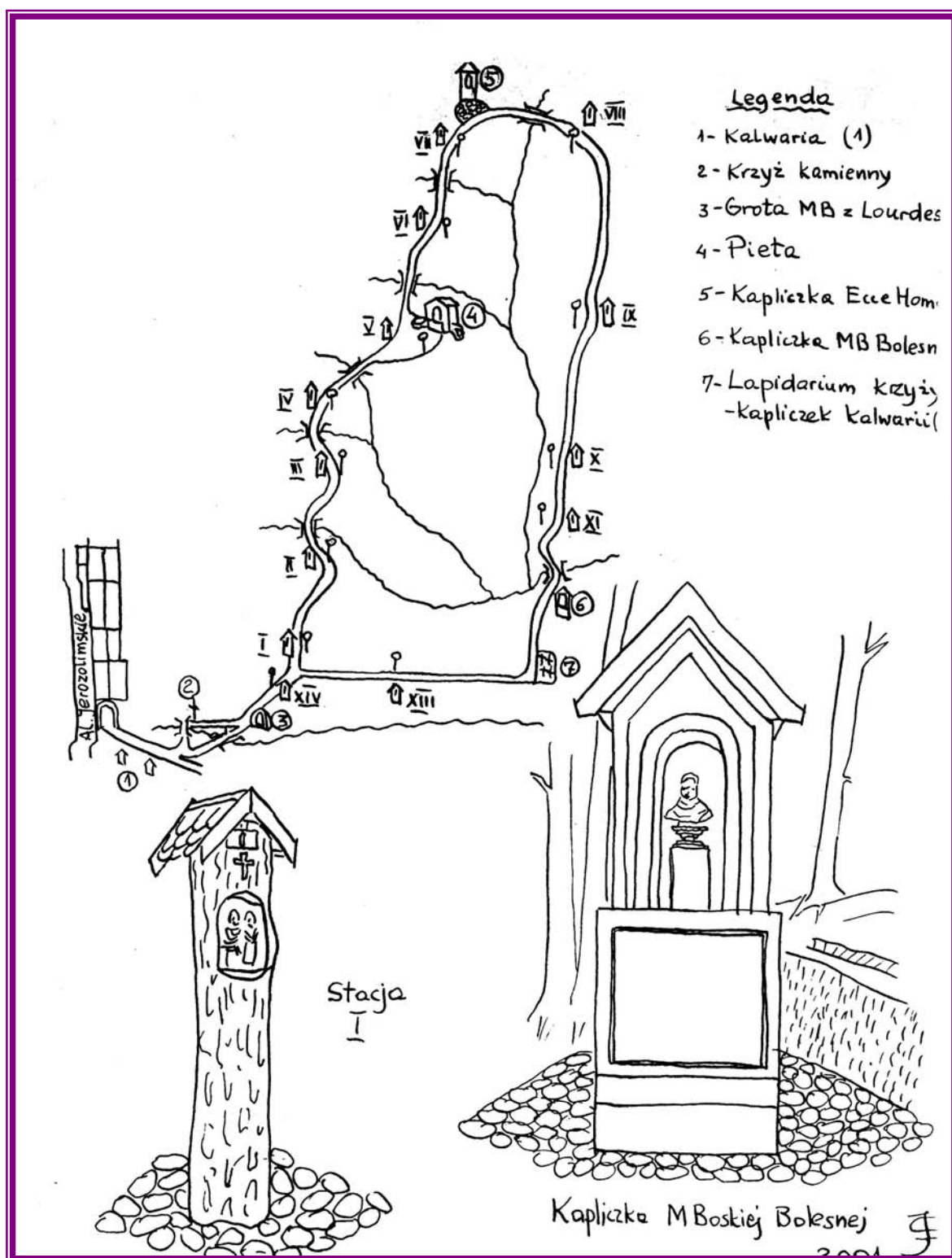


Wszystkie stacje stoją po południowej stronie lipowo-akacjowej alei (w kierunku od kaplicy ku rynkowi – po prawej) i usytuowane są w dość równych odległościach. Nie ma tu – bo nie może być na nizinnym terenie – wzniesienia, które by wyróżniało stację Ukrzyżowania.


Same kapliczki są bardzo masywne, budowane z cegły, otynkowane i przecięte dwoma gzymsami, a zakończone półkoliście, z daszkiem krytym dachówką, zwieńczone malowanymi krzyżami. W dość głębokich wnękach kapliczek kryją się płaskorzeźby pomalowane na złoty kolor, o rozmiarach 60 x 80 cm. Prawdopodobnie pozyskano je w ramach remontu jakiejś świątyni, gdzie zawieszono inne, nowsze obrazy drogi krzyżowej. W biało tynkowanych naczółkach stacji znaleźć można jej numer przedstawiony w formie „St-VI”. Wysokość postumentu wynosi ok. 3,5 m, przy grubości 0,9 m i szerokości 1,4 m<sup>56</sup>.

<sup>56</sup> Jastrzębski, s. 21.

**Rysunek nr 6:** Schemat kalwarii w Brzegu Dolnym w parku przy klasztorze sióstr boromeuszek.



Po stu latach z okładem obiekt ten poddano renowacji (lata 1881-1883). W czasach nam współczesnych wymiany zniszczonych zupełnie obrazów na płótnie i renowacji kaplic dokonano w roku 2002<sup>57</sup>. Całe kapliczki, nie licząc sporego pola z przodu, malowane są na kolor brudnoróżowy; odnowiono je kolejny raz w 2004 r., co było wskazane ze względu na ślady wandalizmu<sup>58</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Brzegu Dolnego</u></b></p> <p>Stacja kolejowa leży na linii Wrocław – Zielona Góra. Trasa samochodowa: z Wrocławia droga nr 342 do Pęgowa, a stąd droga nr 341 do Brzegu Dolnego.</p>
<p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Trzeba dotrzeć do klasztoru sióstr boromeuszek/cmentarnej kaplicy św. Jadwigi przy Alejach Jerozolimskich lub z rynku pójść Aleją Klasztorną w stronę klasztoru sióstr boromeuszek/kaplicy św. Jadwigi.</p>		

<sup>57</sup> List ks. Krawczyńskiego, *Aneks II*, s. 59.

<sup>58</sup> „Popisy” miejscowych grafomanów, utrwalone na ścianach białych kapliczek, można oglądać na załączonej do pracy prezentacji.



Powstanie drogi krzyżowej w parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Czernicy było wynikiem duchowej potrzeby modlitewnej. Zainicjowali je proboszcz ks. Jan Kleszcz i katecheci: Stanisław Młynarski, Dorota Semenowicz i Bernadeta Koziarska. Tak więc w roku 1998, w przedostatni piątek Wielkiego Postu, na ulice Czernicy wyruszyła procesja z wielkim drewnianym krzyżem. Od tego dnia stacje skromnej kalwarii na stałe wpisały się w pejzaż tej miejscowości, a przede wszystkim – w serca parafian mijających codziennie miejsca oznaczone skromnymi tabliczkami<sup>59</sup>.

Według stanu na rok 2005 obecne stacje tej dzielnicowej kalwarii są niezwykle skromne: niewielki plasterek z brzoźowego pnia, a na nim wryty krzyż i rzymski numer stacji, albo przecięty wzdłuż na pół brzoźowy pień przymocowany drutem do drzewa. Spory drewniany krzyż pełni rolę stacji XII, choć nie jest zaopatrzony w numer.

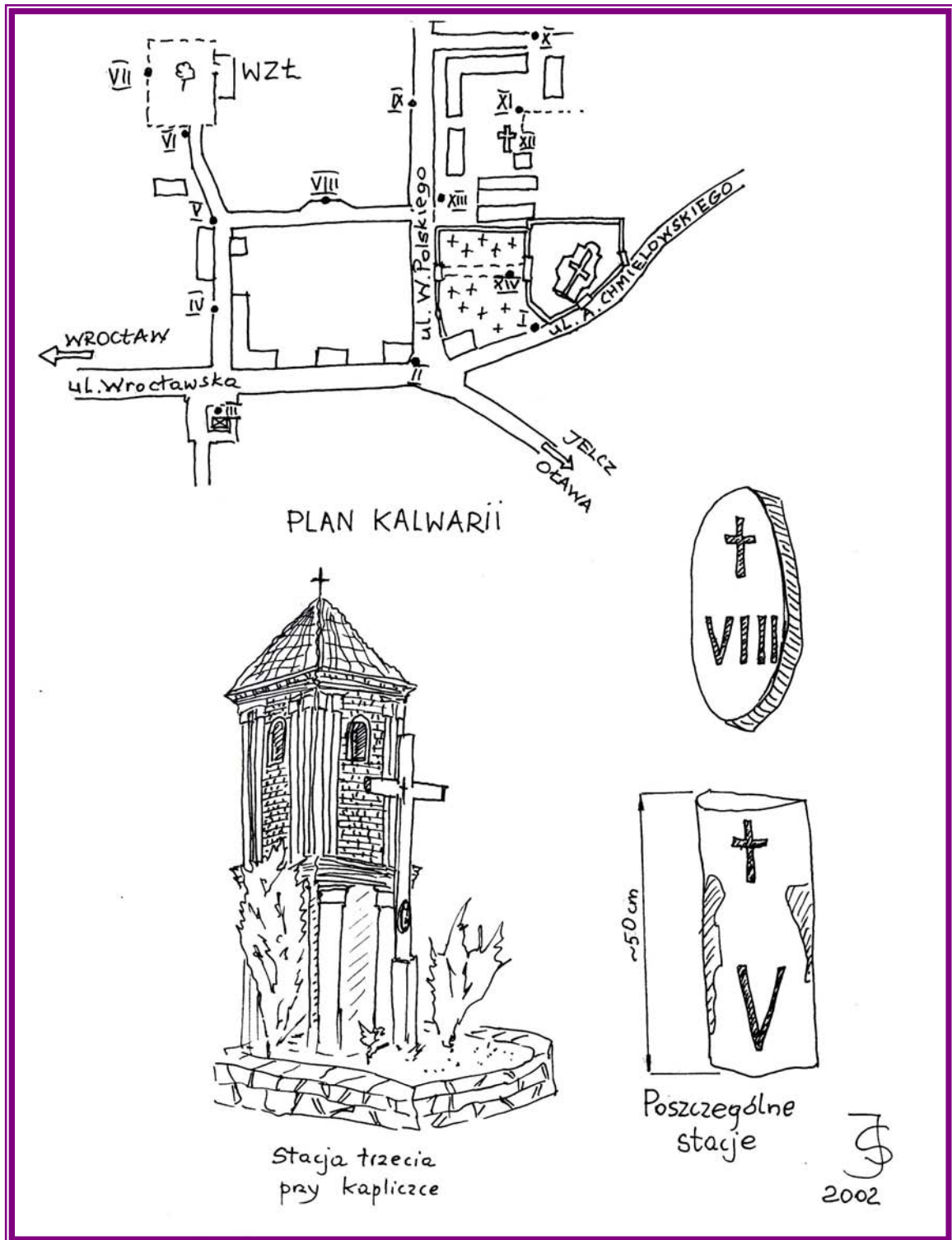
Cała wspólnota parafialna przeżywa nabożeństwo kalwaryjskie raz w roku<sup>60</sup>. Jest nadzieja, że drewniane tabliczki zostaną zastąpione bardziej okazałymi kapliczkami<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> Powyższe wiadomości przekazała mi listownie jedna z katechetek pracujących w Czernicy, pani Joanna Woźniak.

<sup>60</sup> Według jednej z rozmówczyń S. Jastrzębskiego, spotkanych podczas jego wyprawy do Czernicy, procesje do owych stacji odbywają się kilka razy w roku. Zob. Jastrzębski, s. 27.

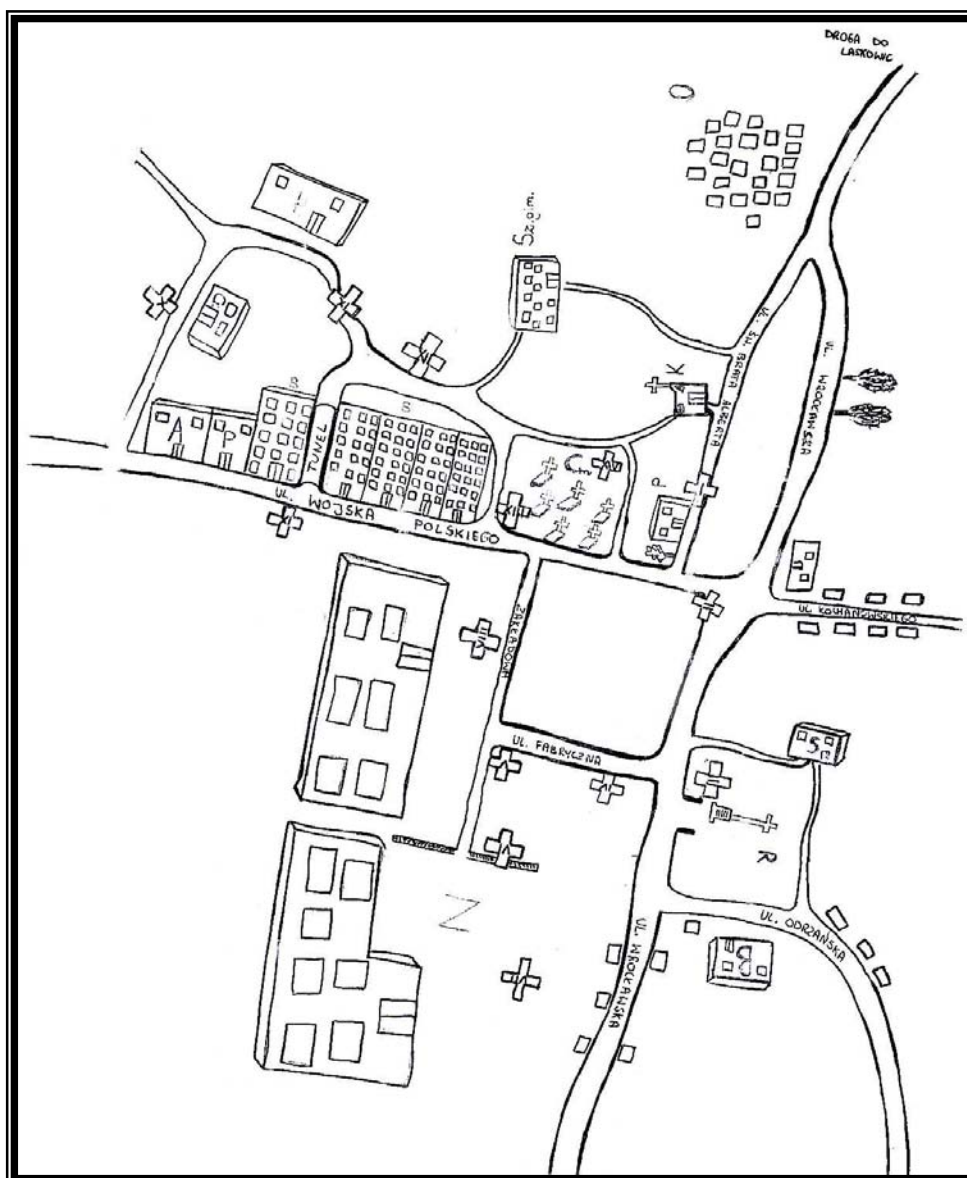
<sup>61</sup> Konsekracja kościoła miała miejsce dnia 13 IX 2003 r. (dokonał tego aktu kard. H. Gulbinowicz). Uwaga ta pozwala zrozumieć, że budowa nowego kościoła zaprzętnęła uwagę parafian na tyle, by swój szczytny zamiar utworzenia pięknej kalwarii odłożyli na czas późniejszy.

**Rysunek 7:** Plan kalwarii i wygląd kapliczek dzielnicowej drogi krzyżowej w Czernicy.





**Rys. nr 8: Rozmieszczenie stacji drogi krzyżowej w Czernicy<sup>62</sup>.**



## Informacje dla pielgrzymów i turystów

## Dojazd do Czernicy

Stacja leży na linii kolejowej Wrocław – Jelcz Laskowice. Trasa samochodowa: z Wrocławia droga nr 455 do Jelcza-Laskowic.

## Droga na kalwarię

Punktem orientacyjnym jest kościół parafialny. Warto jednak zaznaczyć, że podjęcie próby samodzielnego dotarcia do kolejnych stacji (bez planu ich rozmieszczenia lub bez dobrze poinformowanego mieszkańca Czernicy) może zakończyć się niepowodzeniem.

<sup>62</sup> Plan rozmieszczenia stacji kalwaryjskich w Czernicy wykonała jedna z uczennic tamtejszej szkoły podstawowej na moje życzenie, przekazane przez uczącą w tejże szkole katechetkę.



Naprawdę mało kto wie, że wąskim duktem od Janowca<sup>63</sup> ku bardzkiej górze Kalwarii biegnie Polska Droga Krzyżowa (Polnischer Kreuzweg)<sup>64</sup>. Mimo swych walorów religijnych i patriotycznych została ona niemal zupełnie zapomniana – nie figuruje w rejestrze zabytków, nie wiedzą o niej przewodnicy<sup>65</sup>. Kiedy Prusacy po kasacji wszystkich zakonów w 1810 r. (w tym cystersów obecnych w Bardzie) zabronili Polakom pielgrzymować na szczyt Kalwarii do kaplicy M.B., szlakiem znanej wszystkim drogi krzyżowej tzw. Niemieckiej, Polacy „pobudowali do MB własną dróżkę, krzyżami ją znacząc” (Karl Wollny, 1925 r.)<sup>66</sup>. Wydarzenie to miało miejsce w roku 1822<sup>67</sup>. Droga z Janowca jest zatem usytuowana „na kierunku” przybywania pielgrzymów z Górnego i Opolskiego Śląska – oczywiście pielgrzymów pieszych<sup>68</sup>. Nieco inne wiadomości podaje bardzki historyk o. Schweter: za czasów kustosza Pawła Müllera (1817-1832) wierni porwani zapałem pielgrzymkowym ufundowali drogę krzyżową z Janowca do Górskiej Kaplicy. Tuż po jej wybudowaniu 16 IX 1818 została ona poświęcona przez kan. katedralnego Hildebranda z

<sup>63</sup> Wcześniejsze nazwy tej wsi: 1260 Jansbach, 1316 Jonysbach, 1329 Jandorf, 1333 Johnsdorf, 1630 Jonasbach, 1667 Johnsbach, 1945 Janowiec; zob. Staffa, t. 12, s. 105. Tamże podane zostały informacje geograficzne, geologiczne i historyczne, związane z miejscowością i jej najbliższym górskim otoczeniem; zob. s. 105-107.

<sup>64</sup> Polska Droga Krzyżowa z Janowca byłaby bardziej znana, gdyby wykorzystano biegnące obok szlaki turystyczne: zielony (do Złotego Stoku) i czerwony im. dr. Mieczysława Orłowicza (najsłynniejszy szlak Sudeatów).

<sup>65</sup> E. Miś, *Kalwaria Polska*, „Katolik” nr 35/1987, s. 10. M. Staffa zaznacza wprost: „po 1945 (...) zanikły (...) związki Janowca z Kalwarią i sanktuarium maryjnym w Bardzie”; zob. dz. cyt., t. 12, s. 107.

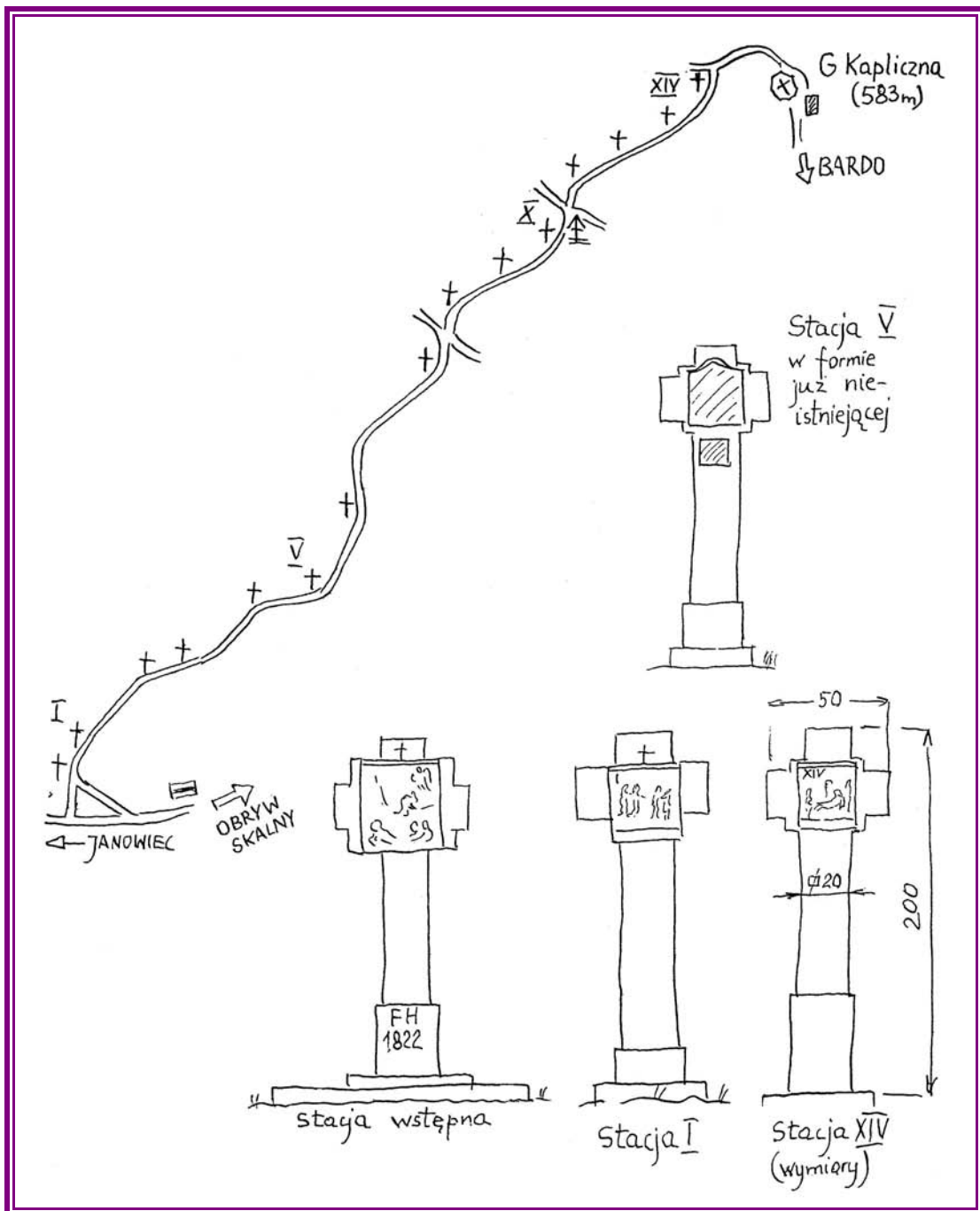
<sup>66</sup> Tamże; Jackowski, *Miejsca Święte Rzeczypospolitej*, s. 27; Miś, *Smutek Kalwarii Bardzkiej*, s. 9. Informacje na temat Polskiej Drogi nie są jednak zgodne: wg jednych kalwaria od strony Janowca istniała i była uczęszczana od dawna, wg innych powstała dopiero po nabyciu tych terenów przez Fryderykę Luizę Wilhelminę, która miała zamknąć Białą Drogę dla pielgrzymek z Polski i Czech. Wtedy właśnie miała powstać opisywana tu Polska Droga i Czeska Ścieżka, którą podchodziły na Kalwarię pielgrzymki z Górnego i Dolnego Śląska. Zob. Staffa, t. 12, s. 107.

<sup>67</sup> S. Jastrzębski zauważa tę datę na krzyżu wstępnym; zob. s. 34. Z kolei Jackowski podaje datę budowy obiektu na lata 1833-1839; zob. tenże, *Miejsca Święte Rzeczypospolitej*, s. 27.

<sup>68</sup> S. Jastrzębski pisze: „Według kompetentnych źródeł Polska Droga Krzyżowa pnąca się dziś od zielonego szlaku turystycznego Janowiec – Obryw – Bardo była wykorzystywana przez Polaków z Górnego Śląska, pielgrzymów z Nysy i Przyłęku (na święto Nawiedzenia NMP) oraz z Lasek (na św. Rocha)”. Zob. dz. cyt., s. 34, a także Miś, *Smutek Kalwarii Bardzkiej*, s. 9.

Frankenstein (Ząbkowice). Fundator Franciszek Heinrich z Johnsbach (Janowiec) dołożył jeszcze 40 talarów na dalsze utrzymanie tej kalwarii; dzięki temu odnowiono jej obrazy w roku 1856<sup>69</sup>. Z kolei książę Albert von Preussen (+1906) polecił na drodze krzyżowej z Janowca postawić na nowo tzw. „Forstmeisterkreuz”. Prawdopodobnie wcześniej postawił tu krzyż Wawrzyniec Schneider, nadleśniczy opactwa kamienieckiego, jako wotum po wyjściu z ciężkiej choroby (1663?)<sup>70</sup>.

**Rysunek 9:** Schemat „Drogi Polskiej” oraz wygląd stacji kalwarii z Janowca na Kalwarię.



<sup>69</sup> Schweter, s. 239.

<sup>70</sup> Schweter, s. 280.



Polska Droga Krzyżowa prowadzi z Janowca wzdłuż leśnych ścieżek i dróg na Kalwarię (ten szczyt formalnie należy do Janowca) północnym zboczem Koguciej Ostrogi<sup>71</sup>. Budulcem, jakiego użyto do wzniesienia tej kalwarii, był dobrej klasy piaskowiec (na niektórych krzyżach widać ślady zniszczenia jeszcze sprzed II wojny światowej); trudno dziś stwierdzić, kto i kiedy zbezczeszczył krzyże, kto i kiedy je naprawił.

Gdy w 1904 roku wybudowano przystanek kolejowy Bardo Śląskie, droga pielgrzymkowa z Janowca została zapomniana, a stacje zdewastowane<sup>72</sup>.

Na szczęście w latach 80. XX wieku oczyszczono tę trasę, ponownie ustawiono stacje, a brakujące uzupełniono. Pod koniec lat 70., gdy w kraju panowała już pewna odwilż, ks. rektor z Barda, Roman Wantach, kalwarię odbudował. Na stacji XI, z tyłu na postumencie, wyciśnięto prymitywnie gwoździem lub patykami w mokrym cemencie datę 25 V 1988 i inicjały „Ch.K” – zapewne majstra. Czy jest to data ukończenia remontu, trudno mi powiedzieć, ale na pewno jest do niej bardzo zbliżona i możemy na niej bazować<sup>73</sup>.

Na tej kalwarii najwyżej usytuowana jest stacja XIV, a nie – jak to często w górach bywa – XII. Obrazy malowane na blasze mają rozmiar 35 x 35 cm i daszek; szkoła malarstwa może nieco prymitywna, ale barwy „ogniste” i nietuzinkowo dobrane. Nad obrazami umieszczono małe krzyżyki. Napisy objaśniające treść stacji znajdują się na samym obrazie, a nie na dodatkowej blasze, jak to miało miejsce przed wojną. W tym celu u dołu umieszczono na żółto zamalowany pasek. Niektóre ze słupów spinane są żelaznymi klamrami – z powodu złamania. Jedna ze stacji (X) ma betonowe zakończenia u góry – wyraźnie „dorobione” do piaskowca<sup>74</sup>.

5 IX 1988 r. bp Józef Pazdur z Wrocławia dokonał aktu ponownego poświęcenia tego modlitewnego szlaku<sup>75</sup>.

Może komuś wyda się zbędna uwaga, którą tutaj zamieszczam, ale wydaje się ona być dowodem wielkiego wyczucia *sacrum* także na szlakach kalwaryjskich. A. Fogt, opisując na łamach miesięcznika „Sudety” drogę krzyżową z Janowca, zaznaczył: „Ścieżka ta jest możliwa do przejechania rowerem ‘z góry na dół’ przez wprawnego rowerzystę, czego jednak nie zalecamy ze względu na sakralną funkcję i możliwość natknięcia się na pie-

<sup>71</sup> Staffa, t. 12, s. 107.


<sup>72</sup> O stopniu zniszczenia kalwarii przekonuje opis zawarty w pracy Jastrzębskiego: po wojnie, według świadectwa miejscowych, wszystkie stacje drogi krzyżowej stały, a w roku 1980 ów autor doliczył się tylko ośmiu stojących, zaś w siedem lat później tylko sześciu. Reszta stacji była połamana, jednej było brak (nawet nie bardzo wiadomo której, bowiem tylko na szóstej od dołu zachowała się blacha obrazu, całkowicie zresztą zatartego). Tego dzieła zniszczenia dokonali nasi rodacy. Zob. Jastrzębski, s. 34-35.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> Zob. Berendt, s. 42-45.

szych, których trudno byłoby wyminąć”<sup>76</sup>. W dobie powszechnego „zdziczenia” obyczajów cieszy taka wrażliwość współczesnych autorów.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd/dojście do Janowca</u></b></p> <p>Wersja 1: Jadąc od Ząbkowic Śl. w kierunku Kłodzka drogą nr 8 (E 67), przed Bardem należy skręcić w lewo (drogowskaz Bardo Przyłęk) i dojechać lokalną drogą do wsi Janowiec.</p> <p>Wersja 2: Jadąc koleją na trasie Kamieniec Ząbkowicki – Kłodzko, wysiąść na stacji Bardo Przyłęk i podążać do wsi Janowiec szlakiem zielonym.</p> <p>Wersja 3: Dojechać do Barda, a stamtąd kierować się lokalnymi drogami na Dzbanów i do Janowca.</p> <p><b><u>Wejście na kalwarię od strony Janowca</u></b></p> <p>Z Janowca można pójść w stronę Kalwarii szlakiem zielonym, w odpowiednim momencie schodząc z niego w lewo. Trzeba dodać, że odnalezienie początku leśnej dróżki wiodącej szlakiem stacji Męki Pańskiej wymaga spostrzegawczości (ewentualnie pytania miejscowych ludzi), choć na kamiennym krzyżu umieszczona jest odpowiednia informacja. Uwaga: między stacjami Polskiej Drogi Krzyżowej są spore i nierówne odległości – nawet do kilkuset metrów. Szlak ten jest nieoznakowany, mało uczęszczany, podejście pod szczyt strome.</p> <p><b><u>Wejście na kalwarię od strony Barda</u></b></p> <p>Z Barda udać się Białą Drogą na Kalwarię. Schodząc spod Górskiej Kaplicy najpierw szlakiem niebieskim (kierunek: Przełęcz Łaszczowa), po ok. 50 m odnajdujemy stację XIV Polskiej Drogi Krzyżowej. Przy tej stacji skręcamy lekko w lewo i schodzimy stromo w dół nieoznakowaną drogą, aż do stacji I powyżej wsi Janowiec.</p>
---	--	---

<sup>76</sup> Fogt, s. 45.



Już poza Kłodzkiem, chociaż jeszcze w granicach administracyjnych tego miasta, na skraju wioski Wojciechowice, nad strumykiem Jodłownik, wznosi się małe wzgórze (333 m n.p.m.) noszące kilka nazw: Spittelberg<sup>77</sup>, Góra Maryi, Mariańska Góra, Wzgórze Maryi, Mariańska Dolina<sup>78</sup>, Góra Owcza<sup>79</sup>.

Wśród legend związanych z powstaniem tego ośrodka kultu maryjnego i Męki Pańskiej jest i ta o pewnym marynarzu, który powrócił do domu w Hrabstwie Kłodzkim i postanowił wypełnić uczyniony w niewoli u piratów ślub. Z jednego kawałka czarnego drewna wyłowionego z Nysy kazał wyrzeźbić figurę Matki Bożej, którą za pozwoleniem Deckerta umieścił na szczycie sosny. Figura wisiała na tym drzewie bez ochrony przed pogodą przez kilka lat. W roku 1715 Heinrich Deckert wybudował małą, okrągłą kaplicę (za zgodą jezuitów – wtedy właścicieli tego miejsca) i odtąd figura nosiła nazwę Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ponieważ pielgrzymów przybywało, a figura Maryi cieszyła się opinią cudownego wizerunku, w roku 1773 kaplicę rozbudowano<sup>80</sup>.

Na mapie Hrabstwa Kłodzkiego zaznaczono to miejsce jako ośrodek kultu maryjnego w roku 1747, zaś kłodzcy jezuici doprowadzili do rozbudowy tego założenia w roku 1773<sup>81</sup>. Drogę krzyżową, którą namalował Kacper Rathsmann z Kłodzka, a ufundował Franciszek Weniger, poświęcono w dniu 15 VI 1801 r.<sup>82</sup>.

<sup>77</sup> Według niektórych źródeł niemieckie pochodzenie nazwy wiąże się z przynależnością tego miejsca do szpitala.

<sup>78</sup> Staffa, t. 11, s. 148-149. Autor podaje wiadomości geograficzne i geologiczne, związane z Mariańską Doliną. Błędna nazwa Mariańskiej Górki (używana nadal w polskim piśmiennictwie krajoznawczym) powstała prawdopodobnie stąd, iż stając przed kaplicą, trudno tu czuć się jak na wzgórzu. Mariańska Dolina kojarzyła się dawniej z pobliską karczmą. Zob. także B. Czechowicz, *Mariańska Górka*, „Sudety” nr 4/2004, s. 30-31.

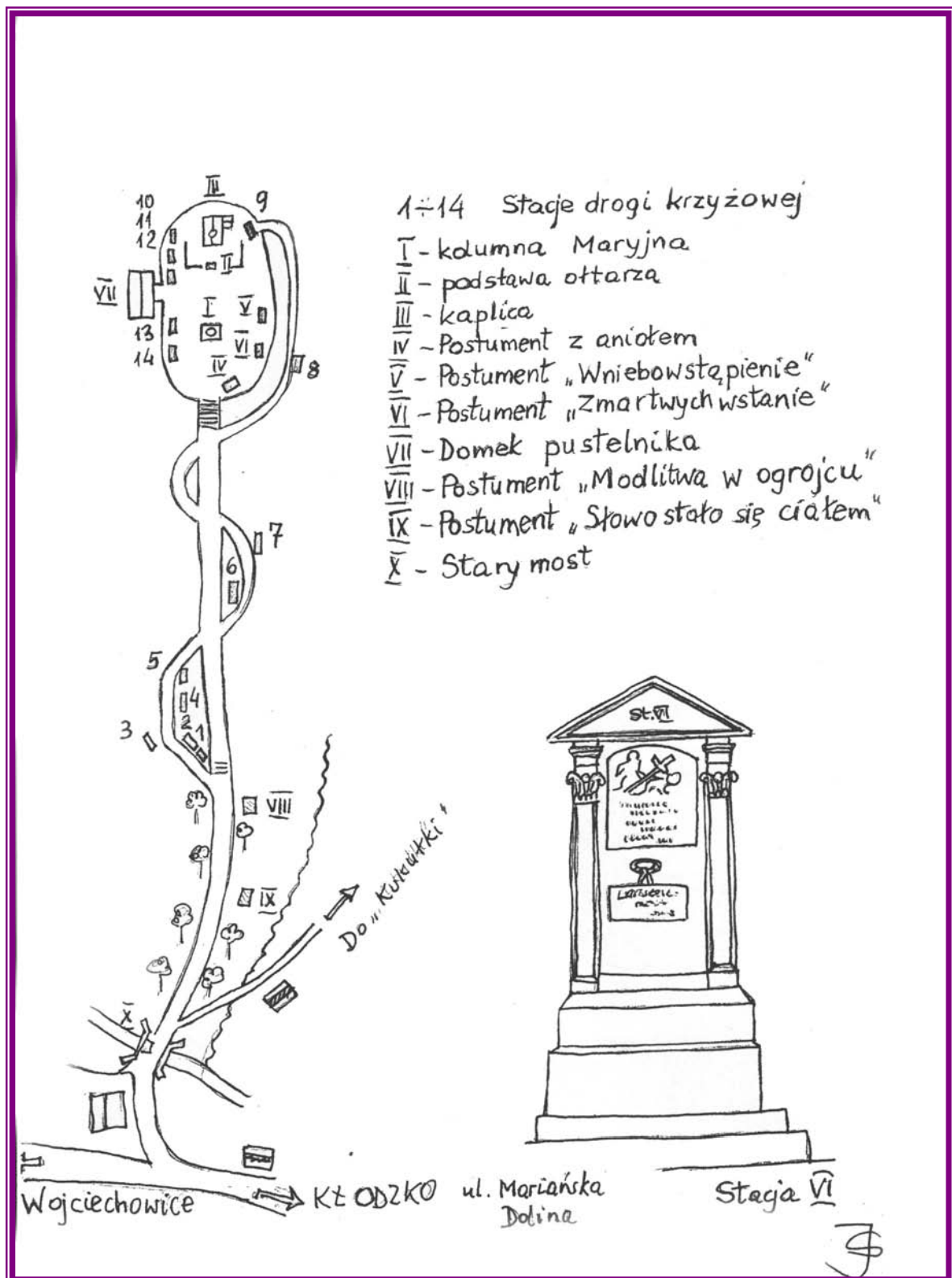
<sup>79</sup> Tę ostatnią nazwę podaje A. Mitkowska, podając inną wysokość wzgórza: 346 m n.p.m. Zob. te same autorki *Polskie kalwarie*, s. 237.

<sup>80</sup> Podane tutaj informacje zawdzięczam o. Antoniemu Dudkowi OFM, byłemu proboszczowi parafii pw. św. Antoniego we Wrocławiu Karłowicach. Zob. także: Czechowicz, *Mariańska Górka*, s. 30; Migoń, *Ziemia Kłodzka*, s. 151; Staffa, t. 11, s. 149-150 i 242-247.

<sup>81</sup> Czechowicz, *Mariańska Górka*, s. 30.

<sup>82</sup> Jastrzębski, s. 138. B. Czechowicz podaje, że mieszkańcy Goszyc (dziś miejscowość ta leży w granicach miasta Kłodzko) ufundowali krajobrazową drogę krzyżową w roku 1780, a nowa zastąpiła ją w roku 1844. Zob. tegoż autora, *Mariańska Górka*, s. 30.

**Rysunek nr 10:** Mariańska Górka: widok stacji i schemat kalwarii.



Dnia 20 II 1807 r. w czasie oblężenia Kłodzka wojska francuskie i bawarskie wysadziły kaplicę w powietrze i wycięły wszystkie drzewa. Figurę szczęśliwie przeniesiono do kościoła parafialnego, gdzie do roku 1809 była umieszczona nad tabernakulum ołtarza św. Franciszka Ksawerego. W roku 1809 odbudowano kaplicę w stylu neobarokowym, a jej wygląd zachował się do czasów współczesnych. Zawdzięczamy to niestrudzonemu działaniu Gottschalka, który dzięki bogatym darom odbudował to sanktuarium<sup>83</sup>. Tenże Gottschalk, mistrz krawiecki z Kłodzka, w latach 1844-1845 ufundował nowe stacje drogi krzyżowej, które wykonał kamieniarz Jan Langer z Radkowa i malarz Spulag z Nachodu. Wszystkie prace wykonano – jak głosi napis na kolumnie maryjnej – pod opieką królewskiego inspektora szkolnego i miejscowego proboszcza Ignacego Herziga, który dnia 20 X 1845 r. poświęcił kaplicę i stacje kalwarii<sup>84</sup>.

W roku 1846 nastąpiła budowa nowej pustelni, dzwonnicy i masywnego mostu nad rzeką Jodłownik; zachował się do dziś cokół po kamiennej figurze św. Jana Nepomucena z roku 1847 oraz dwa aniołki (figury zniszczono ok. 1975 r.). Dnia 11 XI 1846 r. na Górze Maryi osiedlił się pierwszy pustelnik Johannes Treutler, miejscowy chłop, tkacz z zawodu, a przez jakiś czas nawet franciszkanin III zakonu franciszkańskiego<sup>85</sup>.

Kolejna renowacja drogi krzyżowej miała miejsce w roku 1892, za rządów proboszcza miejskiego Adalberta Webera. Na tę kalwarię składało się 14 jednolitych stacji w postaci neoklasycystycznych, starannie dopracowanych, dwudzielnych słupowych kapliczek (steli), w których wnękach umieszczono obrazy. Postumenty stacji, wykonane z piaskowca, mają wysokość 4,2 m i szerokość 1,5 m. Flankowane są kolumnienkami podtrzymującymi trójkątne tympanony<sup>86</sup>.

Kalwaria na Mariańskiej Górze odznacza się dużą starannością wykonania elementów architektonicznych i atrakcyjnym układem przestrzennym. Także i przy tutejszym założeniu wykorzystano znakomicie ukształtowanie terenu (naturalne skarpy), gęsty mroczny las, a nawet elementy wodne (pobliski potok i staw), co pod względem kompozycyjnym

<sup>83</sup> Pater, *Kościoty i kaplice Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 226-227; B. Czechowicz podaje rok 1810 jako czas powstania kaplicy w Mariańskiej Dolinie; zob. tegoż autora, *Mariańska Góra*, s. 30.

<sup>84</sup> Za rokiem 1844 jako czasem budowy kalwarii opowiada się również Jastrzębski; znalazł on na zaplecku stacji „Wniebowstąpienie” inskrypcję, która mogłaby ten rok poświadczyć. Zob. tegoż autora dz. cyt., s. 139; Staffa, t. 11, s. 150.

<sup>85</sup> O Janie Treutlerze, pustelniku z Mariańskiej Górki (i nie tylko), oraz o jego działalności pisze m.in. [b.a.], *U Matki Strapionych*, [dolnośląska] „Niedziela” nr 37(58) z dnia 11 IX 2005 r., s. VIII. Pustelnik ten wślawił się przede wszystkim produkcją Balsamu Jerozolimskiego, sprzedawanego następnie w aptekach „Pod Jeleniem” i „Pod Murzynem” na rynku w Kłodzku oraz wyjątkowo niespokojnym trybem życia. Zmarł w wieku 72 lat, w roku 1892. Zob. także: Jastrzębski, 138-139; M. Perzyński, *Niezwykłe świątynie archidiecezji wrocławskiej. Pustelnik pilnie poszukiwany*, [legnicka] „Niedziela” nr 33(520) z dnia 17 VIII 2003 r., s. VII-VIII; Czechowicz, *Mariańska Góra*, art. cyt.; Staffa, t. 11, s. 150-151.

<sup>86</sup> Jastrzębski, s. 140; Staffa, t. 11, s. 151.

stanowi klasyczny przykład oddziaływania wzorów północnowłoskich na fundacje kalwaryjskie Kotliny Kłodzkiej. Długość trasy modlitewnej na tej kalwarii wynosi ok. 1 km<sup>87</sup>.

W roku 1916 kaplicę na Górze Maryi ponownie wymalował brat Łukasz Mrzygłód, który odnowił także stacje drogi krzyżowej.

Gospodarzami miejsca są aktualnie (od roku 1813) oo. franciszkanie z Kłodzka, z prowincji św. Jadwigi, posługujący w parafii Matki Bożej Różańcowej, którzy nawet planowali budowę klasztoru w tym miejscu<sup>88</sup>. W latach 1972-1973 franciszkańscy klerycy z Kłodzka, bracia Antoni i Stanisław, ze względu na ogromne zniszczenie pierwotnych wizerunków wykonali na drugiej stronie blach starych obrazów nowe malowidła. Olejną farbą (białą i czarną) wypisali różne teksty zaczerpnięte z rozważań ks. Mieczysława Malińskiego oraz ks. bp. Jana Pietraszki, ilustrując je konturowymi rysunkami<sup>89</sup>. Na kapliczkach pozostawili jednak podpisy tychże stacji w j. niemieckim.

Po kolejnych 32 latach (latem 2005 r.) pojawiły się zupełnie nowe płyty we wnękach stacji drogi krzyżowej – na pewno znacznie trwalsze, ale, moim skromnym zdaniem, słabo pasujące do tego właśnie stylu kalwarii<sup>90</sup>.

Do kaplicy prowadzi droga zaopatrzona w schodki oraz wijąca się wężowato ścieżka, przy której stoją stacje kalwaryjskie od numeru I do VIII. Na samym szczycie znajduje się kolejnych sześć stacji drogi (doprowadzonej tu zza kościółka) oraz uzupełniające postumenty ze scenami Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Ponadto na szczycie znajduje się betonowy ołtarz i drewniany krzyż oraz kolumna maryjna z roku 1875, otoczona żeliwnym płotkiem (fundował ją F. Tanger)<sup>91</sup>.

Kaplica pw. Matki Bożej Pocieszenia z roku 1810 to skromna budowla nakryta dwuspadowym dachem z sygnaturką (kiedyś nawet był na niej dzwon)<sup>92</sup>. Posiada skromny portal o fantazyjnym wykroju. Ołtarz jest późnobarokowy, nawet klasycystyczny. Remont kaplicy przeprowadzono w roku 1972<sup>93</sup>, a ponieważ okradziono ją już z pięknych i zabytkowych sprzętów – to, co jeszcze w niej ocalało, przechowują oo. franciszkanie w kłodzkim klasztorze.

<sup>87</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 237.

<sup>88</sup> B. Czechowicz twierdzi, że plany te nie powiodły się z powodu niepomyślnych dla Niemców wyników I wojny światowej. Zob. tenże, *Mariańska Góra*, art. cyt.

<sup>89</sup> Oto przykład tekstu umieszczonego na płycie I stacji: „Skazanie na śmierć. Bóg skazany przez nas dał mi władzę nad Sobą. Mogę Go wypędzić, mogę Nim wzgardzić. Bóg wydany na moje chęć lub nie chęć”.

<sup>90</sup> Można to osobiście stwierdzić dzięki załączonej do pracy prezentacji kalwarii na płycie CD. Zob. opis i zdjęcie kalwarii: [b.a.], *U Matki Strapionych*, s. VIII.

<sup>91</sup> Jastrzębski, s. 139;

A. Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 239; Staffa, t. 12, s. 151.


<sup>92</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, s. 80-82, 140-142 i 155.

<sup>93</sup> Tamże, s. 160.

Przed kapliczką stoi kolumna maryjna z roku 1875, a obok – dom pustelnika z XIX wieku. Z lewej strony kaplicy znajduje się nieco podwyższone miejsce, gdzie przed wojną stała jeszcze jedna drewniana kaplica (rozebrano ją dopiero w roku 1972, podczas remontu, o czym świadczy napis na ścianie kaplicy: „Ren. 1972”).

Z kolei u stóp wzgórza znajdują się stacje wstępne, o nieco innej formie (zamiast numeru jest tu umieszczone Oko Opatrzności): „Modlitwa w Ogrójcu” oraz „Słowo stało się Ciałem”<sup>94</sup>.

Ojcom franciszkanom z Kłodzka marzy się jeszcze, by na tę omodloną przez pokolenia górę znów powrócił pustelnik; budynek (z zamurowanymi na wszelki wypadek oknami) wciąż czeka. Ponieważ idea życia pustelniczego przeżywa swój renesans, jest nadzieja, że zjawi się może jakiś eremita, by doglądać kalwarii, kaplicy i całego otoczenia<sup>95</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Droga z Kłodzka na kalwarię</u></b></p> <p>Ze stacji kolejowej należy pójść wzdłuż torów kolejowych ul. Krakowską w kierunku miasta (widoczna bazylika pw. NMP), by po pokonaniu ok. 200 m zatrzymać się nad rzeką Nysa Kłodzka (ulica Skalna). Idąc zaś spod bazyliki (ul. Główna – szlak niebieski) po przejściu przez most nad Nysą, należy skrócić w lewo (ul. Skalna), przechodząc pod mostem drogowym i kolejowym. Góry Kalwarii nie da się nie zauważyć, a szlaki turystyczne (niebieski i zielony) doprowadzą do kapliczek maryjnych i stacji drogi krzyżowej (ustawiono je po obu stronach tej samej leśnej drogi). Podejście pod górę jest miejscami strome i kamieniste. Najwytrwalsi pielgrzymi mogą dotrzeć aż na szczyt (ok. 1 godz.), gdzie stoi Górska Kaplica Matki Bożej (kluczem dysponują oo. redemptoryści przy bazylice bardzkiej).</p> <p>Z Przełęczy Kłodzkiej do Barda wytyczono szlak niebieski, biegnący przez Kalwarię.</p>
--	---	--

<sup>94</sup> S. Jastrzębski zauważył, iż na postumencie wstępnym niemiecki napis głosił w tłumaczeniu: „A Słowo stało się Ciałem”, podczas gdy tekst polski brzmi: „Wierzysz, że Bóg narodził się w Betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeśli nie zrodził się w tobie”. I stwierdza: „Ale to właśnie jest ciekawe, iż zabytek «żyje», zmienia się i nadal służy ludziom. Zob. Jastrzębski, s. 140; Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 239.

<sup>95</sup> Perzyński, *Niezwykłe świątynie archidiecezji wrocławskiej*, art. cyt.; tenże, *Gminy Kłodzko skarby i osobliwości. Przewodnik dla dociekliwych*, Wrocław 2002, s. 48-52.





Trasa plenerowej drogi krzyżowej w Krośnicach zaczyna się w pobliżu poczty, wiedzie przez piękny las, a kończy się pod cmentarzem. Stacje zbudowano z cegły klinkierowej, a płaskorzeźby wykonano z żywicy odpornej na warunki atmosferyczne. Każda stacja ma swojego fundatora. Droga ta jest uroczą i godną polecenia; proboszcz krośnickiej parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego twierdzi nawet, że może ona wręcz konkurować z kalwarią w trzebnickim Lesie Bukowym. Poświęcenia tej kalwarii dokonał bp Edward Janiak we wrześniu 2000 r.

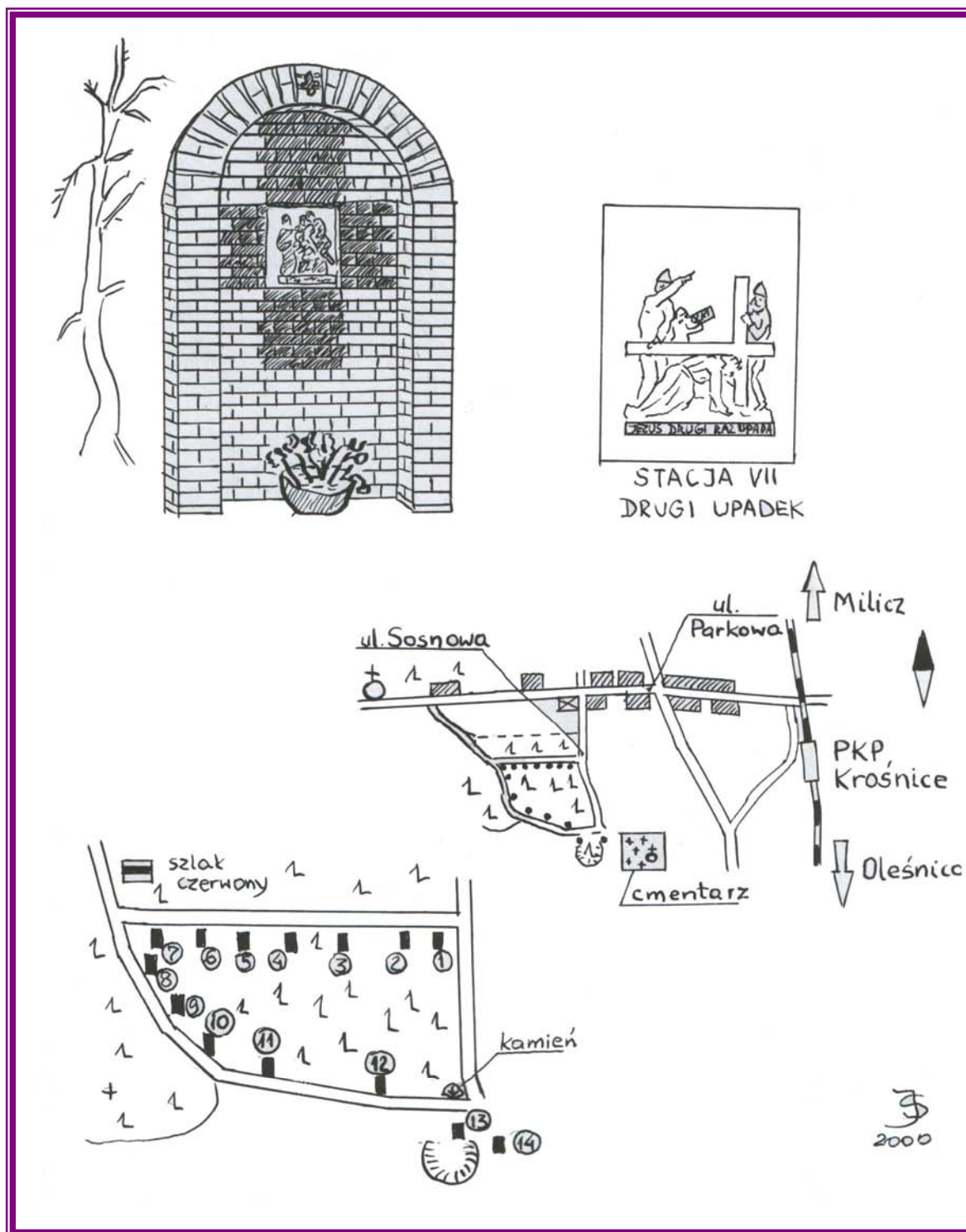
Aż do stacji siódmej, to jest do chwili, gdy natrafimy na poprzeczną drogę, która oznakowana jest czerwonym szlakiem, nie zmieniamy kierunku. Wszystkie ceglane kapliczki są identyczne, a usytuowano je po lewej stronie (z wyjątkiem stacji XIII i XIV) dość nieregularnie, co kilkadziesiąt metrów. Po skrócie lekko pod górę owa nieregularność jeszcze się zwiększa, ale zawsze widać następną stację – mimo lekkiego łuku, jaki droga zatacza ku wschodowi.

Gdy idzie o sceny pasyjne przedstawione we wnękach kapliczek, to umieszczono je na białym polu, na tle niemal równoramiennej krzyża, w przecięciu pasa poziomego i pionowego. Odlana w masie plastycznej „płaskorzeźba” ma na nieco ciemniejszym tle paska u swej podstawy napis z nazwą każdej sceny. Białe pole ma wymiary 56,5 x 51 cm. Żywica, z której wykonano każdą ze stacji, zapewnia ich wysoką trwałość; dzieło to wykonała firma z Nowej Soli. Sam obelisk ma wysokość 285 cm, grubość 50 i szerokość 150 cm. Wnęka wykonana jest na grubość jednej cegły. Na zworniku, utworzonym przez trzy cegły usytuowane główką do przodu, umieszczono prosty krzyżyk z takiej samej masy plastycznej jak płaskorzeźby. Górę kapliczki wieńczy półokrągły łuk. Wszystkie płaskorzeźby scen pasyjnych mają kolor ciemnobrązowy, a dolny pas służący do umieszczania napisu – prawie wiśniowy<sup>96</sup>.


<sup>96</sup> Zob. Jastrzębski, s. 40-41. Nasz autor w swym opracowaniu opisuje poszczególne sceny, przedstawione w tej drodze krzyżowej. Zauważył również podobieństwo obrazów w Krośnicach z obrazami nowej drogi krzyżowej w Głucholazach (Góra Chrobrego). Autorem tej drugiej jest plastyk Mirosław Żurawski (z Głucholaz),

Długość leśnej drogi przy stacjach wynosi ok. 1 km, a droga ta prowadzi zakolem znów na ul. Leśną (stąd widok na cmentarz parafialny).

**Rysunek 11:** Stacje i plan sytuacyjny kalwarii w Krośnicach.



zatem stacje w Krośnicach są kopią. Nie wiadomo jednak, czy płaskorzeźby Żurawskiego z Głucholaz są tylko kopiami przedwojennych dzieł mistrza Mitschkego (1930) czy (ze względu na poważne zniszczenie obrazów w latach 70.) tenże Żurawski opracował je samodzielnie; S. Jastrzębski opowiada się za tą drugą wersją.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>
<p><b><u>Dojazd do Krośnic</u></b></p> <p>Koleją: z Wrocławia należy się udać w kierunku Oleśnicy i Krotoszyna (czasami konieczna będzie przeładunek w Oleśnicy). Samochodem: z Wrocławia droga nr 5 (E 261) do Trzebnicy; po minięciu bazyliki (ok. 200 m) skręcić w prawo drogą nr 340 na Oleśnicę i dalej, po ok. 300 m, pojechać w lewo drogą nr 15 w kierunku Milicza. 2 km przed Miliczem skręcić w prawo drogą nr 448 (kierunek Twardogóra – Syców) i przez Wierzchowice dojechać do Krośnic.</p> <p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Z ulicy Parkowej, przed Urzędem Gminy, należy skręcić w lewo w ul. Sosnową (ok. 200 m), by znaleźć się u początku kalwarii, której trasa przyprowadzi nas znów na ul. Sosnową.</p> <p>Droga ze stacji kolejowej: po wyjściu z dworca kolejowego w Krośnicach idziemy w prawo (szlak niebieski) ok. 300 m do drogi głównej, gdzie na skrzyżowaniu skręcamy w lewo w ul. Kolejową (tam dochodzi także szlak czerwony). Po pokonaniu ok. 1 km na skrzyżowaniu skręcamy w prawo w ul. Parkową. Po lewej stronie miniemy Urząd Gminy, za którym skręcamy znów w lewo w ul. Sosnową. Idziemy ok. 200 m, po czym skręcamy w prawo, gdzie w lesie ustawione są stacje. Odległość od stacji PKP do drogi krzyżowej wynosi ok. 2,3 km.</p>	



Osiedle Lasek Miejski leży w odległości około 1,2 km od Lewina Kłodzkiego w widłach dwóch potoków, u stóp stromych zboczy górskich. Kalwaria pochodzi z końca XIX w., a wykonana została wyjątkowo solidnie, skoro do dziś żadna ze stacji nawet się nie pochyliła. Ornamenty na poszczególnych stacjach mają swoje odpowiedniki na pobliskiej kaplicy św. Floriana. Odnawiał je współcześnie Władysław Grochalski z Dusznik Zdroju z pomocą żony Danuty, syna, brata i znajomych<sup>97</sup>.

Kalwaria i piękny zabytkowy kościółek pw. św. Jana Nepomucena, budowany w latach 1727-1730<sup>98</sup>, kanonicznie należą do parafii w Lewinie Kłodzkim. Dzięki troskliwej opiece ks. proboszcza Tadeusza Drozda znajdują się stale w dobrym stanie<sup>99</sup>. Krzyż, ustawiony przy drodze z Lewina Kłodzkiego, dodatkowo informuje o istnieniu leśnego sanktuarium, bardzo podobnego w swych formach architektonicznych i kompozycyjnych do kalwarii w Wojciechowicach<sup>100</sup>.

Kalwaria jest ściśle związana z kościołkiem, dlatego przez chwilę zatrzymamy się przy jego historii.

Gabaryty tej budowli nie są wielkie, bo 10 x 10 m, ale wystrój zachwyca bogactwem. Z zewnątrz – dobrze otynkowane ściany o zmiennej fakturze, niezbyt skomplikowany kompozycyjnie portal z datą w kluczu, nisza z figurą Matki Boskiej i kryty blachą łamany dach z prześwietloną wieżyczką. We wnętrzu, ładnie odnowionym i utrzymanym, rzuca się w oczy bogaty ołtarz główny o cechach niespokojnego rokoka. Zgodnie z wezwaniem kościołka jest on ozdobiony dużym obrazem patrona św. Jana Nepomucena (jego

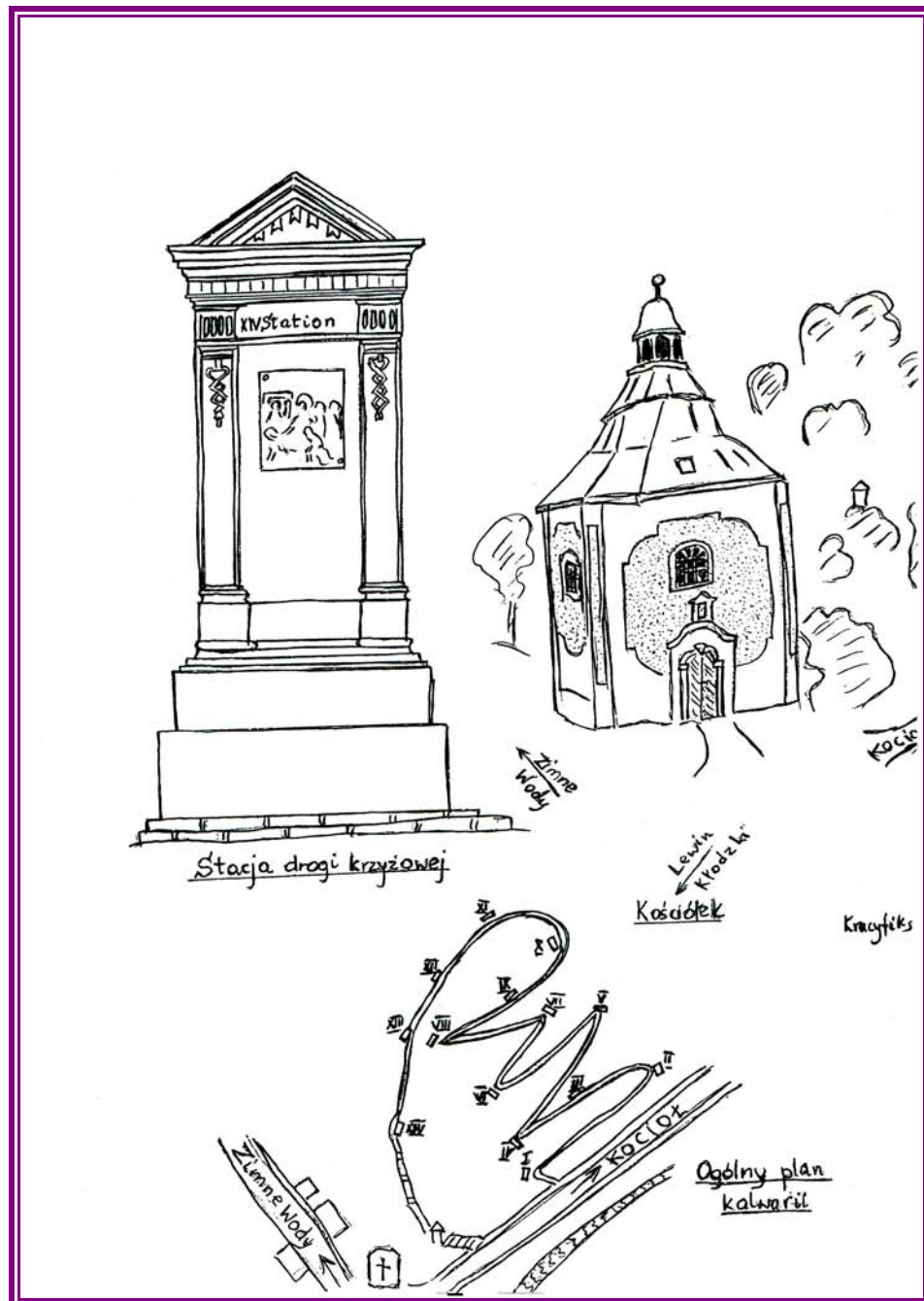
<sup>97</sup> D. Bareła, *Miłość zaklęta w kamieniu*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 38 z dnia 18 IX 2005 r., s. III. Proboszcz Lewina Kłodzkiego ks. Daniel Baranowski w liście z dnia 28 III 2003 r. stwierdził, że nie udało mu się znaleźć osoby, która mogłaby udzielić jakichkolwiek informacji na temat drogi krzyżowej w Lasku Miejskim – był wtedy zbyt krótko duszpasterzem tejże parafii. Zob. *Aneks II*, s. 64-65.

<sup>98</sup> Zob. Pater, *Kościół i kaplice Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 248; Czechowicz, *Kaplice w dawnych hrabstwie kłodzkim*, s. 78-80. M. Staffa podaje rok 1724 jako czas budowy kaplicy, zob. tegoż autora: dz. cyt., t. 13, s. 163-164.

<sup>99</sup> Jastrzębski, s. 46.

<sup>100</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 240-241.

**Rysunek 12:** Wygląd kaplicy i stacji oraz układ kalwarii w Lasku Miejskim.



obraz znajduje się także w antependium). Obok ołtarza głównego znajdują się dwa boczne. Lewy – patrząc od wejścia – z Pietą, a prawy z apoteozą św. Franciszka z rzeźbami autorstwa M. Klähra. Na ścianach kościoła widnieje droga krzyżowa, malowana przez Bolesława Węgrzynowskiego w latach renowacji obiektu 1973-1976. Plafon sklepienia zdobi malowidło przedstawiające wydobywanie ciała św. Jana Nepomucena z nurtów Wełtawy. Jego twórcą jest Leusch z Łądko Zdroju. Ambonę, zdobioną obrazami na blasze, fundował mieszkaniec Łądko – Reinsch<sup>101</sup>. W kaplicy znajdują się także organy<sup>102</sup>.

<sup>101</sup> Jastrzębski, s. 45.




Wejście na kalwarię znajduje się 30 m za kościołkiem, a długość całej modlitewnej drogi wynosi ok. 500 m. Pierwsza jej stacja znajduje się ok. 8-10 m od drogi, a dalsze, aż po dwunastą, wznoszą się po stromym stoku w górę, skąd ścieżka opada dwoma długimi odcinkami i prowadzi na skalny cypelek, z którego schodkami można zejść stromo do szosy, w pobliżu kościoła<sup>103</sup>.

Według kroniki parafialnej drogę krzyżową wykonał ks. Gayer z Ołdrzychowic, a erygowano ją 24 IX 1894 r. Samo dzieło nie jest jego oryginalnym pomysłem, gdyż w tym czasie rezydował tu pustelnik Benedykt Seidel, który założył pustelnię i tę właśnie kalwarię (zapewne w formie bardziej prymitywnej)<sup>104</sup>.

Remont całego zespołu sakralnego przeprowadzono w latach 70. XX w., odnawiając wtedy niektóre zniszczone stacje drogi krzyżowej. Jej neoklasycystyczne kapliczki słupowe wykonane są z piaskowca, za wyjątkiem ceglanej i otynkowanej kapliczki na końcu drogi. Materiałem tablic jest żeliwo (odlewy wykonano w roku 1998), odporne na wpływy atmosferyczne<sup>105</sup>.

W latach 90. XX w. kapliczki były całkowicie odmalowane, dzięki temu całą drogę w owym czasie można było uznać za jedną z najlepiej się prezentujących. Tablice znamionuje dobry warsztat rzeźbiarski<sup>106</sup>. Pod tablicami umieszczone zostały podpisy nazw stacji, starannie wykonane na płytkach szklanych w trzech językach (od góry: polskim, niemieckim i czeskim).

Całość tego zabytkowego zespołu dopełnia ustawiona przy placyku przed kościołkiem figura Ukrzyżowanego wykonana w piaskowcu; krucyfiks jest dziełem Kajetana i Kazimierza Klährów i pochodzi z 1808 roku<sup>107</sup>.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Lewina Kłodzkiego</u></b></p> <p>Stacja Lewin Kłodzki leży na linii kolejowej Kłodzko – Kudowa Zdrój. Stamtąd (prawdopodobnie pieszo, najlepiej szlakiem zielonym w kierunku Dusznik Zdroju) do Lasku Miejskiego. Trasa samochodowa: międzynarodową drogą nr 8 (E 67) dojechać do Lewina Kłodzkiego (ok. 10 km przed Kudową Zdrój), tam skręcić w lewo i w centrum (obok kościoła) odszukać lokalną drogę do Lasku Miejskiego (1,2 km), przechodzącą tu obok kaplicy i kalwarii.</p>
---	--	---

<sup>102</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnych hrabstwie kłodzkim*, s. 139-140.

<sup>103</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 241; Jastrzębski, s. 46.

<sup>104</sup> Staffa, t. 13, s. 163-164.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Jastrzębski, s. 46.

<sup>107</sup> Tamże.



Interesująca nas droga krzyżowa znajduje się na górze Iglicznej w Sudetach Wschodnich (inna nazwa szczytu: Maria Śnieżna – 847 m n.p.m.), powyżej kościoła – sanktuarium Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości<sup>108</sup>. To ciche miejsce upodobał sobie turyści, nowożeńcy i małżeństwa oczekujące potomstwa. Czczoną w tym miejscu figurkę Matki Bożej koronował Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swego pierwszego pobytu we Wrocławiu na Partynicach w dniu 21 czerwca 1983 r.<sup>109</sup>.

Historia życia religijnego na Iglicznej rozpoczyna się w roku 1750, kiedy to wójt z Wilkanowa Krzysztof Veit, po powrocie z pielgrzymki do sanktuarium austriackiego w Mariazell, umieścił w kapliczce na buku małą 30-centymetrową figurkę Maryi (na początku dzisiejszej drogi różańcowej). To miejsce kultu Maryi przed wojną 30-letnią (a więc mniej więcej w połowie wieku XVIII) było licznie odwiedzane przez pielgrzymów dolnośląskich. Ponieważ ze względów politycznych (konflikt na linii Wiedeń-Berlin) trudno było ludziom pielgrzymować do austriackiej Częstochowy, czyn Voita był udaną próbą przeniesienia ruchu pielgrzymkowego do lokalnego sanktuarium<sup>110</sup>.

Gdy w roku 1765 huragan łamiący drzewa w lesie pozostawił nietkniętą figurkę Matki Bożej, fakt ten uznano za cud i w roku 1776 przeniesiono ją do innej „siedziby” – większej kapliczki (dziś na tym miejscu stoi plebania górskiego sanktuarium). W tymże roku zarejestrowano pierwszy cud: syn Wawrzyńca Franke z Siennej odzyskał wzrok, co jeszcze bardziej rozszerzyło kult.

Ponieważ istniejąca kaplica na Iglicznej okazała się zbyt mała, w dniu 18 VI 1781 r. poświęcony został kamień węgielny pod budowę murowanej świątyni. Prace murarskie

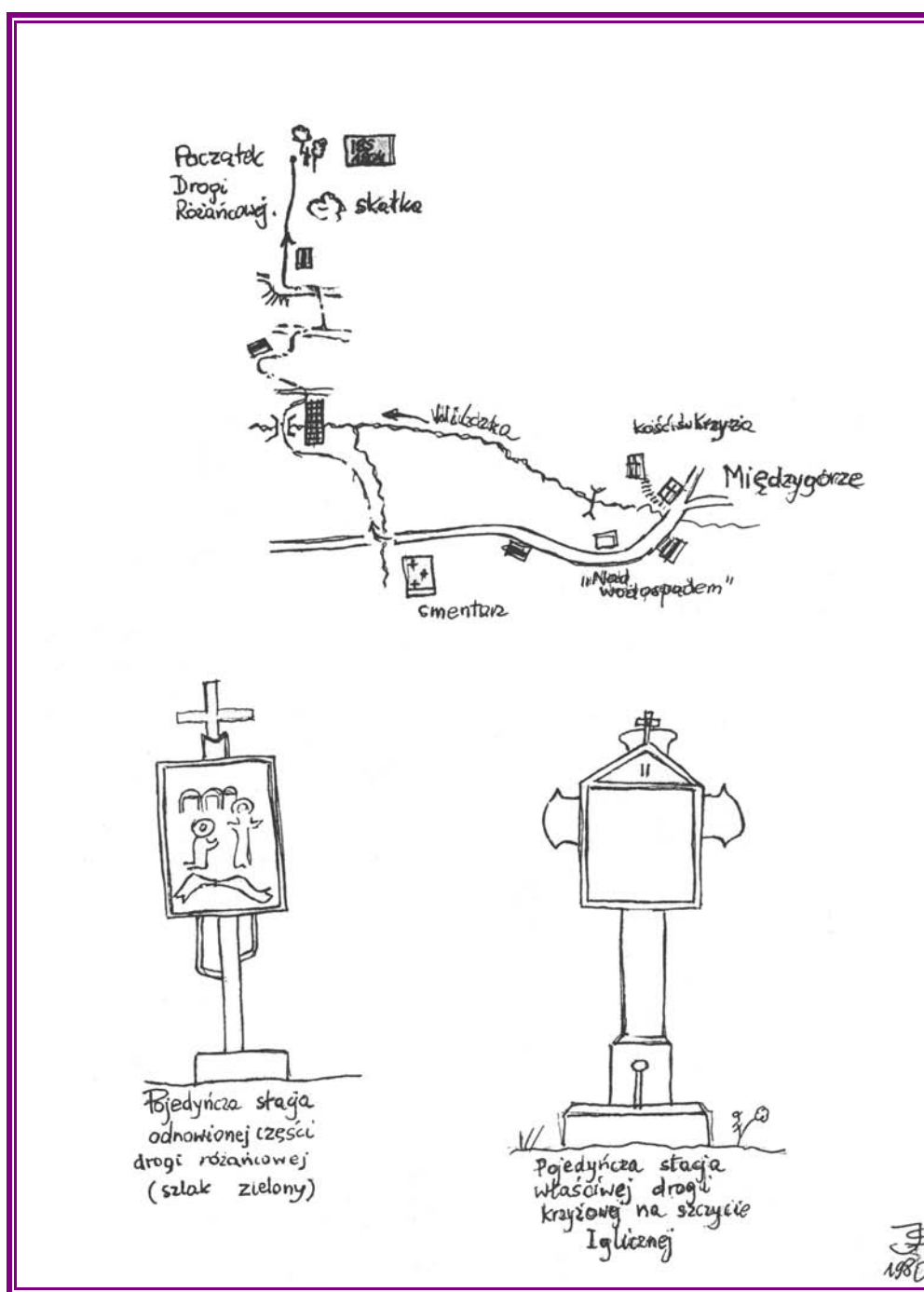
<sup>108</sup> Zob. Pater, *Kościoły i kaplice Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 114.

<sup>109</sup> Petycję w sprawie koronacji figury Matki Bożej z Iglicznej złożono w dniu 8 V 1980 r. na ręce metropolity wrocławskiego H. Gulbinowicza, bowiem w 1982 r. przypadała 200-lecie konsekracji kościoła M.B. Śnieżnej i taka sama rocznica powstania Zgromadzenia oo. Redemptorystów, wtedy opiekunów sanktuarium. W grudniu 1982 r. nadeszła wiadomość z Rzymu o podpisaniu przez Ojca Świętego bulli koronacyjnej. Zob. W. Paźniewski, *Matka Śnieżna*, „Katolik” nr 23/1983, s. III (9); *Z dawna Polski Tyś Królową*, s. 441-443.

<sup>110</sup> Perzyński, *Dolnego Śląska skarby*, s. 41-46; Jastrzębski, s. 54; Lamparska, *Dolny Śląsk*, s. 249-251.



**Rysunek 13:** Widok kapliczek, schemat drogi różańcowej i drogi krzyżowej na Igliczną.



prowadził Andrzej Jäger, zaś ciesielskie Józef Knietig, przy ogromnym wsparciu pielgrzymów, którzy w duchu pokuty wnosili na szczyt materiały budowlane, stawiając się do pracy nawet w liczbie 10000 osób dziennie. Dzięki temu zdumiewającemu po dziś dzień tempie prac już w dniu 22 X 1782 r. ks. Karol Winter, wikariusz generalny diecezji praskiej, poświęcił kościółek, nadając mu tytuł M.B. Śnieżnej<sup>111</sup>.

<sup>111</sup> Jastrzębski, s. 54; S. Gerega, *Na Iglicznej*, „Niedziela” nr 34(230)H z dnia 23 VIII 1998 r., s. 32; Majewscy, *Legends i opowieści*, s. 96-100. Tytuł sanktuarium „Maria Śnieżna” skojarzono z Masywem Śnieżnika,

W kilkadziesiąt lat później (1821 r.) ks. Józef Larisch wzniósł kryte krużganki wokół kościoła, wzorowane na „sobotach” – tyle że w pełni zasłonięte ścianami ze względu na górski klimat. Wieżę zbudowano w roku 1784<sup>112</sup>.

Jeszcze przy drewnianej kaplicy na Iglicznej powstała skromna krajobrazowa droga krzyżowa<sup>113</sup>. Kres jej istnienia wiąże się z powstaniem drogi różańcowej, już po wzniesieniu murowanego kościoła pw. Matki Bożej Śnieżnej<sup>114</sup>.

Dzisiejsza droga krzyżowa (14-stacyjna) wiodąca od kościółka na sam szczyt pochodzi zapewne z przełomu XIX i XX w., a ufundował ją proboszcz Wilkanowa ks. Józef Larisch<sup>115</sup>. Dziewiętnastowieczne obrazy uległy zniszczeniu (świadczą o tym otwory na ramionach krzyży), stąd pocieszająca jest wiadomość, że Reinsch odnawiał ją według dawnego wzoru, malowanego przez Fugla w roku 1917<sup>116</sup>. Obiekt był odnawiany również na przełomie lat 50. i 60. XX w., kiedy gospodarzami sanktuarium byli księża chrystusowcy<sup>117</sup>. Oni też organizowali „żywe” drogi krzyżowe z przedstawieniem teatralnym, które do tej pory wspominają mieszkańcy pobliskich parafii<sup>118</sup>.

Zgodnie z tradycją stacje drogi krzyżowej wznoszą się aż do stacji Ukrzyżowania, potem opadają. Zbudowane są tradycyjnie z piaskowcowych krzyży o wysokości ok. 2,2 m. Obrazy mają wymiary 40 x 60 cm<sup>119</sup> i zostały zabezpieczone metalowymi oszklonymi ramami<sup>120</sup>. Planistyczna kanwa kompozycyjna przybrała tu formę wydłużonej i nieco zdeformowanej elipsy, wpisanej w miejscowe ukształtowanie terenu i gęsty sosnowo-bukowy las, łącząc cechy manieryzmu słynnych kalwarii XVI i XVII w. z cechami krajobrazowych ogrodów angielskich II połowy XIX w.<sup>121</sup>.

Do roku 1956 kościółek był opuszczony, choć formalnie opiekowali się nim księża z Wilkanowa. W latach 1956-1977 gospodarzami sanktuarium byli księża chrystusowcy (ks. H. Kamiński), następnie (1977-1989) – redemptoryści (o. A. Bujak)<sup>122</sup>, a obecnie (od roku 1989) funkcję kustosa pełni ks. Andrzej Adamiak (obecnie kapłan diecezji świdnic-

---

w którym znajduje się szczyt Igliczna oraz z pierwszą w Europie świątynią ku czci Matki Bożej (Santa Maria Maggiore w Rzymie) wzniesionej w miejscu, w którym w dniu 5 VIII 352 r. nieoczekiwanie spadł śnieg.

<sup>112</sup> Jastrzębski, s. 54; Gerega, *Na Iglicznej*, s. 32; Majewscy, *Legends i opowieści*, s. 96-100.

<sup>113</sup> W. Paźniewski podaje rok 1821 jako początek istnienia kalwarii na Marii Śnieżnej; zob. tenże, art. cyt. oraz Jackowski, *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 82-83.

<sup>114</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnych hrabstwie kłodzkim*, s. 91-93 i 155; M. Staffa (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 16, *Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie*, Warszawa 1993., s. 112.

<sup>115</sup> Paźniewski, art. cyt.; Staffa, t. 16, s. 110-112.

<sup>116</sup> Jastrzębski, s. 54; Staffa, t. 16, s. 112.

<sup>117</sup> Paźniewski, art. cyt.

<sup>118</sup> Wiadomości zebrane na podstawie listu rektora sanktuarium na Górze Iglicznej, ks. Andrzeja Adamiaka, z dnia 24 XI 2004 r.; zob. *Aneks II*, s. 88.

<sup>119</sup> Jastrzębski, s. 55.

<sup>120</sup> Gerega, *Na Iglicznej*, art. cyt.


<sup>121</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 242-243.

<sup>122</sup> Paźniewski, art. cyt.; Jackowski, *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 82-83.

kiej). Aktualny gospodarz remontował kalwarię (jak i cały obiekt sanktuarium) na początku obecnego wieku.

Chociaż na Igliczną przybywa rocznie ok. 40000 osób (w tym ok. 800 grup turystycznych i ok. 200 grup pielgrzymkowych<sup>123</sup>), droga krzyżowa ustawiona przy ścieżce na szczyt wydaje się być obca nawet prawdziwym pielgrzymom<sup>124</sup>. Na szczęście od kilku lat nabożeństwo drogi krzyżowej odprawiane jest tu w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 20.00. Pielgrzymi przybywają wtedy najczęściej z okolicznych parafii, sporadyczne z innych terenów; frekwencja jest bardzo różna i zależy przede wszystkim od pogody. Uczestnicy tych nabożeństw przynoszą z sobą na nabożeństwo latarki lub pochodnie.

Na górę Igliczną prowadzi również – wśród kilku innych szlaków – droga różańcowa (podobnie jak w Bardzie), oznaczona zielonym szlakiem turystycznym, wiodącym od zapory w Międzygórzu do kościółka na szczycie<sup>125</sup>. Założono ją w związku z przygotowaniem do koronacji figurki M.B. Przyczyny Naszej Radości<sup>126</sup>.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Międzygórza/Marianówki</u></b></p> <p>Z Kłodzka Gł. dojechać można pociągiem w kierunku na Międzylesie albo do Bystrzycy Kłodzkiej (18 km), albo do Domaszkowa (28 km). W pierwszym wariantcie czeka nas droga do miejscowości Marianówka (12 km, najprawdopodobniej pieszo). Drugi wariant wymaga pokonania 9 km z Domaszkowa do Międzygórza (również prawdopodobnie pieszo).</p> <p>Trasa samochodowa: z Kłodzka należy jechać drogą nr 33 w kierunku Międzylesia aż do Bystrzycy Kłodzkiej; tam skręcić w lewo drogą nr 392 na Marianówkę (od Pławnicy droga lokalna) lub jechać z Bystrzycy Kłodzkiej następne 2 km w stronę Międzylesia i skręcić w lewo na Międzygórze (drogi lokalne).</p> <p><b><u>Droga do sanktuarium</u></b></p> <p>Z Marianówki prowadzi łagodne podejście na Marię Śnieżną (Góra Igliczna). Z Międzygórza wybranym szlakiem (żółtym – przez Ogród Bajek lub czerwonym, ostrzejszym – od Wodospadu Wilczki) na szczyt Marii Śnieżnej.</p> <p>Kalwaria znajduje się powyżej kościoła, wzdłuż ścieżki wiodącej na szczyt.</p>
--	--	--

<sup>123</sup> Gerega, *Na Iglicznej*, art. cyt. Pomocy u MB Śnieżnej szukają chorujący na oczy, młodzież, sportowcy i turyści. „Od listopada 1977 r. do grudnia 1982 r. do 14. ksiąg wpisało swoje postanowienia i obietnice 400 tysięcy wiernych krajowych i zagranicznych”; Paźniewski, art. cyt.

<sup>124</sup> B. Trumf, *Jest dla wszystkich*, „Schlesisches Wochenblatt”, nr 47/1997, s. 14.

<sup>125</sup> Na Dolnym Śląsku znane są tylko dwa takie obiekty: w Bardzie i w Międzygórzu, choć kapliczki różańcove planowano zbudować także w Łozinie.

<sup>126</sup> Staffa, t. 16, s. 194.



Kalwaria umiejscowiona jest wokół filialnego kościółka pw. św. Anny w Muszkowicach, ok. 4 km na zachód od Henrykowa. Ów XVII-wieczny kościółek<sup>127</sup> usytuowany jest na spłaszczonym wierzchołku góry Woźnica (265 m n.p.m.), wznoszącej się na zachód w odległości ok. 200 m od dolnej części wsi Muszkowice. Północne strony góry otacza Zameczny Potok, wypływający z Bukowego Lasu. Samą górę porasta las mieszany, z przewagą gatunków liściastych, zaś od południowego zachodu graniczy ona z rezerwatem leśnym – „Muszkowickim Lasem Bukowym” (założonym w roku 1965)<sup>128</sup>.

Droga krzyżowa usytuowana jest wzdłuż dróg leśnych, tworząc obwód zamknięty (ok. 300 m) o kształcie zbliżonym do trójkąta o podstawie liczącej przy kościele ok. 50 m i wysokości ok. 150 m. Kalwarię tę tworzy 14 stacji wykonanych w formie krzyży z piaskowca o wysokości ok. 2 m, zaopatrzonych w obrazy malowane na blasze, o trójkątnym górnym zakończeniu; wymiary obrazów: 65 x 40 cm. Obrazy zostały odnowione przez miejscowego plastyka, nauczyciela z Henrykowa, Andrzeja Stryszewskiego<sup>129</sup>.

Rok wykonania drogi krzyżowej nie był trudny do ustalenia, ponieważ z tyłu, u dołu krzyża I stacji, znajdują się inicjały i napis w języku niemieckim: „Der K.V.I.F. Dieser Kreuzweg ist erbaut im Jahr 1824”<sup>130</sup>.

Właściwa droga krzyżowa uzupełniona jest kilkoma innymi figurami i obrazami. Są to: krucyfiks kamienny, duży obraz na blasze przedstawiający Madonnę, kapliczka z figurkami jarmarcznej urody oraz piękna Grupa Ukrzyżowania, wykonana z piaskowca w

<sup>127</sup> Zob. Pater, *Kościół i kaplice Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 729.

<sup>128</sup> M. Furmankiewicz, *Wiosna w Lesie Bukowym koło Muszkowic*, „Sudety” nr 4(37)2004, s. 42-43. Prof. J. Fabiszewski twierdzi, że bukowina muszkowska należy do najpiękniejszych w Polsce. Zob. E. Miś, *W środku Bukowego Lasu*, „Katolik” nr 5/1990, s. 5.

<sup>129</sup> List proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Henrykowie, o. Piotra Marka Olearczyka, z dnia 4 XI 2004 r.; zob. *Aneks II*, s. 62. Opis obiektu, dokonany w roku 1990, świadczy o tym, że owe renowacje i remonty były muszkowickiej kalwarii bardzo potrzebne; zob. Miś, *W środku bukowego lasu*, s. 5.

<sup>130</sup> Jastrzębski, s. 57; Miś, *W środku Bukowego Lasu*, s. 5.

stylu barokowym, otoczona metalowym płotkiem. Naprzeciw stacji VII, na pniu uschniętego drzewa, znajduje się blaszany niewielki obraz Matki Bożej Bolesnej. Ponadto na północny wschód od kościoła, w odległości ok. 200 m, w lesie w pobliżu wsi znajduje się słupowa figura Chrystusa w Ogrójcu z pocz. XX w.


**Rysunek 14:** Schemat kalwarii w Muszkowicach.



Barokowy kościółek zbudowany został w 1707 r. za rządów opata henrykowskiego Tobiasza Ackermana; jest jednonawowy, orientowany, z przedsionkiem i skromną sygnaturką na kalenicy dachu (na jej chorągiewce można odczytać datę 1819 i inicjały). Na wieżycze sygnaturki znajduje się dzwon z łacińskim napisem „Salve Regina. Ora pro nobis”<sup>131</sup>.

Po obu stronach przedsionka w ścianie szczytowej kościółka znajdują się wnęki, a w nich Chrystus Frasobliwy i św. Jan Nepomucen. W kościele ołtarz barokowy, w środku figura M.B. z Dzieciątkiem Jezus na ręku, a po bokach – figury św. Józefa i św. Anny. Strop malowany, drewniany. Z tyłu niesymetrycznie „przyklejona” do ściany kościoła zakrystia<sup>132</sup>.

Opiekę nad kalwarią sprawują mieszkańcy Muszkowic pod nadzorem henrykowskiego proboszcza<sup>133</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Muszkowic</u></b></p> <p>Stacja kolejowa Henryków leży na trasie Wrocław – Kamieniec Ząbkowicki, ale od tej stacji do centrum Henrykowa odległość wynosi ok. 2 km i najprawdopodobniej trzeba tę drogę pokonać pieszo. Trasa samochodowa: drogą nr 395 należy dojechać do Henrykowa (pomiędzy Strzelinem a Ziębicami), a tam skierować się w stronę wsi Ciepłowody (4 km).</p> <p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Do Muszkowic prowadzi niebieski szlak turystyczny z Henrykowa (do Ząbkowic).</p>
<p>mochochodowa: drogą nr 395 należy dojechać do Henrykowa (pomiędzy Strzelinem a Ziębicami), a tam skierować się w stronę wsi Ciepłowody (4 km).</p>		

<sup>131</sup> Furmankiewicz, s. 42-43; Jastrzębski, s. 57.

<sup>132</sup> Jastrzębski, s. 57.

<sup>133</sup> List proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Henrykowie, zob. *Aneks II*, s. 62.





Kalwaria na Górze Wszystkich Świętych (596 m n.p.m.)<sup>134</sup> w Nowej Rudzie Słupcu warta jest szerszego omówienia jako wymowny przykład losów takich obiektów, których istnienie uzależnione jest i od wiary ludzi, i od ich ofiarnych gestów połączonych z pracowitością. Jest to przykład pozytywny, tchnący optymizmem i godny upowszechnienia w podobnych sytuacjach<sup>135</sup>. Zaznaczyć to należy tym bardziej, że władze lokalne nie reagowały na sygnalizowane akty wandalizmu dokonywane na terenie sanktuarium, nie kwapiły się z pomocą w pracy, a konserwator zabytków w Wałbrzychu wpisał obiekt z 1680 r. do rejestru zabytków dopiero w roku 1987<sup>136</sup>.

Omawiany tu obiekt może być stawiany na równi z włoskimi *sacro monti* Piemontu pod względem dojrzałości kompozycyjnej; malowniczości całego układu dopełniają odcinkowe biegi schodów terenowych, założone w najbardziej stromych odcinkach ścieżki modlitewnej o długości ok. 1 km<sup>137</sup>.

Z „Kroniki parafii Słupiec (d. Schlegel), powiatu noworudzkiego” oraz na podstawie wiadomości zebranych z innych źródeł można zrekonstruować historię tego ciekawego miejsca położonego w południowej części Gór Sowich<sup>138</sup>.

<sup>134</sup> M. Staffa (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 11, *Góry Sowie*, Wrocław 1995., 11, s. 346.

<sup>135</sup> J. Gorczyca, *Wspólnota pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie-Słupcu*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 48(374) z dnia 1 XII 2002 r., [b.s.]; [b.a.], *Po nadzieję do Maryi*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 39 z dnia 29 IX 2002 r., s. 25.

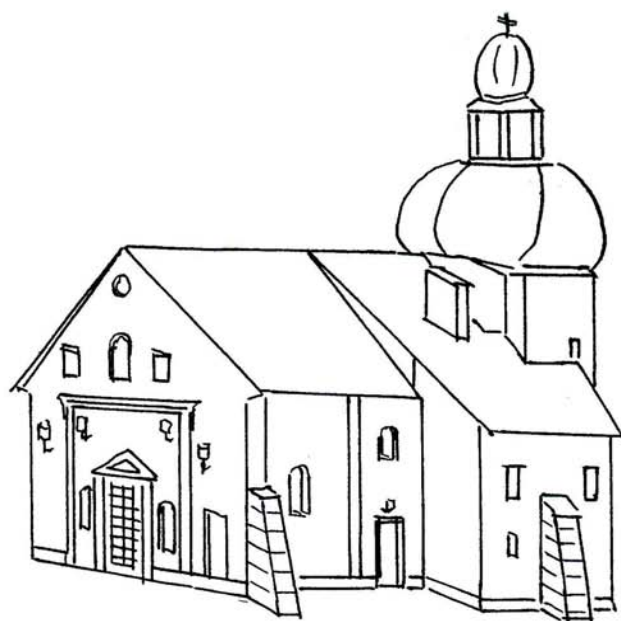
<sup>136</sup> Był to jedyny pozytywny skutek artykułu E. Misia *Góra Wszystkich Świętych* zamieszczonego w 45. numerze „Katolika” z dnia 9 XI 1986 r., s. 8-9, w którym opisane zostało dzieło świadomego niszczenia obiektu. Autor pisał o satanistycznych wyczynach na tym miejscu w swoim artykule *Pejzaż z pustelni*, zamieszczonym w tygodniku „Katolik” (nr 22(303) z dnia 29 V 1988 r.), przypominając, iż sprawdzonym przez pokolenia sposobem ochrony kalwarii była „instytucja” pustelnika. Zob. także tegoż autora: *Nie! – rzucone satanistom*, „Katolik” nr 46/1988, s. 5.

<sup>137</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 252.

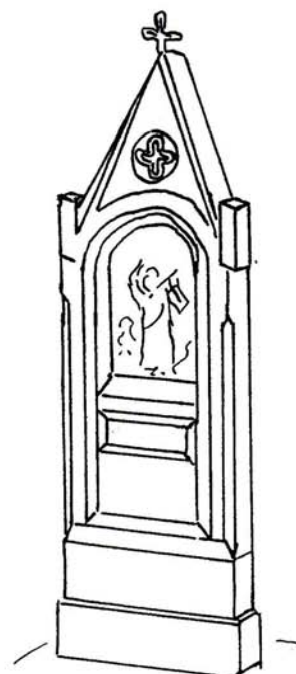
<sup>138</sup> Materiały do opracowania historii i kroniki współczesnych dziejów sanktuarium na Górze Wszystkich Świętych przekazał mi ks. Józef Siemasz; jego współpracownicy w tym dziele pozostają – póki co – anonimowi. Zob. także wykorzystane tutaj prace: Jastrzębski, s. 60; A. Hähnel (red.), *Schlegel in Wort und Bild*, Velbert 1996; Staffa, dz. cyt., t. 11, s. 346-353.



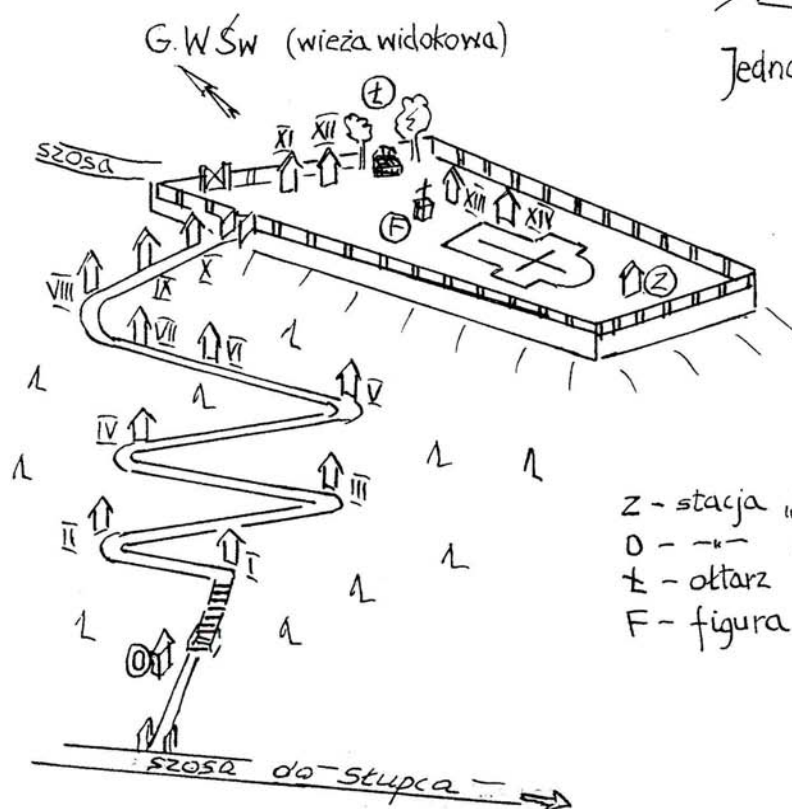
**Rysunek 15:** Schemat kalwarii, widok kościółka i stacji drogi krzyżowej na Górze Wszystkich Świętych w Nowej Rudzie Słupcu.



Kościół MB Bolesnej



Jedna ze stacji



Z - stacja „Zmartwychwstanie”  
 O - „Modlitwa w Ogroju”  
 Ł - ołtarz zewnętrzny  
 F - figura „Ukrzyżowanie”

Góra Wszystkich Świętych (dawniej: Kirchelberg, Allerheiligenberg, Kirchhäuser, Góra Matznera, Matznerberg, Góra Kościelna, Kościelec), na której szczycie znajduje się sanktuarium M.B. Bolesnej, była już od XVII w. miejscem pielgrzymek<sup>139</sup>. Od dawna stał tu drewniany krzyż misyjny, prawdopodobnie benedyktyński, a pielgrzymujący do niego ludzie doświadczali w tym miejscu szczególnej gorliwości na modlitwie i Bożej miłości<sup>140</sup>. Słupczanie mieli już swój kościół farny, ale chcieli mieć także miejsce do bardziej osobistego czczenia Boga i Jego świętych.

Kościółek na szczycie zbudowano w związku z szalejącą w 1680 r. na Ziemi Kłodzkiej zarazą, która oszczędziła Słupiec i Dzikowiec. Poświęcono go dnia 1 XI 1680 r. ku czci Chrystusowego Świętego Krzyża, Jego Najświętszej Bolesnej Matki Dziewicy i Jej gorzkich łez, a także św. Sebastiana, św. Rocha i innych świętych chroniących od zarazy<sup>141</sup>.

W roku 1731 przebywał w pustelni za kościołem pierwszy znany z nazwiska pustelnik Onufry Rotter (1687-1761), tercjarz zakonu minorytów św. Franciszka<sup>142</sup>.

Serca słupczan były bardziej przywiązane do kościółka na górze aniżeli do kościoła farnego, toteż rychło „kaplica krzyża” okazała się zbyt mała; rozpoczęła się zatem rozbudowa obiektu. W roku 1706 dawny właściciel Słupca Franz Anton baron von Morgante doprowadził do powstania hali dobudowanej do istniejącej już rotundy, a kolejne prace realizował w roku 1757 Kasper Nave ze Słupca<sup>143</sup>.

Autorem pomysłu wybudowania w pobliżu górskiego kościółka kalwarii był w XIX w. Józef Hoffman, jeden z kolejnych mieszkających tu pustelników, z zawodu tkacz<sup>144</sup>. Ale dopiero za proboszcza Józefa Nave, pod przewodnictwem oberżysty Antoniego Schne-

<sup>139</sup> A. Hähnel, s. 5 i 44.

<sup>140</sup> J. Wittig, *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” nr 1(33/2)1994, s. 2.

<sup>141</sup> Hähnel zaznacza, że oprócz kościółka i drogi krzyżowej na zboczu Góry Wszystkich Świętych, w okolicach Słupca znajdowały się: Ogrójec, wybudowany w roku 1851 (przy wiejskiej drodze niedaleko kościoła), ok. 70 krzyży, małych kapliczek, obrazów świętych i kolumn, co świadczyło o wierze ludu, ale też o biedach, jakich ów lud doświadczał i z którymi zwracał się ku Bogu oraz świętym z wołaniem o pomoc. Zob. tenże, dz. cyt., s. 4 i 25; Czechowicz, *Kaplice w dawnych hrabstwie kłodzkim*, s. 139; J. Wittig, *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” nr 36/5/1994, s. 2.

<sup>142</sup> Więcej o pustelnikach na Górze Wszystkich Świętych pisze np. Jastrzębski, dz. cyt., s. 62-63 oraz cytowany już wcześniej kronikarz Wittig; zob. J. Wittig, *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” 8/9/1994, s. II. Kronika ta Wittiga zawiera m.in. list Johanna Seidelmanna pisany w roku 1680 do arcybiskupa praskiego z prośbą o zezwolenie na budowę kościoła, co świadczy o niezwyklej dojrzałości katolików świeckich, zamieszkujących okolice Słupca i zdanych na siebie podczas reformacji z powodu braku kościelnej troski o parafie. Zob. „Wiadomości Katolickie” nr 1(33/2)1994, s. 2. Mieszkańcy Słupca mieli zatem doskonały wzór do naśladowania, gdy w latach 90. XX w. podjęli niezwykle dzieło ratowania zdewastowanej świątyni i kalwarii.

<sup>143</sup> J. Wittig, *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” nr 37/6/1994, s. 2.

<sup>144</sup> D. Bareła, *Nie ocalił ich czas*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 11 z dnia 13 III 2005 r., s. IV-V.

idera zawiązał się komitet budowy kalwarii i rozpoczęła się zbiórka funduszy<sup>145</sup>. Posiadacz ziemi na Górze Wszystkich Świętych rolnik Franz Metzner odstąpił kolejne 2 morgi i 80 m<sup>2</sup> gruntu (jak skrupulatnie zanotowano) i tam powstała – poprowadzona zakosami, częściowo po stopniach, po pd.-wsch. zboczu góry – ścieżka istniejąca po dziś dzień. Obiekt wznoszono w latach 1850-1855<sup>146</sup>. Wykonanie neogotyckich obelisków stacyjnych stojących przy owej ścieżce powierzono kamieniarzowi o nazwisku Kintscher, mieszkającemu w pobliskich Czerwieńczycach, zaś obrazy namalował na blasze ząbkowicki artysta Sigel. Dnia 25 VIII 1855 r. ks. Wojciech Teuber, rodowity słupczanin, poświęcił założoną drogę krzyżową. Składała się ona z 16 stacji (14 tradycyjnych oraz stacji wprowadzającej i końcowej)<sup>147</sup>. Liczbę i układ stacji zachowano do dnia dzisiejszego.

Po kolejnych 25 latach okazało się, że trzeba namalować nowe obrazy. Uczynił to znany już wówczas w świecie (pochodzący ze Słupca) prof. Wilhelm Hauschild, mieszkający w Monachium, i jego kolega o nazwisku Hichter. Natomiast postumenty stacyjne odnawiał miejscowy rzemieślnik J. Voelkel. Przed każdą kapliczką umieszczono kamienne klęczniki, wykonane przez dwunastu kamieniarzy ze Słupca i Bieganowa. W dniu 3 VIII 1870 r. drogę krzyżową poświęcił znów ks. Wojciech Teuber, będący tym razem proboszczem w Ścinawce Dolnej<sup>148</sup>.

W 1879 roku przygotowano kamienne schody, które ułatwiały wiernym wejście na strome zbocze aż do drugiej stacji. W 1888 r. kapliczki drogi krzyżowej otrzymały drewniane krzyże, pobłogosławione przez franciszkanina ojca Atanazego Kleinwachtera<sup>149</sup>.

Na przełomie stuleci odnowienie kalwarii zawdzięczamy znów J. Voelkelowi, tym razem występującemu w źródłach wraz z synem, dziedziczącym zapewne fach po ojcu. Kolejna renowacja podjęta została po trzydziestu latach; majster blacharski Celestyn Lingel zapisał w testamencie 1000 marek na rekonstrukcję drogi, zatem ówczesny jej rezydent, brat Feliks, mógł przystąpić do prac. Odnowiony został przy okazji fronton kościółka, a obrazy w nowej wersji namalował Oswald Voelkel – zapewne również spokrewniony ze swoim poprzednikiem. W lipcu 1928 r. można było kalwarię na nowo poświęcić – już po raz czwarty w jej dziejach<sup>150</sup>.

<sup>145</sup> Tamże.

<sup>146</sup> Tamże; Hähnel, s. 46.

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Tamże.

<sup>149</sup> Jastrzębski, s. 63.

<sup>150</sup> W 1909 r. na zlecenie Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego otwarto w pobliżu schronisko „Łukasz”, a w 1918 wieżę widokową, zwaną „Wieżą Moltkego”. Od tej pory nie tylko wierni i pielgrzymi odwiedzali Górę Wszystkich Świętych, ale także liczni turyści chcący poznać piękno Ziemi Kłodzkiej. Częstym gościem w kościółku na górze był sławny teolog, syn ziemi słupieckiej, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego – Józef Wittig. Zob. Schlegel, s. 10.

W roku 1934 kapłan Firley podjął próby uczynienia z kościółka na Górze Wszystkich Świętych właściwego miejsca pielgrzymek. W tym celu poświęcił i zawiesił na ołtarzu w hali kościółka obraz „Po trzykroć czyniąca cuda Madonna z Schostett”. Następnie prosił urząd kościelny o możliwość stałego przechowywania Najświętszego Sakramentu w tabernakulum kościółka. Jednak mieszkańcy Wambierzyc i Barda, bojąc się konkurencji, pokrzyżowali te plany; urząd kościelny nie udzielił stosownego pozwolenia.

Po II wojnie światowej Słupiec opuścili niemieccy mieszkańcy<sup>151</sup>, a zasiedlili nowi osadnicy. Kościółek niszczał, aż w latach 70. i 80. XX w. uległ całkowitej dewastacji i ruinie po pięćdziesięciu co najmniej latach niszczenia i rozkradania. Dewastacja wciąż trwała, pomimo wykonania w roku 1988 społecznej inwentaryzacji obiektu, której podjęli się (z inicjatywy Stanisława Geregi) działacze Towarzystwa Opieki nad Zabytkami: architekci Jerzy Dąbrowski (z Brzegu), Stanisław Desławski (z Wrocławia) oraz inżynier konstruktor Krzysztof Antoni Grajewski (z Brzegu), wspomagani przez mieszkańców osiedla Podgaje: Jana Nowickiego i Jarosława Lichwę. Sporządzona przez nich dokumentacja pozwoliła na podjęcie dzieła odbudowy<sup>152</sup>.

Do kolejnej mobilizacji w dziele odbudowy sanktuarium na Górze Wszystkich Świętych przyczynił się wikariusz miejscowej parafii pw. św. Katarzyny w Słupcu, ks. Józef Siemasz. Zyskał przychylność Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Wałbrzycha, Kurii Wrocławskiej, niemieckiej fundacji „Kirche in Not”, a przede wszystkim miejscowych parafian – i stał się cud!

Już w pierwszych dniach lipca 1993 r. z grupą młodzieży rozpoczęto prace przy odgruzowywaniu zniszczonego w 70% kościółka. Po dwóch miesiącach pracy uprzątnięto wzgórze, wywieziono gruzy oraz usunięto zbędne drzewa. W uroczystość Matki Bożej Bolesnej dnia 15 IX 1993 r. odbył się odpust. Po tej uroczystości przystąpiono z zapalem do prac przy dalszej odbudowie całego obiektu.

W dniu 19 XII 1993 r. odbyło się pierwsze spotkanie założycielskie Społecznego Komitetu Odbudowy Kościoła Matki Bożej Bolesnej na Górze Wszystkich Świętych<sup>153</sup>. Od lutego do czerwca 1994 r. pan S. Netsvolodov pracował przy tworzeniu płaskorzeźb z metaloplastyki do drogi krzyżowej w celu wykonania odlewów żeliwnych, które umieszczono następnie na postumentach kamiennych. Kaplice stacji są wykute z piaskowca w

<sup>151</sup> Dnia 24 II 1946 r. polska milicja wydziła w ciągu 5 minut pierwszych ok. 1500 osób, starych i młodych, którzy musieli zostawić całe swoje mienie. Zob. Hähnel, s. 5.

<sup>152</sup> Zob. Miś, *Nie! – rzucone satanistom*, art. cyt.; Jastrzębski, s. 63; [b.a.], *Po nadzieję do Maryi*, art. cyt.

<sup>153</sup> Bareła, *Nie ocalił ich czas*, art. cyt.

stylu pseudogotyckim, mają po około 2,5 m wysokości, a żeliwne tablice mają wymiary 45 x 60 cm i są u góry zaokrąglone połową łuku<sup>154</sup>.

Dnia 27 VII 1995 r. poświęcony został krzyż, który umieszczono na kopule kościoła<sup>155</sup>. W uroczystość M.B. Bolesnej dnia 14 IX 1996 r. metropolita wrocławski kard. H. Gulbinowicz dokonał powtórnego poświęcenia kościoła. Mimo przenikliwego zimna i padającego deszczu do nowoodbudowanego sanktuarium przybyła liczna rzesza wiernych. W uroczystości uczestniczyły także władze miasta<sup>156</sup>.

O tym, że ks. J. Siemasz, główny inicjator dzieła odbudowy sanktuarium na Górze Wszystkich Świętych, potrafił pozyskiwać ludzi do pracy, ale też potrafił im dziękować, świadczy m.in. spotkanie opłatkowe, które zorganizował w dniu 26 I 1997 r. Świętowanie rozpoczęła Eucharystia sprawowana w odbudowanej wspólnymi siłami świątyni (miałem okazję wygłosić wtedy homilię), a jej kontynuacją było radosne spotkanie przy stole w budynku Szkoły Podstawowej nr 7 w Nowej Rudzie Słupcu. Była to niewątpliwie zachęta do dalszych działań związanych z kontynuacją zamierzonego dzieła<sup>157</sup>.

Dnia 6 VI 1998 r. metropolita wrocławski dokonał poświęcenia ołtarza głównego i wmurował relikwie św. Męczenników Rzymskich. Poświęcił również odnowione kolejny raz w historii tego miejsca stacje drogi krzyżowej, zaś dekretem z dnia 25 IV 2002 r. podniósł kościółek do rangi Sanktuarium Ziemi Noworudzkiej<sup>158</sup>.

Ks. Józef Siemasz wraz z ludźmi, którzy podjęli się dzieła odbudowy sanktuarium, stworzył na Górze Wszystkich Świętych infrastrukturę typową dla miejsc pątniczych<sup>159</sup>. Plany na przyszłość są w omawianym ośrodku wręcz fantastyczne (m.in. Dom Spotkań Młodzieży z Polski, Czech i Niemiec). Latem na szczycie, opodal kościoła, organizowane są obozy młodzieżowe pod namiotami. Kościółek gościł też uczestników Polsko-Czeskich

<sup>154</sup> Jastrzębski, s. 64.

<sup>155</sup> Pielgrzymi wnieśli procesyjnie metalowy krzyż na górę, odpowiadając nabożeństwo Drogi Krzyżowej pod moim przewodnictwem, a następnie uczestniczyli we Mszy świętej koncelebrowanej, której przewodniczył ks. dziekan ze Ścinawki Dolnej; mnie przypadło wygłoszenie homilii.

<sup>156</sup> Zanim sanktuarium na Górze Wszystkich Świętych odżyło po raz kolejny w swej długiej historii, gospodarzowi parafii ks. Jerzemu Czernalowi przyszło stanąć wobec dramatycznego pytania-dylematu: „W momencie, w którym zdecydowaliśmy się odbudować świątynię MB Bolesnej i przywrócić temu miejscu należną rangę, urządzono na Górze Wszystkich Świętych przybytek szatana, wypisując hasło: Velcome to Hell! – witamy w piekle! Jak w zaistniałej sytuacji przywrócić zaufanie części parafian skłonnych do odbudowy tego kościoła, stykających się nie pierwszy raz ze zbeszczeszczeniem świątyni oraz świeżo dokonanych zniszczeń dwóch stacji drogi krzyżowej i krzyża z placu przykościelnego, który został rozbity w kawałki razem z postaciami św. Jana i Matki Bożej, stanowiącego kompozycję ukrzyżowania? Czy ma bowiem sens jakkolwiek praca nad dziełami, które ciągle ktoś burzy i niszczy na odległej od parafii Górze Wszystkich Świętych?” Pismo to zostało skierowane przez proboszcza parafii św. Katarzyny w Nowej Rudzie Słupcu do kurii wrocławskiej, władz lokalnych oraz milicji w czerwcu 1987 r. Zob. Miś, *Nie! – rzucone satanistom*, s. 5.

<sup>157</sup> J. Graboń, „Kościółek” żyje, „Wiadomości Kościelne” nr 2/1997, [b.s.].


<sup>158</sup> Gorczyca, *Wspólnota pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie-Słupcu*, art. cyt.; Czechowicz, *Kaplice w dawnych hrabstwie kłodzkim*, s. 162-163.

<sup>159</sup> Gorczyca, *Wspólnota pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie-Słupcu*, art. cyt.

Dni Kultury Chrześcijańskiej. Na szczęście prowadzona jest staranna dokumentacja wszystkich podejmowanych dzieł.

W każdą niedzielę w kościółku na szczycie jest sprawowana Eucharystia o godz. 15.00, a każdego 16. dnia miesiąca odbywało się na kalwarii nabożeństwo w intencji Ojca św. W I piątki miesiąca przy dobrej pogodzie odprawiana jest Droga Krzyżowa o godz. 18.00. W czwartki po Mszy św. o godz. 18.00 ma tu swoje modlitwy międzynarodowa grupa La Pieta, założona w 1995 r. przez wizjonerkę Emmę de Guzman z Filipin<sup>160</sup>.

Można zatem bez cienia przesady napisać: Góra Wszystkich Świętych w Nowej Rudzie Słupcu naprawdę żyje!

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Nowej Rudy Słupca</u></b></p> <p>Nowa Ruda Słupiec leży na trasie Wałbrzych – Kłodzko. Dojazd koleją jest możliwy jedynie do stacji Nowa Ruda, a stamtąd odległość 5 km do Słupca należałoby pokonać pieszo lub lokalnymi liniami autobusowymi. Trasa samochodowa: z Kłodzka lub Wałbrzycha dojedziemy do Nowej Rudy Słupca drogą nr 381.</p> <p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Spod kościoła pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie Słupcu (ul. Radkowska) trzeba wyruszyć w kierunku Ścinawki. W odległości 300 m od kościoła parafialnego podążamy w prawo (ul. Połoniny) przez mostek, wąską drogą pod wiaduktem kolejowym. 1,5 km od punktu wyjścia rozpoczyna się kalwaria z 16 stacjami drogi krzyżowej, która serpentynami prowadzi aż do kościółka na szczycie. Mając do dyspozycji samochód, można wjechać na sam szczyt Góry Wszystkich Świętych, pod kościół M.B. Bolesnej.</p>
---	--	--

<sup>160</sup> Zob. Bareła, *Nie ocalił ich czas*, art. cyt. Z informacji zawartych w liście proboszcza parafii pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie Słupcu, ks. Jerzego Czernała, z dnia 27 X 2004 r. wynika, że w sanktuarium planowane są nabożeństwa z udziałem dzieci pierwszokomuniyjnych i rocznicowych oraz w dzień odpustu na Górze Wszystkich Świętych (15 września). Obiektu pilnuje stróż z groźnym psem, a ponadto obiekt podłączony jest do Spółki Ochraniarskiej Optoscan w Kłodzku. Zob. *Aneks II*, s. 90.



Sercanie chcieli stworzyć miejsce modlitwy grupowej i indywidualnej dla siebie i wiernych. Dlatego też kamieniarz z Polanicy Zdroju wykonał kapliczki, zaś projektantem i wykonawcą scen stacyjnych była Elwira Jałowiec<sup>161</sup>. W pracy tej brali również udział uczestnicy warsztatów dla osób niepełnosprawnych umysłowo przy klasztorze oo. sercanów we Wrocławiu (ul. Snopkowa 5) w latach 1997-1999. Tworzywem, z którego wykonano sceny pasyjne umieszczone w kapliczkach, jest masa papierowa z odpowiednimi dodatkami. Początkowo ta droga krzyżowa umieszczona była w klasztornej oratorium, a poświęcił ją w roku 1999 superior sercanów w Polanicy Sokołówce, o. Józef Kuciński<sup>162</sup>.

Podchodząc do klasztoru, na narożniku niewielkiego lasku, zauważymy pomiędzy dwoma jesionami drewniany krzyż, a parę kroków dalej – obelisk zapowiadający posiadłość ojców sercanów (Zgromadzenie Najświętszych Serc Jezusa i Maryi). Sama droga krzyżowa rozpoczyna się nieco wyżej, w granicach dwudziestu metrów, wspinając się na stok po granicy lasu i ogrodzonej łąki będącej własnością zakonników. Modlitewna ścieżka po dojściu do stacji IX zakręca na zachód, w lewo, gdzie ustawiono ostatnie cztery stacje oraz duży drewniany krzyż.

Starannie wykonane kapliczki mają 2-metrową wysokość; zbudowane są z miejscowego żółtawego piaskowca, pokryte czterodachówkowym daszkiem i zakończone żeliwnymi krzyżami o posrebrzanych farbą szpiczastych zakończeniach.

Obrazy stacji wklejono w okna obelisków (wymiary obrazów: 40 x 45 cm), pomalawszy dla ochrony bezbarwną żywicą. Ich kolor to sepia z pewnymi elementami ciemnej żółci, w której oddawane jest niebo. Krzyże, wtopione w materiał tła, odcinają się jeszcze jaśniejszym tonem żółci<sup>163</sup>.

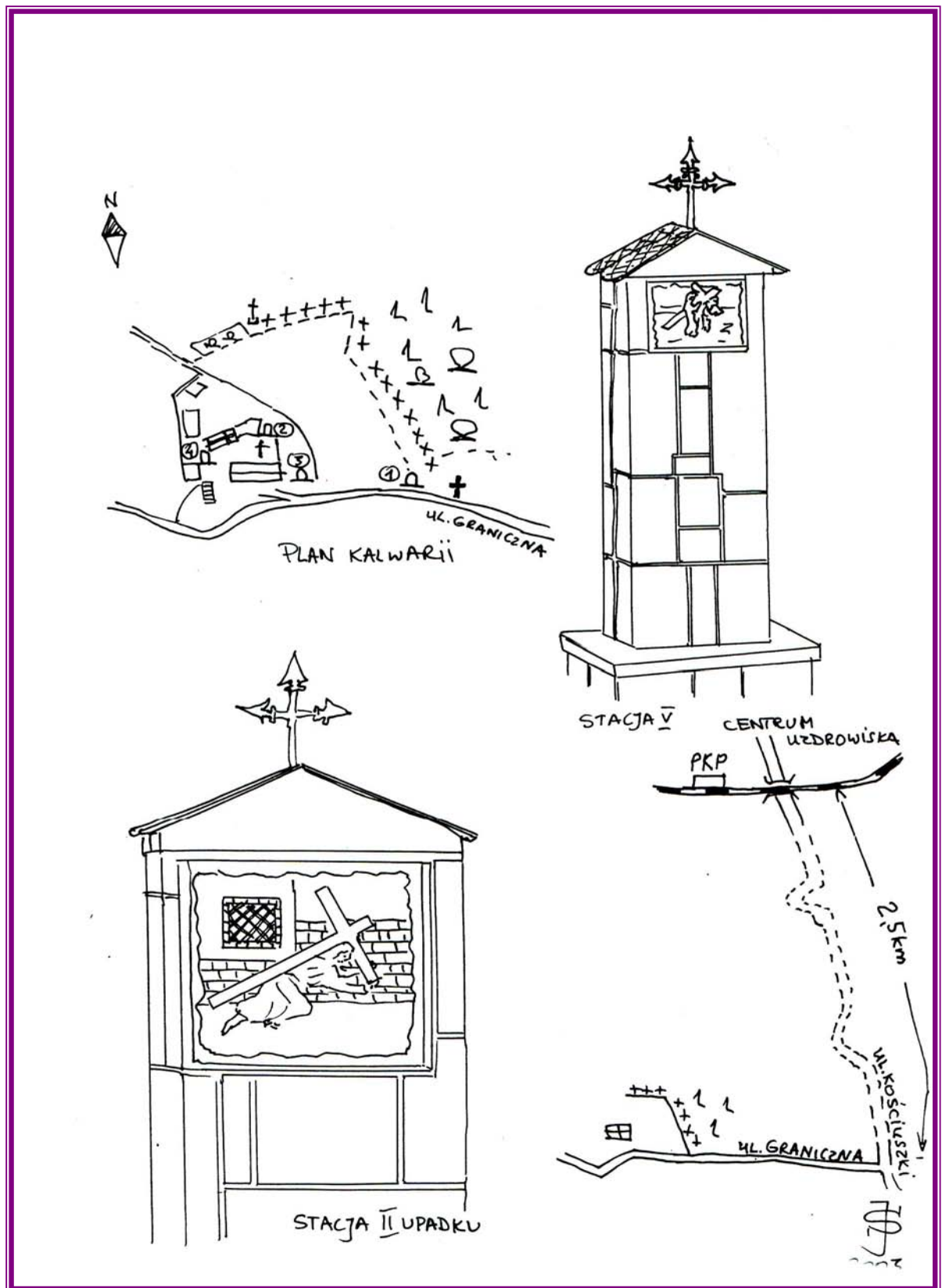
<sup>161</sup> J. Sasiadek, *Kalwaria u sercanów*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 15 z dnia 13 IV 2003 r., s. 24.

<sup>162</sup> Wiadomość tę przekazał mi jeden z kleryków sercańskich.

<sup>163</sup> Jastrzębski, s. 77.



**Rysunek nr 16:** Schemat kalwarii oraz widok kapliczek w Polanicy Zdroju Sokołówce.



Poszczególne sceny – acz niewyszukane artystycznie – niosą w sobie przemyślenia artysty<sup>164</sup>:

„Oto w scenie stacji I „Sąd Piłata”, na Chrystusa, stojącego na tle muru i bramy, wskazują wielkie dłonie z wyciągniętymi palcami – zdając się wołać „On jest winien!” Jest i dłoń zaciśnięta w pięść.

Scena II. Na tle podobnego muru z ociosanych z grubsza kamieni widzimy sługę „podającego krzyż”, na który Zbawiciel czeka, rozłożywszy ręce i przyklękawszy na oba kolana. Głęboki symbol dobrowolnej ofiary za ludzi. Na głowie ma koronę cierniową.

Scena III „Pierwszego upadku” rozgrywa się już za murami Jerozolimy, które oddaliły się nieco od nas, a na ich przedpolu pojawiły się wąskie ścieżki, symbolizujące teren niezabudowany, pozamiejski. Chrystus w tej scenie przyklęknął tylko i oparł rękę o ziemię. Nie ma ani jednego oprawcy, nie ma kapłanów i tłumu.

Stacja IV „Spotkanie z Matką” odbywa się oczywiście w Jej obecności – Matka Boska przyklęka i wyciąga ręce ku Synowi. Tuż za biorącymi udział w scenie osobami – mury miejskie, wyposażone w bramę wjazdową.

W scenie stacji V „Pomoc Cyrenejczyka” ten sam dźwiga krzyż, a Chrystus kroczy obok.

Kolejna stacja VI „Chusta Weroniki” rozwiązana typowo – ta odważna kobieta klęczy przed Zbawicielem, rozpostarłszy chustę z odbiciem Oblicza przed sobą.

Scena stacji VII „Drugi upadek” jest o tyle dziwna, że w tle, za upadającym głębiej Chrystusem, widzimy znów mur z zakratowanym okienkiem, jakby konfesonu.

Trochę uparte jest trzymanie się artysty stałe murów miejskich, acz w kolejnej scenie stacji VIII „Pocieszanie płaczących niewiast”, które klęczą we dwójkę przed skazańcem – mur znika.

Stacja IX „Trzeci upadek” – jak poprzednio – rozegrana samotnie, bez żadnych żołnierzy i kapłanów; odróżnia ją od stacji poprzednich głębokość wyraźnego upadku Zbawiciela. Ale znów za Nim widzimy mur, jakby częściowo rozebrany, niski, rzecz by można – podmiejski, może ogradzający już tylko jakąś winnicę.

W scenie stacji X „Odarcia z szat” Chrystus podaje poza ramy płaskorzeźby swe suknie, wyciągniętymi do tyłu rękami. Oprawców brak, na niebie pojawiają się po raz pierwszy chmury.

Stacja XI wymaga obecności katów. „Przybicie do krzyża” zrealizowano przy użyciu oszczędnych środków, ale lewą rękę przybija oprawca ukryty za ramami obrazu. Widać tylko rękę z gwoździem i drugą – z młotkiem. Chmur na niebie więcej...

W stacji XII „Śmierć na krzyżu” pojawiają się dwaj łotrzy – tyle, że ten „dobry” zwrócony jest twarzą ku nam, drugi – plecami. Są umieszczeni w głębi sceny. Na niebie coraz więcej chmur. Nad głową Zbawiciela tabliczka INRI.

W scenie stacji XIII „Zdjęcie z krzyża” na tle pagórków i chmur – postać Matki Bożej z Synem na kolanach. Nikogo poza tym nie ma – nawet krzyża.


W scenie stacji XIV „Złożenia do grobu”, rozegranej w przyciemnionych barwach, pojawiają się przy zwłokach Zbawiciela trzy mało wyraźnie zarysowane postacie. Jest to niewątpliwie stojąca Matka ze schyloną głową, jest

<sup>164</sup> Tamże, s. 77-78.

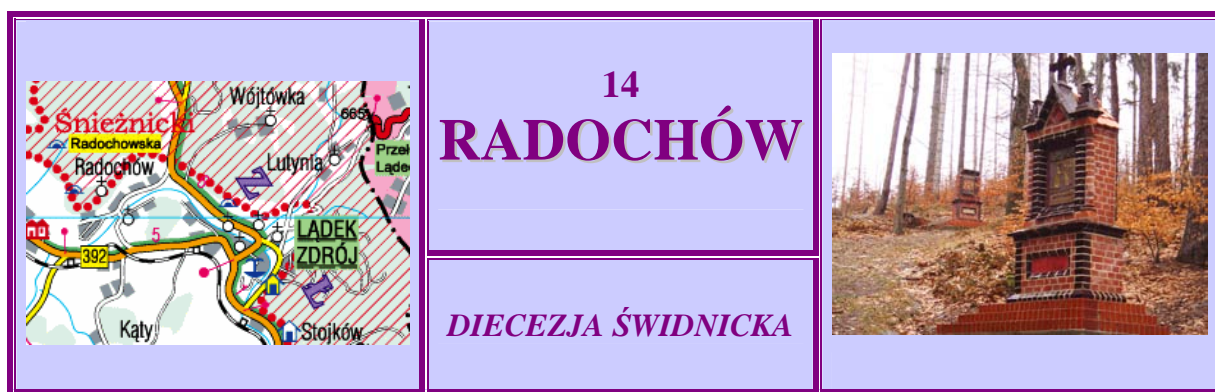
chyba św. Jan, siedzący przy grobie i ktoś trzeci, stojący z lewej strony, le-dwie zaznaczony. Grób wykuty w skale, co symbolizują znów takie same jak w murach kwadratowe kamienie”.

180 m dalej od wejścia na kalwarię znajduje się, przy ul. Granicznej, spory klasztor oo. sercanów. Już na polu-trawniku widzimy przed murami figurkę Matki Boskiej Lourdzkiej, natomiast w narożniku, za murem – jakby wstępną stację drogi – obelisk z wmurowaną płaskorzeźbą „Modlitwa w Ogrójcu”. Po wejściu na dziedziniec przykościelny spotkamy krzyż, natomiast przy drzwiach do kościoła – pomnik św. Damiana de Veuster, założyciela Zgromadzenia<sup>165</sup>.

W klasztorным kościele, który zapewne pochodzi (tak jak i klasztor) z lat międzywojennych, w 1959 r. gościł kardynał Stefan Wyszyński, jak głosi odnośna tablica. Warte odwiedzenia jest sercańskie Muzeum Misyjne obok kościoła.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Polanicy Zdroju</u></b></p> <p>Kurort położony jest na trasie Kłodzko – Kudowa Zdrój (droga nr 8 – E 67) i posiada stację kolejową na linii Kłodzko – Kudowa Zdrój.</p>
<p><b><u>Droga do Polanicy Sokołówki</u></b></p> <p>Od szosy nr 388 wiodącej z Polanicy Zdroju ku Bystrzycy Kłodzkiej praktycznie dokładnie na granicy miasta należy skręcić w prawo, w ulicę Graniczną, i po przebyciu około 700 m jesteśmy na miejscu. Druga możliwość – „od góry”: zbacając z rozwidlenia szlaków żółtego i zielonego na wschód, pójść w dół rzeczoną ulicą.</p>		

<sup>165</sup> Tamże, s. 79.



Cierniak (572 m n.p.m.; inne nazwy: Stachelberg, Ostrogóra Maryi, Góra św. Marii) położony jest na pd.-zach. krańcu Gór Złotych<sup>166</sup>. Kaplica na tym szczycie powstała po roku 1836 jako wotum za wyzdrowienie radochowanina Antona Wachtmanna<sup>167</sup>. Zastąpiła ją neogotycka budowla pw. Wniebowzięcia NMP, postawiona w roku 1851 i powiększona trzy lata później<sup>168</sup>. Pustelnicy osiedlali się na tym miejscu od 1835 r. (pierwszym był Erno Haucke spod Ziębic)<sup>169</sup>.

Charakterystyczne dla całego kompleksu budowli na Cierniaku są potężne schody budowane sukcesywnie od roku 1853; na każdym z 214 stopni<sup>170</sup> umieszczone zostały inskrypcje fundacyjne, także współczesne<sup>171</sup>. Również i ta kalwaria stanowi przykład wielkich kalwarii, bliskich modelowi *sacri monti* Piemontu, z wyraźnymi wpływami północnowłoskimi<sup>172</sup>. Geometria układu, monumentalność ciągu schodów terenowych (długość ich biegu wynosi 100 m), zespolenie całości z ukształtowaniem terenu i wtopienie go w dziki bukowy las stwarzają manierystyczny tajemniczy klimat *sacro bosco*<sup>173</sup>.

<sup>166</sup> M. Staffa (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 17, *Góry Złote*, Wrocław 1993., s. 57. Tamże podane zostały wiadomości geograficzno-geologiczne na temat Cierniaka; zob. s. 57-58.

<sup>167</sup> Pater, *Kościoty i kaplice Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 259; E. Miś, *Kaplica na Cierniaku*, „Katolik” nr 24/1986, s. 8.

<sup>168</sup> Data 1854 znajduje się na tablicy na tylnej ścianie prezbiterium. Zob. Staffa, t. 16, s. 280.

<sup>169</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnych hrabstwie kłodzkim*, s. 135; Staffa, t. 17, s. 58.

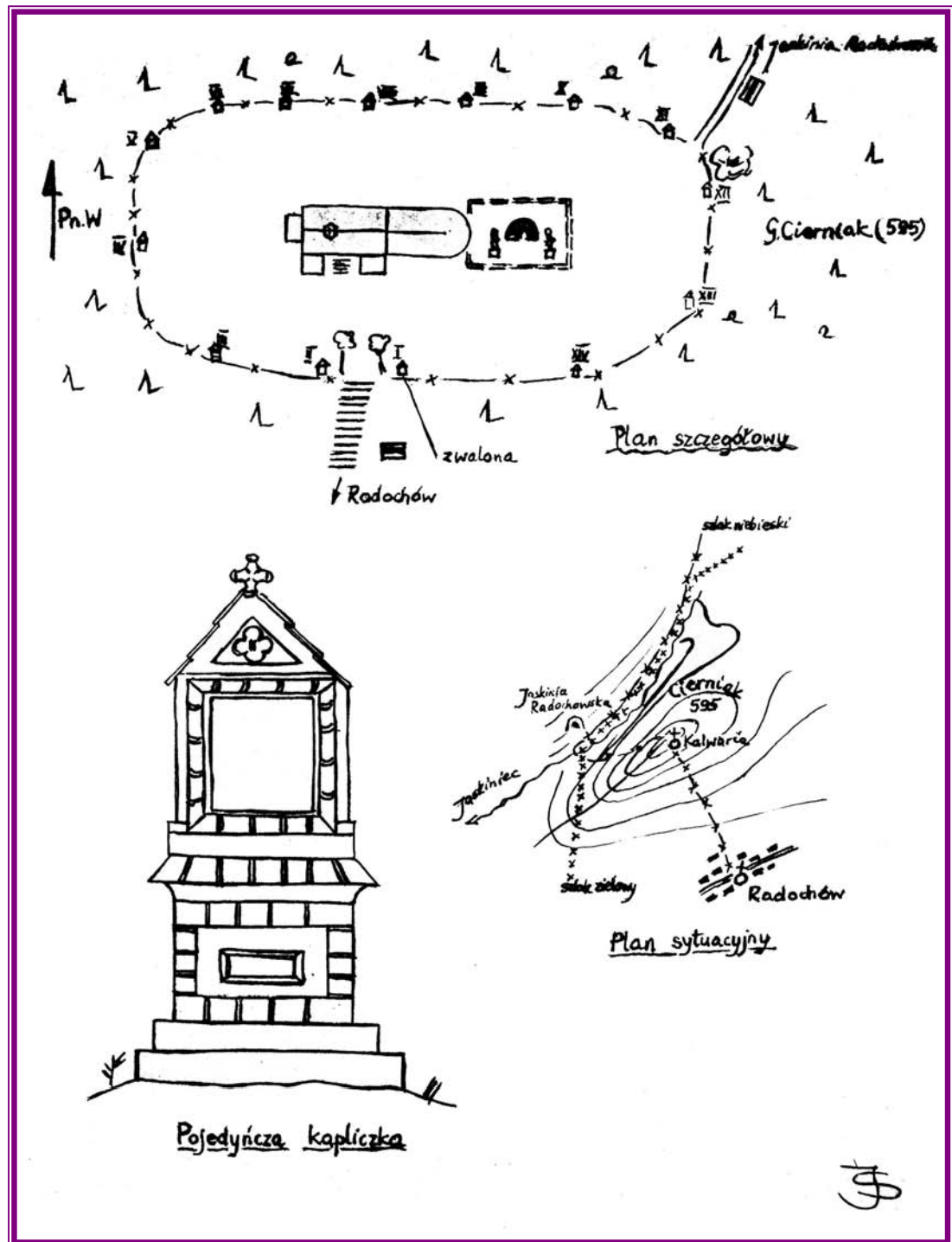
<sup>170</sup> J. Marx w cyt. dziele *Grafschafter Kirche in heutiger Zeit* (s. 266-267) podaje liczbę 112 stopni; przewodnik P. Migonia *Ziemia Kłodzka* na s. 140 podaje liczbę 220 stopni, a J. Lamparska – 214 (zob. *Dolny Śląsk*, s. 239). Wskazuje to na fakt ciągłego rozbudowywania owych schodów i stąd różna ich liczba w poszczególnych opracowaniach. Na czterech schodach u dołu wryta została cyfra upamiętniająca Rok Jubileuszowy 2000.

<sup>171</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnych hrabstwie kłodzkim*, s. 143. S. Jastrzębski w cytowanym przez nas opracowaniu (zob. s. 87) zauważył, że na stopniu czternastym (licząc od góry) można odczytać napis: „Polnische Freundschaft” (polska przyjaźń) – być może ku czci polskich uczestników Wiosny Ludów w Niemczech. Zob. także: Marcinek, *Prorok, Ziemia Kłodzka*, s. 82; Lamparska, *Dolny Śląsk*, s. 237-239; Miś, *Kaplica na Cierniaku*, s. 8; Staffa, t. 17, s. 58.

<sup>172</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 248-249.

<sup>173</sup> Tamże, s. 250.

**Rysunek nr 17:** Schemat kalwarii w Radochowie z widokiem stacji.



Stacje drogi krzyżowej, zbudowane po roku 1836<sup>174</sup>, początkowo ustawione były wzdłuż drogi na szczycie<sup>175</sup>. Wykonano je prawdopodobnie z drewna, gdyż nie pozostał po nich żaden ślad. Budowę stacji w formie aedikulowych kapliczek z klinkierowej czerwonej cegły zapoczątkował szósty z kolei pustelnik opiekujący się kaplicą – Johann Hohensel.

<sup>174</sup> J. Lamparska podaje rok 1854 jako czas powstania stacji drogi krzyżowej na Cierniaku; zob. tejże autorki *Dolny Śląsk*, s. 239.


<sup>175</sup> Staffa, t. 17, s. 58.

Czas tej fundacji przypada na przełom XIX/XX wieku<sup>176</sup>. Obrazy stacji drogi krzyżowej namalował na blasze Wilhelm Reinisch (ten sam, który zostawił podobne dzieło na Górze Iglicznej)<sup>177</sup>.

Całości budowli na szczycie dopełnia kamienna grot Matki Boskiej i dwie oszkłone kapliczki ze św. Józefem i św. Antonim<sup>178</sup>. Na zewnątrz kościółka dobudowano kapliczkę (zamkniętą żelazną kratą), w której znajduje się duży obraz przedstawiający scenę sądu Jezusa przed Piłatem. W roku 2004 miało miejsce poświęcenie kolejnego dzwonu na Cierniaku – wotum parafianina za łaskę ocalenia życia i zdrowia<sup>179</sup>. Fakt ten – podobnie jak widok wspaniale odrestaurowanych stacji kalwaryjskich – wymownie świadczy o tym, że Cierniak ma wspaniałych ofiarnych gospodarzy, a góra ta żyje odwiedzinami pielgrzymów i ich modlitwą.

U stóp Cierniaka stoi jeden z wielu na Dolnym Śląsku krzyży pokutnych<sup>180</sup>.

Kalwaria na Cierniaku jest jednym z wymownych przykładów na to, że omodlone przez pokolenia miejsce można przywrócić do pierwotnej świetności i uczynić pomnikiem wiary obecnych mieszkańców Radochowa i okolic. Cieszy ten fakt, gdy się zważy, że jeden z opisów tego miejsca z roku 1986 tchnął wprost beznadzieją<sup>181</sup>.

	<b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b>	<p><b><u>Dojazd/dojście do Radochowa</u></b></p> <p>Koleją można dojechać do samego Radochowa, o ile w Kłodzku Głównym (lub na stacji Kłodzko-Miasto) wsiądziemy do pociągu w kierunku Stronia Śląskiego. Trasa samochodowa: z Kłodzka drogą nr 33 w kierunku Międzylesia należy dojechać do Żelazna i tam skręcić w lewo drogą nr 392 w kierunku Stronia Śląskiego. Sadochów leży tuż przed Łądkiem Zdrój.</p> <p>Jeśli nie dojedziemy bezpośrednio do Radochowa, to dojdziemy tam z rynku w Łądku Zdroju (szlak niebieski, trasa liczy 4 km) ulicami Kościelną i Wiejską, następnie wzdłuż rzeki Biała Łądecka; okrążamy zalesioną Radoszkę i dochodzimy do Radochowa.</p> <p><b><u>Droga na kalwarię na Cierniaku</u></b></p> <p>Przez kalwarię na Cierniaku przechodzi niebieski szlak E3 z Łądku Zdroju przez Ptasznik na Przełęcz Kłodzką. Idąc z Radochowa tym szlakiem, przekraczamy Białą Łądecką i polem, a następnie lasem stromo po schodach wchodzimy do kaplicy i kalwarii na szczycie Cierniaka.</p>
---	--	---

<sup>176</sup> Jastrzębski, s. 87; Migoń, *Ziemia Kłodzka*, s. 138-140; Marcinek, Prorok, *Ziemia Kłodzka*, s. 82; Staffa, t. 17, s. 58-59.

<sup>177</sup> Jastrzębski, s. 87; Czechowicz, *Kaplice w danym hrabstwie kłodzkim*, s. 143; Staffa, t. 17, s. 59-60.

<sup>178</sup> Mitkowska, *Polskie kalwarie*, s. 249; Jastrzębski, s. 88.

<sup>179</sup> [b.a.], *Dzwon na Cierniaku*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 20/2 z dnia 16 V 2004 r., s. 25.

<sup>180</sup> Staffa, t. 17, s. 60.

<sup>181</sup> Zob. Miś, *Kaplica na Cierniaku*, art. cyt.





Pomysł zbudowania kalwarii w Sadach Górnych zrodził się po założeniu franciszkańskiego zakonu świeckich, po rozeznaniu sytuacji religijno-moralnej parafii, a także dzięki ciekawemu ukształtowanemu terenowi wokół kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP<sup>182</sup>.

Ówczesny ks. proboszcz Kazimierz Piwowarczyk, autor pomysłu i jego wykonawca, uzyskał zgodę biskupa legnickiego Tadeusza Rybaka wraz z błogosławieństwem dla tego zbożnego przedsięwzięcia w roku 1989. Nie stanął też na przeszkodzie w realizacji podjętego planu Dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Jeleniej Górze B. Lenart, który dokonał wizji lokalnej i stwierdził, że droga krzyżowa nie koliduje z drogami publicznymi ani granicami sąsiednich gruntów.

Po ustaleniu (na podstawie map Jerozolimy i informacji osób kompetentnych) lokalizacji poszczególnych stacji i odległości między nimi wg wzoru jerozolimskiego duszpasterz osobiście przystąpił do budowy. Szczyt góry, leżącej na terenie parafialnej posesji, był jakby stworzony dla usytuowania stacji „Ukrzyżowania”, „Złożenia do grobu” (mała grota) oraz „Spotkania z Magdaleną” (jako stacja XV)<sup>183</sup>.

Jako materiał budowlany dla kapliczek nowej kalwarii posłużyły kamienne nagrobki ze zdewastowanego cmentarza ewangelickiego. W ten sposób uratowano piękne rzeźbione elementy z piaskowca, które były używane do układania drogi gospodarczej<sup>184</sup>. Nic

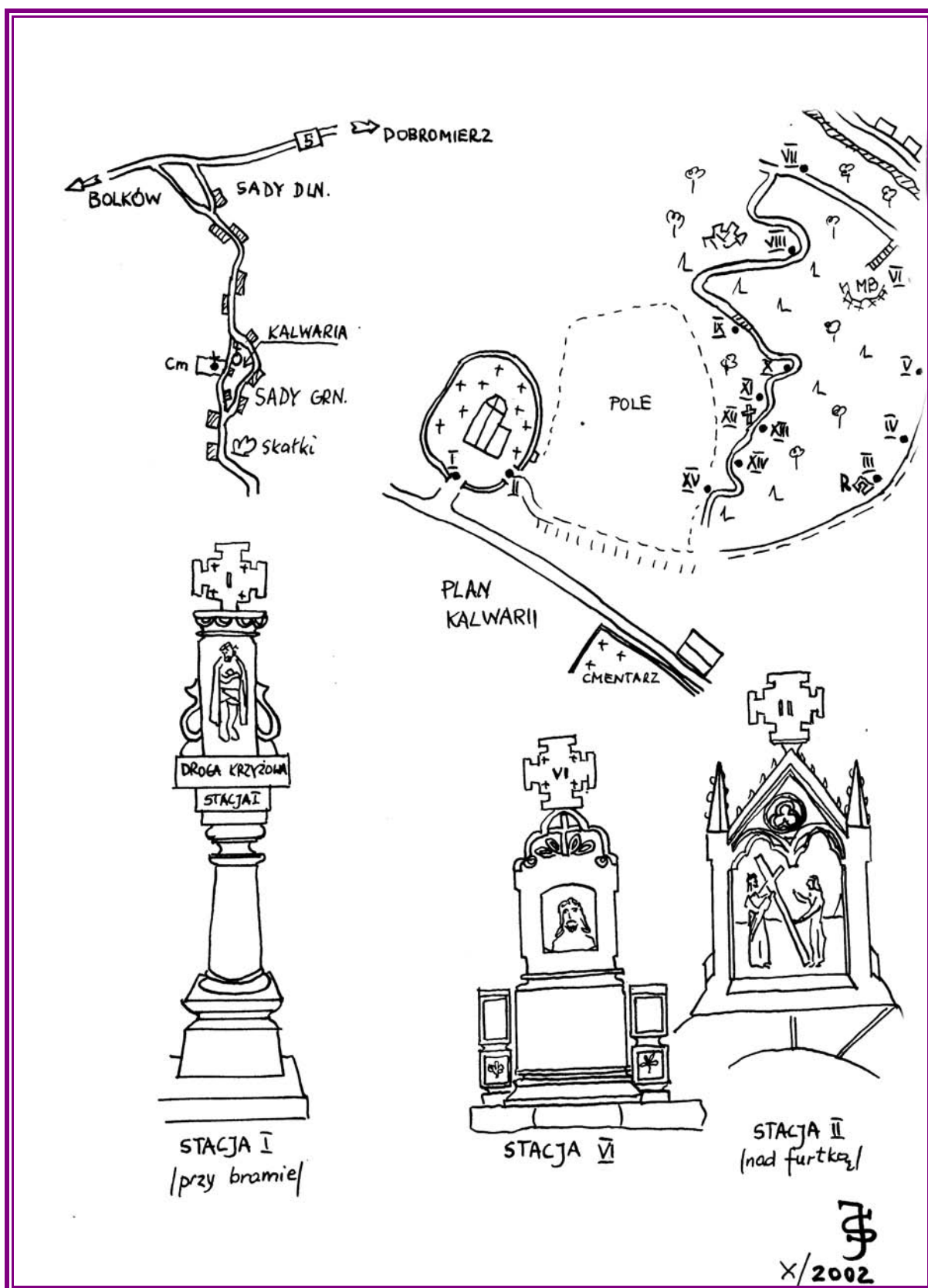
<sup>182</sup> Wiadomości przedstawiam na podstawie listu byłego proboszcza Sadów Górnych, ks. Kazimierza Piwowarczyka, z dnia 15 VII 2004 r. Zob. *Aneks II*, s. 69.

<sup>183</sup> O tym, jak bardzo wykonawcy zależało na wierności wobec jerozolimskiego wzoru w budowie kalwarii w Sadach, świadczy m.in. „orientacja” tej drogi krzyżowej (wschód-zachód) z dwoma wyjątkami: pomiędzy II a III stacją brakuje ok. 30 kroków, zaś między IX i X stacją ok. 150 kroków. Żeby było bardziej biblijnie, wiele cokołów pod stacje ma wymiary „belki” 1,5 x 1,5 x 2,5 łokcia. Zob. cytowany list ks. Piwowarczyka, *Aneks II*, s. 69-70.

<sup>184</sup> I tak np. IX stacja złożona została aż z 32 części, zaś Niemcom (dawnym mieszkańcom Sadów) ksiądz wytłumaczył, że te kamienie będą się modlić za tych, którym były przeznaczone. Reakcja niemieckich gości była zaskakująco pozytywna, gdy zobaczyli kalwarię oraz pozostałe nagrobki, poukładane wzdłuż muru ogrodzeniowego cmentarza, który obecnie służy katolikom – włącznie z odbudowaną kaplicą cmentarną, nowym ogrodzeniem i krzyżem cmentarnym. Zob. list ks. Piwowarczyka, *Aneks II*, s. 70. Jak widać, jest to bardzo konkretny sposób uszanowania i wykorzystania tak szczególnych pomników przeszłości jak nagrobki cmentarne.



**Rysunek nr 18:** Widok kapliczek i schemat kalwarii w Sadach Górnych.



zatem dziwnego, że pod względem kamieniarskim każda stacja różni się od poprzedniej (fantazji twórcy nie zabrakło). W stare okna włożono nowe obrazy, które różnią się kształtem i wielkością. Raz zakończone są łukowato, raz stanowią prostokąty, spotykamy też mały kwadrat. Obeliski, często wyposażone w ogromne różnokształtne „nogi”, pokryto też różnorodnymi ornamentami; są stacje bez wspomnianych „nóg”, za to mające niby-kamienne podstawy. Pod stacją XV znajduje się jakby mała grotta. Jedynym wspólnym elementem dla wszystkich stacji jest równoramienny krzyż jerozolimski z wrytym numerem. Jak często bywa, stacja XII to krucyfiks z blaszaną dużą pasją, który u podnóża ma ustawiony wspomniany wyżej krzyż z numerem<sup>185</sup>.

Sceny do poszczególnych stacji namalowane zostały przez ks. K. Piwowarczyka (na blasze) na podstawie obrazów jerozolimskich. S. Jastrzębski dokonał przeglądu i opisu obrazów kalwarii w Sadach Górnych<sup>186</sup>:

„Stacja I „Wyrok” to prosta, płaskorzeźbiona postać Chrystusa ze związanymi rękami, w narzuconym na ramiona płaszczu. Pod spodem napis po polsku, wyraźnie nowszy: „Droga Krzyżowa. Stacja I” (rzeźba stoi na kolumnie).

Stacja II „Wzięcie krzyża” to już obraz, na którym symetrycznie i statycznie przedstawiono obie postacie – zarówno Zbawiciela, jak i na brązowo ubranego sługi. Łączy obie postacie krzyż.

Stacja III „Pierwszy upadek” to tylko przyklękający Chrystus i równie statyczny, stojący nad Nim i podtrzymujący drzewo sługa.

Stacja IV „Spotkanie Matki” – znów „statycznie” przedstawiony Skazaniec, w lekkim wyroku, wyciągający rękę do Matki. Sługa trzyma krzyż, a w tle – druga niewiasta.

Stacja V „Pomoc Cyrenejczyka” – obie postacie jakby stały, a Cyrenejczyk jedynie dotyka końca krzyża.

Stacja VI „Chusta Weroniki” – specyficznie ujęta, ponieważ widać na niej tylko chustę z uniesionymi nieco, jakby trzymanymi niewidocznymi dłońmi końcami, a na niej oczywiście odbicie twarzy Chrystusa.

Za tą stacją napotykamy drewniane schody, prowadzące do skały z wnęką lub – jak kto woli – półką, na której stoi niewielka figurka Matki Boskiej z Lourdes.

Stacja VII „Drugi upadek”. Chrystus upadł całkowicie, krzyż jakby zawieszony nad Nim w powietrzu – bo nikogo obok nie ma. Pojawiły się tylko zarysy dalekiego miasta.

Stacja VIII „Niewiasty płaczące” – tylko nominalnie – bowiem na potężnym obelisku znajdujemy w dolnej jego części mały, kwadratowy obraz z równoramiennym, prostym krzyżem i u góry cyfry 18 86 (a może 36) i na dole litery WI KA. Celowo rozstrzeliłem owe znaki, bowiem są poumieszczane w czterech polach wokół ramion krzyża. Czyżby inicjały twórców i rok powstania? A gdzie obraz?

Stacja IX „Trzeci upadek” – scena rozegrana podobnie do poprzedniego

<sup>185</sup> Jastrzębski, s. 95-96.

<sup>186</sup> Tamże, s. 96-97.

upadku – tyle, że postać Chrystusa zwrócona jest głową w drugą stronę i upadek jest głębszy.

Stacja X „Odarcie z szat” – wiadomo: o szatę rzucili los rzymscy żołnierze; oni więc teraz ją ze Skazańca ściągają, ale scena jest również wyraźnie statyczna.

Stacja XI „Przybicie do krzyża” – scena potraktowana oryginalnie: choć Chrystus jest już ukrzyżowany, drzewo hańby jeszcze leży na ziemi, a pochylają się nad Nim postacie zrozpaczonych niewiast i skulony, ukochany uczeń św. Jan. Nie ma natomiast oprawców i żołnierzy.

Stacja XII „Śmierć na krzyżu” to zwykły, drewniany krzyż z postacią Chrystusa, wyciętą z blachy.

Stacja XIII „Zdjęcie z krzyża” – to tytuł formalny. W rzeczywistości jest tu wyraźnie przedstawiony pobyt Chrystusa w Otchłani, gdzie czekają na wybawienie dusze sprawiedliwych. Na ciemnym tle obrazu odcina się biała postać spoczywającego na marach Zbawcy; wokół dziesięć postaci, którym widoczne są w zasadzie tylko głowy, otoczone złotymi aureolami.


Stacja XIV „Zmartwychwstanie” – miast „Złożenia do grobu”. Zbawca z chorągiewką wielkanocną w ręku unosi się w tryumfie nad grobem.

Stacja XV „Spotkanie zmartwychwstałego Chrystusa z Marią Magdaleną” – nigdy dotąd niespotykana scena w drogach krzyżowych nie rozbudowanych. Widzimy tu jak Maria pyta „Ogrodnika”: „Panie, czy nie wiesz, kto zabrał ciało?” Z obrazu nie wynika, czy już poznała Mistrza.”

Drogę krzyżową poświęcił bp Tadeusz Rybak w dniu 8 IX 1991 r. w czasie uroczystości odpustowych w parafii.

Oprócz nabożeństw organizowanych przez duszpasterzy parafii na tę kalwarię przybywały najróżniejsze grupy i wycieczki (m.in. ministranci, oaza, klerycy, lekarze) oraz wiele osób prywatnych.

Na zboczu góry, porośniętej lasem liściastym, znajduje się również grotta Matki Bożej z Lourdes.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Sądów Górnych</u></b></p> <p>Połączenia kolejowego Sady Górne nie posiadają. Jadąc samochodem międzynarodową drogą nr 5 w stronę Jeleniej Góry, na 4 km przed Bolkowem należy skręcić w lewo, w miejscowości Sady Dolne w drogę lokalną (kierunek Marciszów, Stare Bogaczowice), docierając po 3 km do Sądów Górnych, gdzie należy odszukać kościół.</p> <p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Pierwsze dwie stacje drogi krzyżowej znajdują się przy samym kościele: po lewej stronie głównej bramy kolumna z figurą Chrystusa (stacja I) oraz nadstawa nad boczną furtką prowadzącą na plac kościelny (stacja II). Następne stacje odnajdziemy, idąc skrajem pola w kierunku pobliskiego wzgórza (po wyjściu z kościoła w lewo).</p>
---	--	---



Miejscowość Stary Waliszów oraz kaplica z kalwarią (Kreuzberg, Góra Krzyżowa – 508 m n.p.m.) przynależące do tej parafii znajdują się w paśmie Krowiarek, na zachodnim krańcu Gór Żelaznych. Sama kalwaria jest tu tylko tłem dla znacznie bogatszego barokowego kościółka, jako że jej dzisiejszy stan niewiele może dać powodów do zachwytu<sup>187</sup>.

Kaplica jest orientowana, otoczona kilkoma okazami starszych drzew. Fundował ją w 1736 r. hrabia von Oppersdorf (w podziękę za uzdrowienie córki). Ponieważ ks. J. Kulpa, waliszowski proboszcz, pokrył blachą dach tej świątyni (tuż po wojnie), obiekt ten w zasadzie jest w stanie dobrym, choć na murach znać ślady wilgoci i do świetności jej daleko<sup>188</sup>. Dach wieńczy sygnaturka, bez dzwonu. Zarys kaplicy to prostokąt, zakończony półokrągłą absydą. Od zachodu dobudowano małą zakrystię. Mury tynkowane, z wyróżniającymi się pasmami gładziej powierzchni, mają biały przybrudzony kolor. Kościółek nosi wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego, a jego cenne wyposażenie zostało rozkradzione<sup>189</sup>.

Otoczająca kościółek droga krzyżowa pochodzi z przełomu wieków XIX/XX (co stwierdzić, odczytując datę 1888 na zaplecku stacji XIII)<sup>190</sup>. Tworzy ją czternaście krzyży z piaskowca mających wysokość ok. 180 cm. Otaczają one kościółek w zasadzie po poziomicy, przy śladzie drogi. Ocynkowane blachy, na których wymalowano sceny kalwaryjskie, mają wymiary ok. 50 x 70 cm i zasłaniają ramiona piaskowych krzyży stacyjnych<sup>191</sup>. Obrazy te wymagałyby wymiany ze względu na ich stan techniczny, jak i poziom artystyczny malowideł.

<sup>187</sup> Jastrzębski, s. 99; Staffa, t. 16, s. 157-158; E. Miś, *Świątynia dla sióstr franciszekanek*, „Katolik” nr 6/1989, s. 5. Autor w swym artykule podaje cały szereg prac, które należałoby wykonać dla ratowania obiektu; problem jest zatem nadal aktualny.

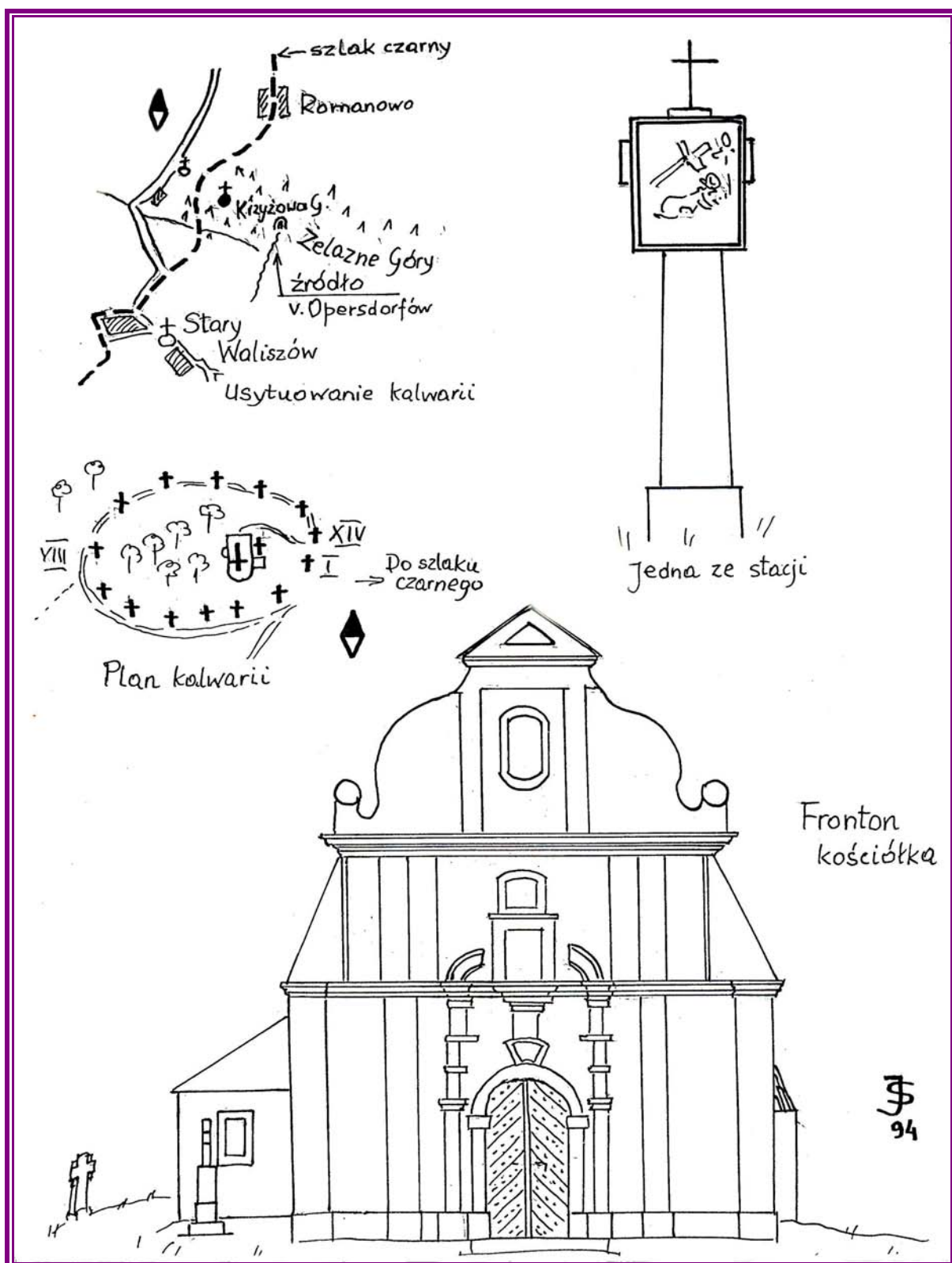
<sup>188</sup> Miś, *Świątynia dla sióstr franciszekanek*, art. cyt.; Jastrzębski, s. 99.

<sup>189</sup> S. Jastrzębski opisuje wyposażenie wnętrza kościółka oraz obiekty skradzione z tego świętego miejsca; zob. tenże, dz. cyt., s. 99-100.

<sup>190</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, s. 140.

<sup>191</sup> Jastrzębski, s. 100; Staffa, dz. cyt., t. 16, s. 157-158.


**Rysunek nr 19:** Schemat kalwarii, widok kaplicy i stacji kalwaryjskiej w Starym Waliszowie.



W pobliżu kościółka można zauważyć ślady fundamentów – może pustelni, a może nawet klasztoru? Starsi mieszkańcy Waliszowa pamiętają nawet okazałą stodołę, która tu kiedyś istniała<sup>192</sup>.

Na uwagę zasługuje też stojący przy zakrystii krzyż z tablicą, której napis w wolnym tłumaczeniu głosi „Oto Baranek Boży, który bierze na siebie winy całego świata”. W sumie dzięki opiece ludzi z Waliszowa świątynka w pewnym sensie żyje, aczkolwiek tuż po wojnie znacznie lepiej pod tym względem bywało<sup>193</sup>. E. Miś sugerował, by obiektem zaopiekowały się siostry franciszkanki z odległych o 5 km Ołdrzychowic<sup>194</sup>.

Jeśli zejdziesz się ku wschodowi śladem drogi do głębokiego jaru, można napotkać ciekawą, nigdy niewymienianą w dostępnych źródłach pisanych studnię, dzieło rodziny Von Oppersdorfów. Choć nieco podniszczona, dalej daje czystą wodę<sup>195</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Starego Waliszowa</u></b></p> <p>Najbliższa stacja kolejowa znajduje się w Bystrzycy Kłodzkiej. Jadąc od strony Kłodzka drogą nr 33 na Międzylesie, 5 km przed Bystrzycą Kłodzką należy skręcić w lewo do Starego Waliszowa.</p> <p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Idąc czarnym szlakiem ze Starego Waliszowa, po przejściu kilkuset metrów lasu, już na stoku Krowiarek, stajemy na lewym skraju polany – łąki ogrodzonej od lewej strony drewnianym płotem. Stamtąd już widać bielejące nieco wyżej (100-150 m) mury kaplicy.</p>
--	---	--

<sup>192</sup> Miś, *Świątynia dla sióstr franciszkanek*, art. cyt.

<sup>193</sup> Jastrzębski, dz. cyt., s. 100; Staffa, t. 16, s. 158. Przez wiele lat po II wojnie światowej obiektem opiekował się Jan Hajdasz, a następnie Józef Kołt. Stacjami zajmowały się poszczególne rodziny Waliszowa, o czym przekonałem się osobiście w przededniu odpustu we wrześniu 2004 r., wykonując zdjęcia do niniejszej pracy. Zob. także: Miś, *Świątynia dla sióstr franciszkanek*, art. cyt.

<sup>194</sup> Tamże.

<sup>195</sup> Jastrzębski, s. 100.





Według przekazów historycznych na wierzchołku Góry Krzyżowej (320 m n.p.m.) od wielu wieków mieszkańcy Strzegomia stawiali krzyże – najpierw drewniane, a później z trwalszego materiału. Krzyż, który obecnie stoi na tym miejscu (wykonany z żeliwa, wys. 8 m), powstał w odlewni w Ząbkowicach Śląskich w roku 1850 jako dziękczynne wotum Strzegomia za zwycięstwo wojska pruskiego nad austriackim w wielkiej bitwie na przedpolach Strzegomia (tzw. „rzeź dobromierska” w 1746 r.). Krzyż ten cudem ocalał w czasie zawieruchy II wojny światowej i powojennego „czasu zniewolenia”<sup>196</sup>.

Proboszcz Strzegomia, ks. prałat Stanisław Siwiec (pełniący swoją misję w parafii pw. św. Piotra i Pawła od roku 1968), rozmyślał nad koncepcją kalwarii, która miałaby być pomnikiem pamięci ludzi pomordowanych na tej ziemi<sup>197</sup>.

Trasa wytyczona została od placu przy bazylice strzegomskiej, poprzez ulice i rynek miasta, aż do wierzchołka Góry Krzyżowej. Krzyże, wycięte w całości z wielkich elementów rwanej płyty granitowej na kształt krzyży pokutnych, powstały w latach 90. XX w. Stanowią one nierozzerwalny zespół z krzyżem stojącym na szczycie, złączony ideą męczeństwa<sup>198</sup>. Jest to równocześnie modlitewny szlak dla wszystkich, którzy pragną czynić

<sup>196</sup> Okrucieństwa wojny dosięgły także Góry Krzyżowej, która z parku rekreacyjnego zmieniła się w teatr mordów. M.in. w dn. 1 VI 1945 r. powleczono tam, wcześniej dotkliwie pobitego, ostatniego proboszcza niemieckiego w Strzegomiu ks. Leopolda Lehra. Zabito go nieomal u stóp krzyża. Tak więc krew męczenników jednoczy się w tym miejscu z krwią Chrystusa przelaną na Górze Męczeństwa, rodząc nasienie pojednania. Po zadaniu śmierci ks. Leopoldowi ci sami oprawcy serią z karabinu maszynowego przecięli żeliwny korpus Chrystusa; dolna jego część zaginęła, a górną przynieśli ludzie do kościoła (obecnie znajduje się ona w bazylice strzegomskiej, opatrzona odpowiednią notką informacyjną). Warto wspomnieć, że w pobliżu Strzegomia znajduje się obóz KL Gross-Rosen. Informacje te przekazał mi ks. prałat Stanisław Siwiec w liście z dnia 3 XI 2004 r.; zob. *Aneks II*, s. 71-72. O historii krzyża na Górze Krzyżowej w Strzegomiu zob. także: Perzyński, *Dolnego Śląska skarby*, s. 198-200.

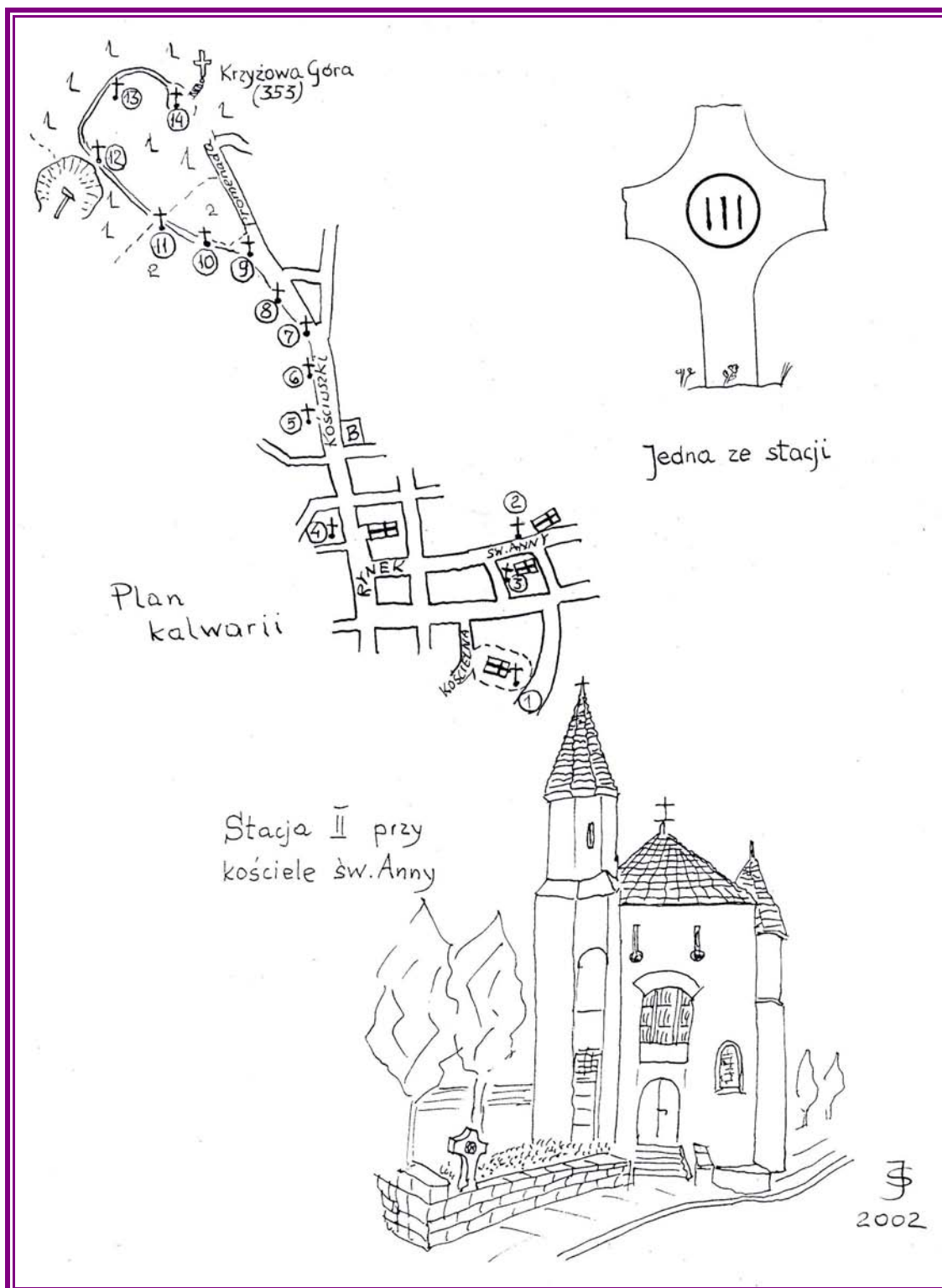
<sup>197</sup> List ks. proboszcza S. Siwca, *Aneks II*, s. 72.

<sup>198</sup> Oto parafianie Strzegomia, którzy zrealizowali projekt omawianej kalwarii: inż. Stanisław Sitarz, inż. Ryszard Chęciński, Janusz Repelowski, Władysław Ubycha, Zdzisław Maciulewicz oraz grupa osób należąca do Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych, działającego w Strzegomiu. Zob. list ks. proboszcza S. Siwca, *Aneks II*, s. 73.



pokutę za grzechy własne i całego świata. Kalwaria strzegomska, choć funkcjonuje od roku 1995, nie była jeszcze kanonicznie erygowana (tzn. do dnia 3 XI 2004 r.)<sup>199</sup>.

**Rysunek nr 20:** Widok kościoła, stacji i schemat kalwarii dzielnicowej w Strzegomiu.



<sup>199</sup> List ks. S. Siwca, *Aneks II*, s. 73.

**Mapka nr 2: Rozmieszczenie stacji kalwarii dzielnicowej w Strzegomiu<sup>200</sup>.**



Oto opis trasy wyznaczonej krzyżami strzegomskiej kalwarii<sup>201</sup>:

„Stacja I znajduje się na terenie cmentarza przy monumentalnym kościele parafialnym, nieco z tyłu. Stację II usytuowano przed kościołem św. Antoniego, zaś III przy kościółku św. Barbary. Stacja IV ustawiona jest naprzeciwko kościoła poewangelickiego pw. Zbawiciela Świata, już za rynkiem, w kierunku Krzyżowej Góry.

Odtąd należy podążać prosto przed siebie ul. Kościuszki; wszystkie krzyże stoją po lewej stronie.

Stacja V usytuowana została na trawniku, za ogrodzeniem Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego; VI – na terenie zadbanej posesji nr 45. Stacja VII znalazła miejsce na rogu odchodzącej ku terenom leśnym ul. Promenada. Po dwustu metrach drogi, niedaleko Domu Działkowca, napotykamy kolejną stację VIII. Stacja IX każe kierować się w lewo, ku dróżce idącej wzdłuż terenu ogródków działkowych. W połowie drogi do zwartego lasu, nadal po lewej stronie, spotykamy stację X, a na rogu działek, po przejściu ok. trzystu metrów, już na grzbiecie góry – XI.

Mając po lewej stronie widok na zapomniany kamieniołom, napotykamy stację XII, tu niczym się niewyróżniającą poza tym, że tradycyjnie stoi najwyżej.

<sup>200</sup> Opracowanie własne w oparciu o mapę Strzegomia i cytowany opis trasy, dokonany przez S. Jastrzębskiego, dz. cyt., s. 111.

<sup>201</sup> Tamże.


Teraz należy (zgodnie z przebiegiem szutrowej drogi) skręcić w prawo, ku północy, napotkać ponownie schodzący z Góry Krzyżowej niebieski szlak turystyczny (podąża on do Obozu Koncentracyjnego w Rogoźnicy – Gross Rosen) i spostrzec usytuowaną tu odmiennie, bo po prawej stronie, stację XIII. Gdy podejdziemy łukiem w prawo, na przełęcz pomiędzy Krzyżową Górą i Górą św. Jerzego, zobaczymy postawioną nieco z boku, na polanie, po prawej stronie, ostatnią stację XIV. Nieopodal znajdują się schody na szczyt Krzyżowej Góry, skąd warto podziwiać niezwykle szeroką panoramę Sudetów i połowy Dolnego Śląska.”

Krzyże – stacje kalwarii – wykonane są jednakowo przez fachowców kamieniarzy, przy użyciu narzędzi szybkoskrawających. Obrobione na gładko po bokach, zachowują nieco chropowatą powierzchnię przednią i tylną, a na skrzyżowaniu ramion mają umieszczony okrąg napuszczony czarną farbą z rzymskim numerem stacji. Liczą sobie po około 1,5 m wysokości i 1,1 m rozpiętości ramion. Grubość krzyża wynosi 25 cm<sup>202</sup>.

Według wiadomości zdobytych przez S. Jastrzębskiego od spotkanej siostry zakonnej krzyże kamienne zostały ufundowane przez właścicieli licznych tu zakładów kamieniarskich<sup>203</sup>.

Zaplanowano tu wspólne nabożeństwa drogi krzyżowej dwa razy w roku: w Wielkim Poście i na święto Podwyższenia Krzyża św. Na szczęście ludzie modlą się na tym kalwaryjskim szlaku znacznie częściej, gdy odprawiają rekolekcje parafialne, grupowe, pielgrzymkowe i inne<sup>204</sup>.

Stacje strzegomskiej drogi krzyżowej „mają odpowiednią solidność zarówno materiałową, jak i wykonawczą – taką, że nieuzbrojona mechanicznie ręka człowieka – choćby najwścieklejszego – nie jest w stanie ich zniszczyć. Niezależnie od tego chronione są i zadbane przez właścicieli posesji, na których się znajdują”<sup>205</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Trasa kalwarii w Strzegomiu</u></b></p>
<p>stacji lub pomocy miejscowego przewodnika.</p>		<p>Droga krzyżowa rozpoczyna się pod bazyliką św. Piotra i Pawła, a kończy na Górze Krzyżowej. Dotarcie do wszystkich stacji we właściwej kolejności wymaga posiadania planu rozmieszczenia tychże</p>

<sup>202</sup> Tamże, s. 112.

<sup>203</sup> Tamże.

<sup>204</sup> List ks. S. Siwca, *Aneks II*, s. 73.

<sup>205</sup> Tamże.





Kalwaria wśród skał Gór Stołowych, na pd.-wsch. od zamku pod Szczytnikiem, ciągnie się na wierzcholinie piaskowca w bardzo urozmaiconym terenie, porośniętym lasem świerkowo-sosnowym z domieszką buku<sup>206</sup>. Obiekt ten budowali niemieccy księża misjonarze św. Rodziny, rozpoczynając dzieło w roku 1914<sup>207</sup>, ale do końca II wojny światowej zdążyli ustawić tylko połowę płaskorzeźb na swoich miejscach; drugiej połowy prac podjęli się w czynie społecznym klerycy (bowiem po wojnie mieściło się tu przez pewien czas niższe seminarium duchowne<sup>208</sup>) i mieszkańcy Szczytnej.

Kalwaria została kanonicznie erygowana i poświęcona w dniu 9 VII 1959 r., gdy rektorem księży misjonarzy św. Rodziny „Na Zamku” był ks. dr Zachariasz Kruża<sup>209</sup>; teren kalwarii został uznany przez władze za sakralny. Odtąd parę razy do roku wierni z parafii uczestniczą w odprawianym na górze misterium Drogi Krzyżowej<sup>210</sup>.

Kute z piaskowca płaskorzeźby, tworzące poszczególne stacje, mają poza jednym wyjątkiem wymiary 65 x 80 cm. Tworzywo, z jakiego wykonano stacje, gwarantuje ich długowieczność. Stacja XII, tj. „Ukrzyżowanie”, ma wymiary znacznie większe, bo 160 x 105 cm i jako jedyna jest sygnowana przez wykonawcę-artystę: „Fr. Belke Grevenbrück”<sup>211</sup>; pod tą stacją umieszczono akt erekcyjny kalwarii<sup>212</sup>.

Pierwsza stacja usytuowana jest ok. 60 m od szlaku, druga leży 30 m dalej i mniej więcej w tych granicach, poza ostatnią grupą, umieszczone są następne. Stacje od XI do

<sup>206</sup> Staffa, t. 13, s. 144.

<sup>207</sup> M. Staffa podaje, że budowę kalwarii rozpoczęto po nabyciu zamku przez oo. misjonarzy w latach 1929-1940; zob. tegoż autora, dz. cyt., t. 13, s. 144.

<sup>208</sup> S. Jastrzębski uzyskał wiadomości na temat kalwarii pod Szczytnikiem od ks. Władysława Grzegorza ze Szczytnej; zob. tenże, dz. cyt., s. 117; Król, *Zamek „Leśna Skała”*, art. cyt.

<sup>209</sup> Król, *Zamek „Leśna Skała”*, art. cyt.

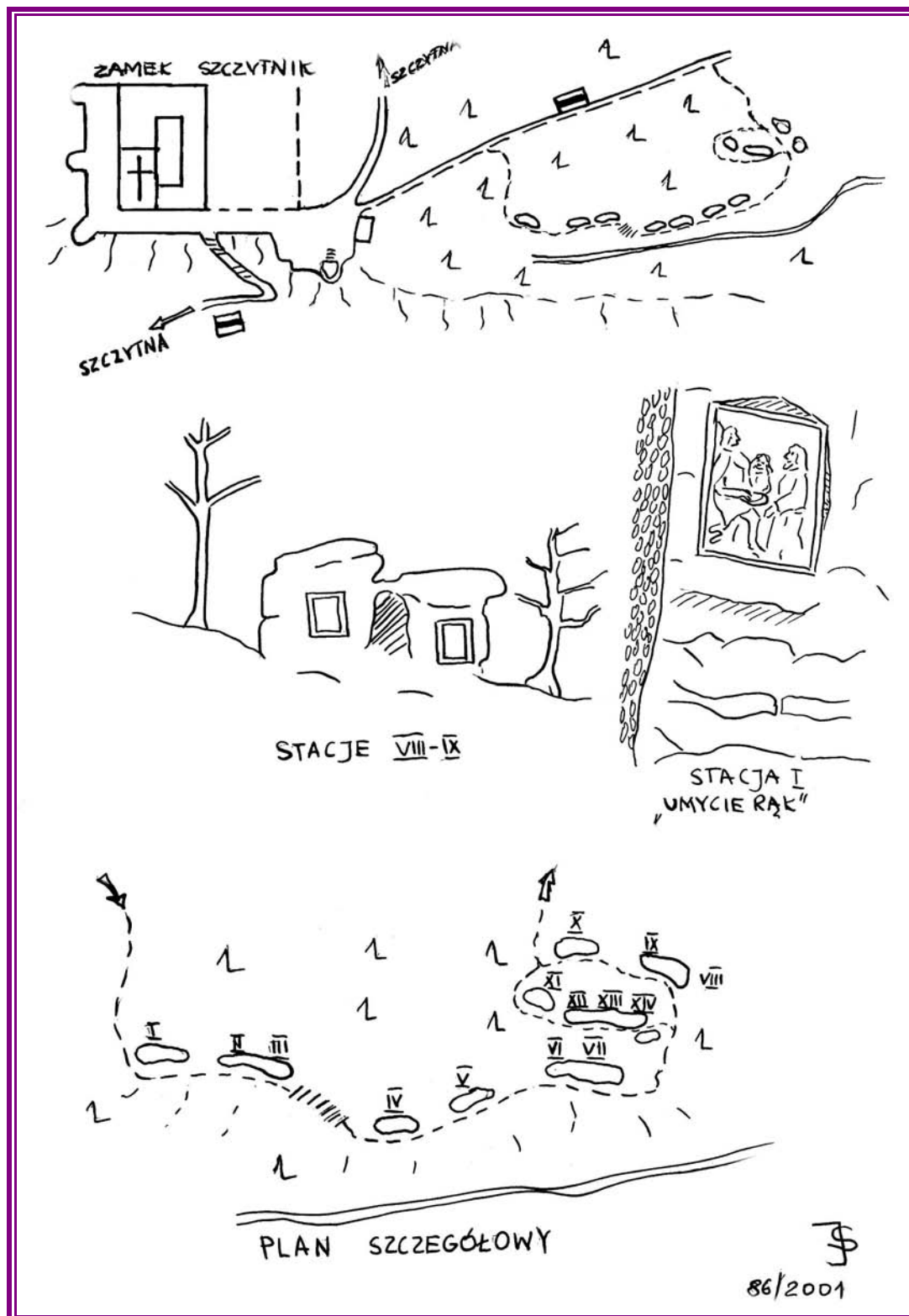
<sup>210</sup> Tamże; list ks. Janusza Jezuska z parafii Szczytnik z dnia 4 XI 2004 r., zob. *Aneks II*, s. 75.

<sup>211</sup> Na podstawie tego napisu R. Król twierdzi, że płaskorzeźby wykonywane były poza Kotliną Kłodzką – być może w Niemczech – i stąd mogły także wynikać opóźnienia w montażu stacji kalwarii; tenże, art. cyt.

<sup>212</sup> Z tą właśnie płaskorzeźbą księża kończący budowę kalwarii za polskich czasów mieli sporo kłopotu – brakowało jej do kompletu i dopiero wskazówki ówczesnego dyrektora prewatorium pana Niewieczerzała, pozwoliły ją odkryć w piwnicy jednego z domów. Zob. I. Borkowski, *Droga którą idziemy*, „Wieczór Wrocławia” z dnia 13-16 IV 2001, s. 11; Jastrzębski, s. 117; Król, *Zamek „Leśna Skała”*, art. cyt.


XIV dzieli średnio 5 m odległości. Na gładzie, w który wbudowano I i XIV stację, z tyłu znajdują się puste wnęki na niewykonane nigdy obrazy lub płaskorzeźby (zapewne „Modlitwa w Ogrójcu” i „Zmartwychwstanie”, jak w wielu innych)<sup>213</sup>.

**Rysunek nr 21:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej na Szczytniku.



<sup>213</sup> Jastrzębski, s. 118.

Wspomnieć wypada jeszcze o pięknym krzyżu wykutym z piaskowca, a stojącym za ostatnią stacją drogi krzyżowej, wśród skał. Jedna z hipotez głosi, że został on postawiony za czasów Heleny i Bruno Kleinów (1880-1923) z myślą o założeniu cmentarza; nekropolii nie założono ze względu na rodzaj podłoża (skały), ale krzyż pozostał. Druga wersja głosi, że krzyż wykuli po roku 1929 księża misjonarze na miejscu, w którym dokonywało się pożegnanie księży wyruszających na misje<sup>214</sup>.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Szczytnej/Polanicy Zdroju</u></b></p> <p>Obie miejscowości położone są przy międzynarodowej trasie nr 8 (E 67) Kłodzko – Kudowa Zdrój; posiadają też połączenie kolejowe na linii Kłodzko – Kudowa Zdrój.</p> <p>Dojazd do Polanicy – tak, jak do Szczytnej, tyle tylko, że o 4 km bliżej Kłodzka..</p> <p><b><u>Dojście do Szczytnika i kalwarii</u></b></p> <p>Z centrum Szczytnej należy obrać kierunek na hutę szkła (żółty szlak – ulice Pocztowa i Leśna), a stamtąd na Szczytnik (589 m n.p.m.) – ok. 3 km. W neogotyckim czterowieżowym zamku (budowanym w latach 1831-1837) zwiedzić można jedynie kaplicę, gdyż obiekt nie jest udostępniony turystom (Zakład Wychowawczy). Po nacieszeniu się widokami na Szczytną, Góry Stołowe, część Gór Bystrzyckich i ściany Orlich Skał wyruszamy dalej żółtym szlakiem w kierunku Polanicy Zdroju; po kilku minutach leśnej drogi (ok. 200 m) skręcamy w prawo (na drzewie są drogowskazy: „do drogi krzyżowej” – w prawo i „do krzyża misyjnego” – w lewo), gdzie wśród niewysokich skałek piaskowcowych umieszczono stacje kalwaryjskie. Trasę stacji Męki Pańskiej wyznaczają drzewa pomalowane biało-czerwonymi znakami.</p> <p>Do kalwarii można dojść także, idąc z Polanicy Zdroju żółtym szlakiem (5 km) przez Piekielną Górę w kierunku Szczytnika.</p>
---	--	---

<sup>214</sup> Król, *Zamek „Leśna Skała”*, art. cyt. Autor opowiada się za pierwszą wersją jako bardziej prawdopodobną.



W Bukowym Lesie, położonym na południowym skraju Trzebnicy, znajduje się interesujący zespół sakralny złożony z kościółka oraz drogi krzyżowej. Prawdopodobnie już w XII w. była w tym miejscu kaplica i pustelnia<sup>215</sup>.

Kościółek nosi wezwanie Czternastu Świętych Wspomożycieli<sup>216</sup> i upamiętnia miejsce, na które – według podania – często przychodziła Święta Jadwiga w czasie swej długoletniej bytności w tutejszym klasztorze. Podobno owa śląska Święta przychodziła tu do studni, co na pewno nie mija się z prawdą, gdyż jarem, którym prowadzi droga do świątyni, płynie potok, a wokół tu i ówdzie widać ujęcia – znak, iż po dziś dzień jest to teren wodonośny. Według innych starych dokumentów już trzysta lat temu założył tu pustelnię brat Jan. Jednym słowem – turysta, który tu się znajdzie, ma szansę otarcia się nieco o historię i zwiedzenia interesującego obiektu krajoznawczego<sup>217</sup>.

Według wiadomości ze źródeł klasztornych w XVIII w. ksieni Korycińska odnowiła chylącą się ku upadkowi pustelnię. Od tej chwili była ona prawie bez przerwy zamieszkiwana przez uduchowionych członków III zakonu św. Franciszka. Ostatnim z nich był brat Feliks, a właściwie Jan Pliszka, zmarły w 1946 r. w wieku ponadosiemdziesięciu lat i pochowany koło kościółka. Niestety, niezamieszkała pustelnia spłonęła 31 grudnia 1967 r., ale w sześć lat później odbudował ją zasłużony dla miasta kanonik ks. Bochenek, porządkując przy okazji przyległy teren<sup>218</sup>.

Sam kościółek, dziś neogotycki, jest starą fundacją, bo wystawiła go ze środków klasztornych ksieni Anna jeszcze w XV w. Został poświęcony w 1463 r. przez biskupa

<sup>215</sup> Ostatnia drewniana pustelnia spłonęła w r. 1967; obecny budynek postawiono w latach 1974-1976. Zob. K. Koss, *W cieniu bazyliki*, „Katolik” nr 42/1987, s. 8-9. Pierwszym znanym pustelnikiem w roku 1493 był brat Jan, a ostatnim – brat Feliks Plitzko, tercjarz zakonu św. Franciszka, zmarły w 1946 r. i pochowany pod kościołem w Lesie Bukowym. Zob. A. Kiełbasa, *Pustelnia w Trzebnickim Lesie Bukowym*, Trzebnica 1999, [b.s.] oraz Perzyński, *Dolnego Śląska skarby*, s. 164-169.

<sup>216</sup> Do grona Czternastu Wspomożycieli należą święte i święci: Akacjusz, Egidusz, Barbara, Błażej, Krzysztof, Cyriak, Dionizy, Erazm, Eustachy, Jerzy, Katarzyna Aleksandryjska, Małgorzata, Pantaleon i Wit [przyp. aut.].

<sup>217</sup> Jastrzębski, s. 129.

<sup>218</sup> Tamże.



Jana (inne źródła podają, że Jodoka), uzyskując noszone po dziś dzień wezwanie. W 1504 r. biskup Thurzo nadał mu uprawnienia odpustowe na piątą niedzielę po Wielkanocy<sup>219</sup>.

Obecna neogotycka świątynia z roku 1886 jest budowlą jednonawową, z pięciobocznym zamkniętym prezbiterium (kościół postawiła miejscowa firma Huberta Jantke). Organy, jakie w niej się znajdują, pochodzą już z XX w., zamontowano je w roku 1904<sup>220</sup>. Obok kościoła, dla upamiętnienia objawień Matki Bożej w Lourdes, państwo Teresa i Rudolf Galetschky z Trzebnicy ufundowali grootę, poświęconą w dniu 22 V 1927 r.<sup>221</sup>. Po kolejnej renowacji kościół został poświęcony dnia 10 XII 1977 r. Wewnątrz, poza ołtarzem głównym z centralnym obrazem Czternastu Świętych Wspomożycieli, znajdują się dwa boczne ołtarze: Chrystusa Ukrzyżowanego i Matki Boskiej Częstochowskiej, a także ambona, a naprzeciw niej, na ścianie – rzeźba św. Jadwigi<sup>222</sup>.

Obok kościółka, na małym cmentarzu otoczonym siatką, znajdujemy zarówno „pustelnię”, jak i skalną grootę Matki Boskiej Lourdzkiej z ołtarzem połowym. Grootę zbudowano w roku 1926, a figury do niej sprowadzono z zagranicy już po wojnie, w roku 1945<sup>223</sup>.

Na cmentarzu przykościelnym chowano niegdyś cysterskich mnichów, ale przy renowacji groby zlikwidowano. Dziś tylko kilka krzyży ukrytych za grotą przypomina o tym. Można też w pobliżu kościoła odnaleźć symboliczny rzeźbiony w drewnie nagrobek Huberta Jantke (2 XI 1858 – 20 VIII 1925), budowniczego kościoła. Nie był to na pewno ksiądz, ale „budowlaniec”, co potwierdza godło zawodowe w postaci cyrkla i ekierki, umieszczone pomiędzy napisami (identycznymi w języku polskim i niemieckim) na dole tablicy z płaskorzeźbą przedstawiającą Ukrzyżowanie i zbliżającą się do krzyża grupę ludzi w dwudziestowiecznych ubraniach<sup>224</sup>.

Kaplice drogi krzyżowej ustawione na wzgórzach Lasu Bukowego wybudowała w 1734 roku ksieni opactwa sióstr cysterek Zofia Korczyńska (restaurowała je 9 lat później, w roku 1743)<sup>225</sup>. Powstały one mniej więcej w tym samym czasie, co obecny obiekt klasztorny w mieście (1697-1726), stąd pewne podobieństwo stylowe. Kapliczki mają kształt graniastosłupa z pochyłym, dwuspadowym zadaszeniem. Ozdobą bryły są cztery pseudopi-

<sup>219</sup> Kielbasa, *Pustelnia w Trzebnickim Lesie Bukowym*, dz. cyt.; Koss, *W cieniu bazyliki*, art. cyt.; Jastrzębski, s. 129.

<sup>220</sup> Kielbasa, *Pustelnia w Trzebnickim Lesie Bukowym*, dz. cyt.; Koss, *W cieniu bazyliki*, art. cyt.

<sup>221</sup> Tamże.

<sup>222</sup> Jastrzębski, s. 129.

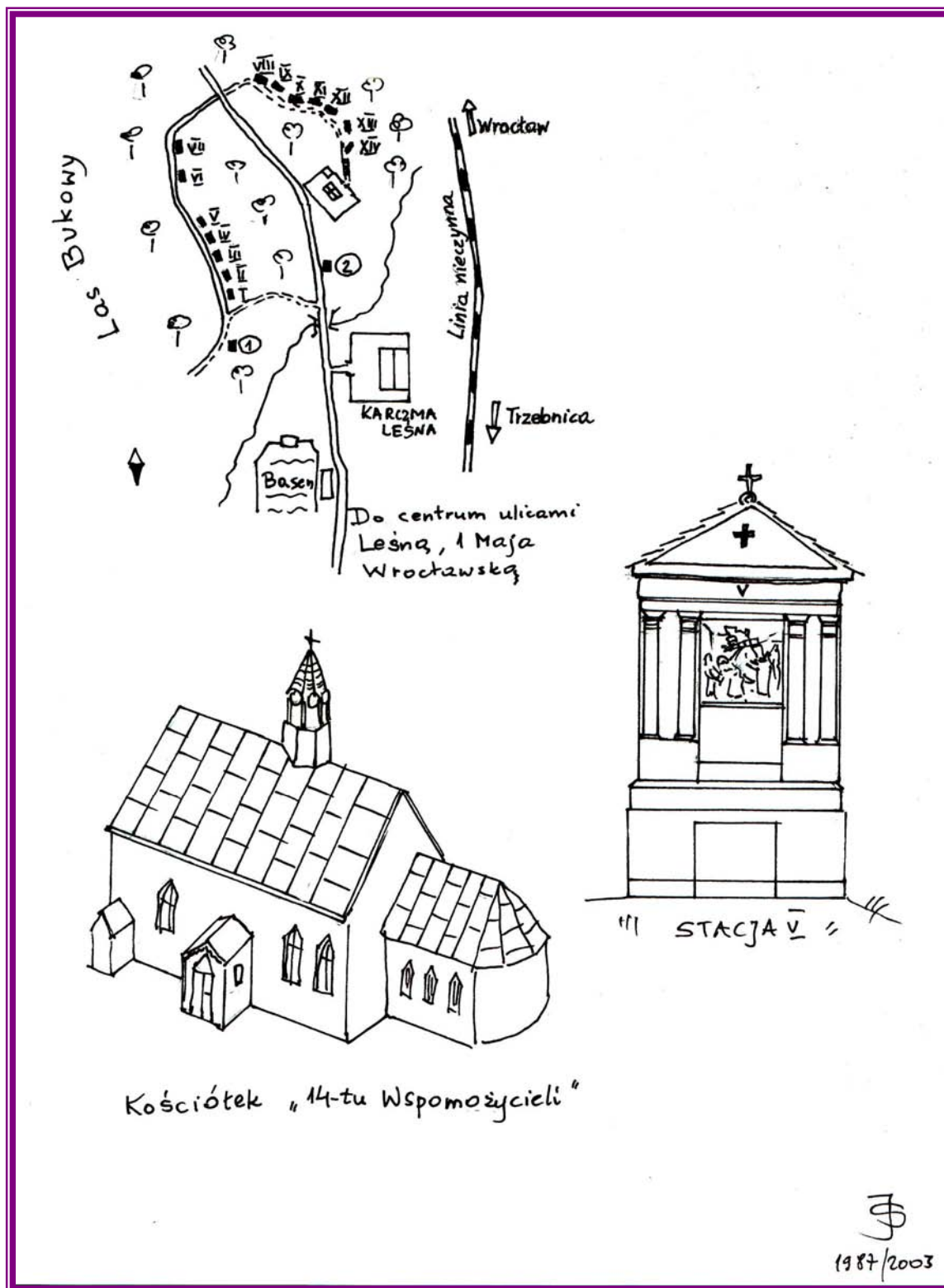
<sup>223</sup> Tamże.

<sup>224</sup> Tamże, s. 130.

<sup>225</sup> T. Broniewski, *Trzebnica*, Wrocław 1959, s. 58. Wg tego autora pierwsza kalwaria istniała w tym miejscu prawdopodobnie już w XV w.

lastry, między którymi znajdują się obrazy Męki Pańskiej, malowane na blasze. Na szczycie kapliczek umieszczono krzyże<sup>226</sup>.

**Rysunek nr 22:** Widok kościółka i stacji oraz schemat kalwarii w Trzebnicy – Lesie Bukowym.



<sup>226</sup> Koss, *W cieniu bazyliki*, art. cyt.

Kiedy po stu latach kaplice uległy zniszczeniu, wśród katolików trzebnickich powstało stowarzyszenie dla opieki nad stacjami drogi krzyżowej w Lesie Bukowym. Z inicjatywy tej instytucji w latach 1842-43 miejscowy murarz J. Supper gruntownie odnowił stacje, a artysta malarz Johann Krachwitz z Ząbkowic Śląskich namalował nowe obrazy. Wspomniane stowarzyszenie widocznie zostało rozwiązane, skoro w 1881 i 1886 roku potrzebnej renowacji kapliczek podjęła się parafia katolicka w Trzebnicy.

Stacje drogi krzyżowej, stale wystawione na różnorakie działania atmosferyczne (burze, wichry, słońce, deszcz i śnieg) w poszczególnych porach roku, domagały się w latach międzywojennych ponownej renowacji. Dokonano jej w roku 1926. Ponieważ tym razem zamocowano na stacjach nowe krzyże, trzeba było drogę krzyżową na nowo poświęcić, czego dokonał w dniu 8 V 1926 roku o. Teofil Hanke OFM.

Po drugiej wojnie światowej gruntownie odrestaurowano kapliczki dopiero w 1974 roku. Wtedy też założono nowe obrazy, malowane na blasze przez L. Maciszewskiego. Niestety, już w roku 1987 kalwaria w Lesie Bukowym wyglądała jak „uboga krewna” przy bazylice trzebnickiej i kościele Czternastu Świętych Wspomożycieli. Nie było informacji, dzięki której można by bez trudu dotrzeć do I stacji kalwarii, zaś stacje straszyły zniszczonymi elewacjami, pogiętymi rdzewiejącymi krzyżami, umieszczonymi na dachach kapliczek<sup>227</sup>. Ostatnia renowacja drogi krzyżowej miała miejsce w listopadzie 1997 roku. Odnowione stacje sfinansowali radni miasta i gminy Trzebnica wspólnie z poszczególnymi sponsorami<sup>228</sup>.

Kalwaria trzebnicka rozpoczyna się u wejścia do Lasu Bukowego. Idąc dróżką w stronę pustelni, należy na początku tegoż lasu skręcić w lewo. Stacje są ustawione wzdłuż dwu wzniesień i kończą się przy kościółku Czternastu Świętych Wspomożycieli. Właściwą drogę krzyżową niejako poprzedza kapliczka w tym samym kształcie, przedstawiająca scenę „Naigrawania”. Znajduje się ona około 20 m w lewo od ścieżki, którą tu przybyliśmy, podczas gdy właściwa droga rozpoczyna się numerowaną stacją I po kolejnych 20 m, na prawo od ścieżki.

Na pierwszym odcinku poszczególne stacje rozmieszczone są co ok. 50 m, zaś po przekroczeniu jaru i zwrocie w prawo – co 35 m, by pod koniec skupić się przy małym placu. Stąd schody wiodą na przykościelny cmentarz, furtką obok groty.

Na stacjach znajdują się obrazy malowane olejną farbą na blasze, ujęte w stalowe ramy. Mają wymiary 110 x 70 cm. Stacje w formie kapliczek mają wysokość ok. 3,5 m,


<sup>227</sup> Tamże. Autor upominał się w swym niewesołym artykule o ginący szlak kolejki wąskotorowej, która do dziś nie została uruchomiona.

<sup>228</sup> Jastrzębski, s. 130.

szerokość 2 m i głębokość 0,75 m.

Przy drodze wiodącej z miasta do kościółka, już w lesie, znajduje się kaplica „Modlitwa w Ogrójcu”, w tym samym stylu, co reszta założenia<sup>229</sup>.

Do stacji wstępnych należą kapliczki ze scenami z Ogrójca i Naigrawania<sup>230</sup>. Nabożeństwo drogi krzyżowej na kalwarii Lasu Bukowego odprawiane jest przez indywidualnych pielgrzymów i grupy pielgrzymkowe; wchodzi ono również w program świętowania odpustu św. Jadwigi (obok konferencji i Eucharystii)<sup>231</sup>.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd/dojście do Trzebnicy</u></b></p> <p>Do Trzebnicy zaprowadzi nas międzynarodowa droga nr 5 z Wrocławia w kierunku Poznania. Ponieważ miasto posiada obwodnicę, należy w odpowiednim miejscu (za Będkowem) skrócić w prawo, by dojechać do centrum pod bazylikę pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi.</p> <p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Po wyjściu z bazyliki (ul. Jana Pawła II) skręcamy w lewo w ul. Ks. Dziekana Wawrzyńca Bochenka i idziemy ok. 600 m w kierunku Wrocławia. Za posterunkiem policji skręcamy w lewo w ul. Klasztorną; dalej prosto (szlak niebieski), ulicami 1 Maja i Leśną (po lewej mijamy basen kąpielowy, po prawej bar OSIRU „Wczasowa-Holiday”, a zaraz obok „Karczmę Leśną”), dochodzimy do parkingu. Odległość od bazyliki do tego miejsca – ok. 1,7 km. Wchodzimy drogą do lasu i po ok. 50 m skręcamy w lewo (mały odcinek pod górke), dochodząc do pierwszej stacji (w prawo). Długość ścieżki przez kalwarię - ok. 1 km. Poniżej XIV stacji znajduje się zabytkowy kościółek leśny pw. Czternastu Świętych Wspomożycieli. Stąd ok. 400 m do parkingu.</p>
---	--	---

<sup>229</sup> Tamże.

<sup>230</sup> Jackowski, *Miejsca święte*, s. 328; Kielbasa, *Pustelnia w Trzebnickim Lesie Bukowym*, dz. cyt.

<sup>231</sup> Zob. np. [b.a.], *Jadwiżański szczyt w Trzebnicy*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 41 z dnia 12 X 2003 r., s. 26.



W kompleksie stu kilkudziesięciu obiektów tworzących niepowtarzalny zespół Dolnośląskiej Jerozolimy znajduje się również „zwykła”, klasyczna, czternastostacyjna droga krzyżowa, o jednakowych obeliskach, z obrazami jednego autora. Wszystkie stacje, położone wzdłuż ścieżek stoku porośniętego głównie starodrzewem<sup>232</sup> aż do szczytu wzgórza kalwaryjskiego, tworzą logiczny ciąg.

Stacje interesującej nas tutaj drogi krzyżowej wzniesiono staraniem proboszcza Straucha w 1731 r.<sup>233</sup>, a poświęcono je w trzy lata później. Do opieki nad nimi ustanowiono „urząd opiekuna góry” – funkcje te sprawowali najczęściej zakonnicy franciszkańscy, przy czym jeden z nich rezydował stale na górze Nowej, drugi na górze Kalwarii<sup>234</sup>. Stacje te tworzyły najpierw krzyże drewniane z blaszanymi rozetami. W 1749 r. na postawionych wcześniej krzyżach zawieszono obrazy blaszane, odpowiadające treścią poszczególnym stacjom. W roku 1773 zmieniono usytuowanie pierwszych czterech stacji na dzisiejsze, a w 1777 r. wymieniono obrazy na nowe – co jest zrozumiałe, kiedy się weźmie pod uwagę czynniki klimatyczne. W latach 1803-1805 postawiono nowe, tym razem kamienne stacje, wykonane przez mistrza Klatte, a obrazy zamieszczone w nich były autorstwa Hoffmana. Po 83. latach i one zostały wymienione na nowe<sup>235</sup>.

Dzisiejsze kapliczki, prawie identyczne z tymi, jakie spotkamy w Lasku Miejskim k. Lewina Kłodzkiego, ustawiono w roku 1870. Kapliczki te – słupowe, neoklasycystyczne – zbliżone są formą do pomników nagrobnych (steli). Na kamiennym cokole (2 lub 4 stopnie) ustawiono korpus stacji z obrazem ujętym obustronnie pilastrami, zaś całość zwieńcza trójkątny kamienny szczyt<sup>236</sup>. Obecne obrazy stacji (orientacyjnie o wymiarach 0,8 x 1,0 m), które zastąpiły wcześniejsze poniemieckie, namalowała w latach 1987-88 Alicja Garbacz. Malowidła charakteryzują się żywymi barwami i niezłą kompozycją. Kaplice-

<sup>232</sup> Jastrzębski, s. 122.

<sup>233</sup> A. Mitkowska podaje rok 1732; zob. tejże autorki *Wambierzyce*, Wrocław 1984, s. 36 i 125.

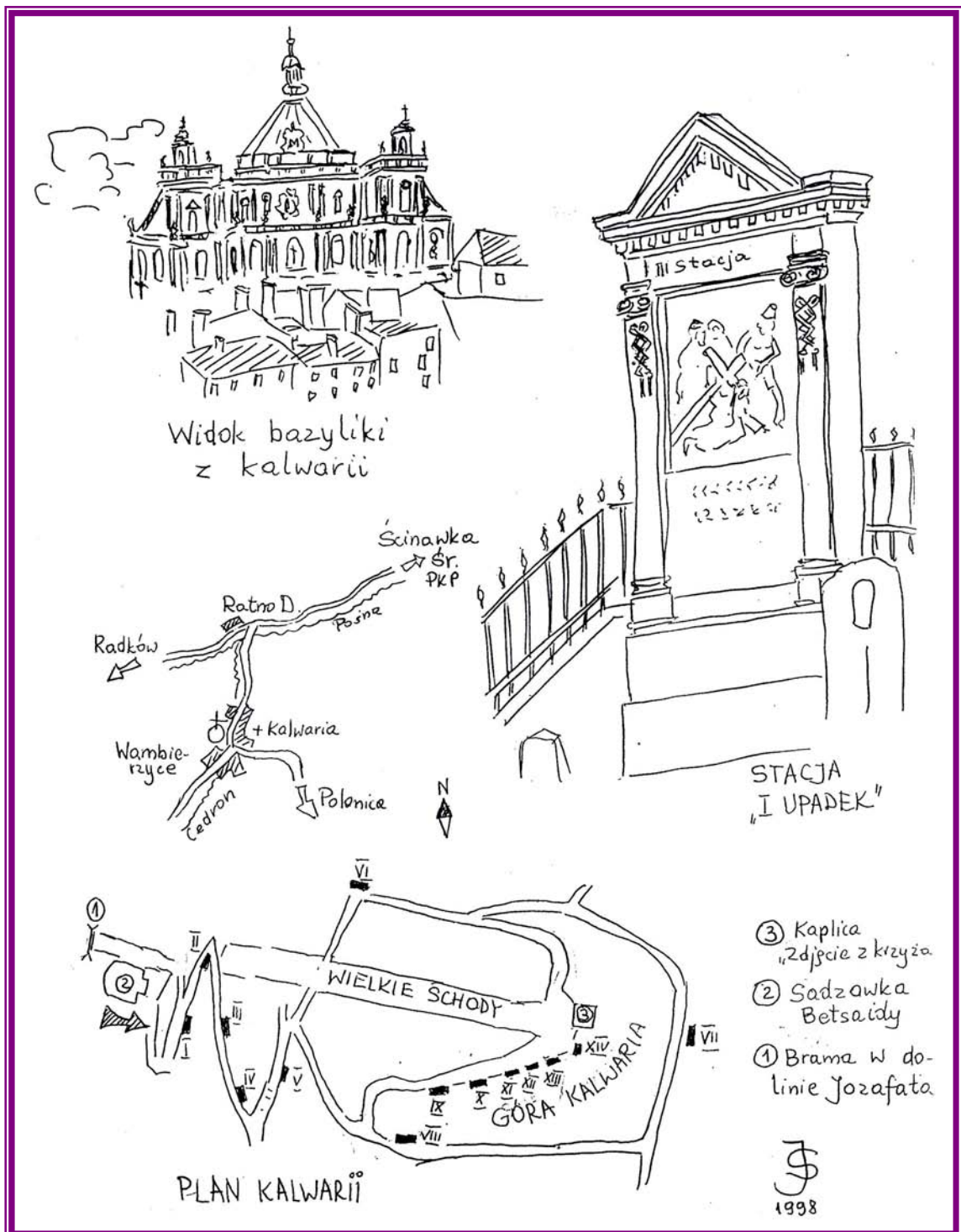
<sup>234</sup> Berendt, *Przydrożna i podniebna*, s. 46.

<sup>235</sup> Jastrzębski, s. 133; Mitkowska, *Wambierzyce*, s. 125.


<sup>236</sup> Mitkowska, *Wambierzyce*, s. 124-125.

obeliski „drogi” rozmieszczone są bardzo nieregularnie; pierwsze pięć usytuowane jest niedaleko wejścia w jednej grupie, potem następują znacznie rozrzucone stacje szósta, siódma i ósma, a na koniec grupa sześciu kaplic – kończących się sceną złożenia do grobu – na samym szczycie wzgórza, tuż przy dużej kaplicy „Zdjęcie z krzyża”<sup>237</sup>.

**Rysunek nr 23:** Krajobrazowa droga krzyżowa w Wambierzycach: widok bazyliki, kaplicy oraz układ stacji kalwaryjskich.



<sup>237</sup> Tamże.

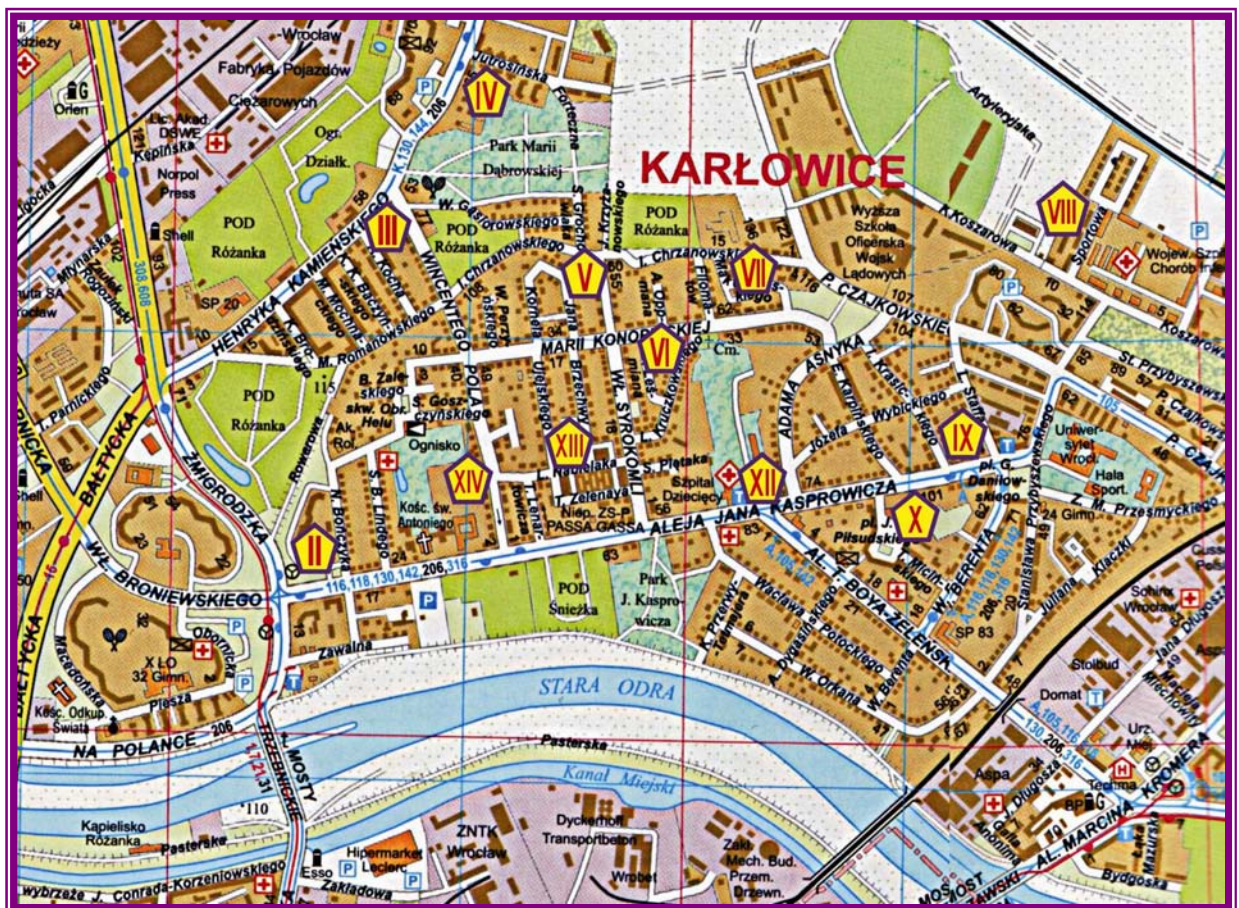
	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Wambierzyc</u></b></p> <p>Z Kłodzka drogą nr 8 (E 67) w kierunku Kudowy Zdroju należy dojechać do Polanicy Zdroju (11 km) i tam skręcić w prawo drogą nr 388 do Wambierzyc (10 km).</p> <p>Wambierzyc nie mają bezpośredniego połączenia kolejowego; ewentualnie na trasie Kłodzko Gł. - Wałbrzych można wysiąść na stacji Ścinawka Średnia i stamtąd (pieszo) drogą nr 387 w kierunku Ratna Dolnego (5 km) , a stamtąd w lewo drogą nr 388 do Wambierzyc (2 km).</p>
---	---	--





Ta współczesna wrocławska kalwaria dzielnicowa może się poszczycić niemal kompletną dokumentacją<sup>238</sup>, która pozwala prześledzić genezę dzieła, jego realizację i funkcjonowanie w życiu parafii.

**Mapka nr 3:** Rozmieszczenie stacji kalwarii dzielnicowej we Wrocławiu Karłowicach<sup>239</sup>.



<sup>238</sup> Zob.: Archiwum Parafii św. Antoniego we Wrocławiu Karłowicach; J. Sasiadek, *Wrocław Karłowice – kalwaria dzielnicowa*, [wrocławski] „Gość Niedzielny”, nr 5 z dnia 4 II 2001 r. [b.s.]; T. Fiećko, *Pod znakiem miłosierdzia*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 24 z dnia 5 VI 2003 r., s. 28; E.P. Ogielscy, *Powstała kapliczka*, „List do parafian” nr 84/2000, [b.s.]; A. Dudek, *Karłowicka Kalwaria*, „List do parafian” nr 88/2000, [b.s.].

<sup>239</sup> Opracowanie własne w oparciu o mapę *Wrocław. Atlas miasta*, Wrocław 2002, nr 17-18.

### 1. Geneza dzieła

Pomysł, aby ubogacić rodzinne, zawodowe, szkolne i duszpasterskie życie codzienne mieszkańców Karłowic drogą krzyżową, zrodził się w lipcu 1998 r.<sup>240</sup>. Stacje rozrzucone w tej pięknej dzielnicy miały od samego początku, w zamyśle inicjatorów dzieła, stać na części prywatnych posesji parafian<sup>241</sup>.

**Rysunek nr 24:** Widok stacji i schemat kalwarii dzielnicowej we Wrocławiu Karłowicach.



<sup>240</sup> E.P. Ogielscy, „List do parafian”, nr 66/1998, [b.s.].

<sup>241</sup> Fiećko, *Pod znakiem miłosierdzia*, s. 28.



**Tabela nr 2: Adresy posesji, na których umieszczone zostały stacje dzielnicowej kalwarii we Wrocławiu Karłowicach**<sup>242</sup>.

STACJA	ADRES POSESJI	STACJA	ADRES POSESJI
I	al. J. Kasprowicza 17	VIII	ul. Sportowa 34
II	ul. ks. N. Bończyka 26	IX	ul. J. Krasickiego 19A
III	ul. W. Pola 62B	X	al. J. Kasprowicza 103
IV	ul. Jutrosińska 15	XI	al. T. Boya-Żeleńskiego 29
V	ul. W. Syrokomli 58	XII	al. J. Kasprowicza 64
VI	ul. Leśmiana/Kruczkowskiego 28	XIII	ul. J. Brzechwy 8
VII	ul. I. Chrzanowskiego 18	XIV	ul. W. Pola 14

Z góry też założono, że owe kapliczki mogą być różne. Mogłyby swą formą nawiązywać do wzorów znanych z polskiego krajobrazu – murowane, drewniane, z figurami lub malowane, proste lub bardziej rozbudowane w formie i materiale – jako dary serca. Rozmieszczone miały być w całej dzielnicy tak, by można było iść trasą od kościoła aż do krzyża, który stanął na przyczółku przy moście nad Odrą<sup>243</sup>. Miała to być także forma wynagrodzenia Boskiemu Sercu Jezusa za grzechy parafian, chociaż ówczesny proboszcz znacznie głębiej uzasadnił genezę budowy karłowickiej kalwarii, pisząc w parafialnym piśmie<sup>244</sup>:

„Człowiek – jedność ciała, duszy nieśmiertelnej i umysłu – ma wpisaną potrzebę kontaktu, doświadczenia bliskości tego, kogo lub co kocha. To dlatego nosimy przy sobie, przechowujemy na biurkach lub w rodzinnych albumach zdjęcia bliskich osób, upamiętniające radosne, ważne wydarzenia. Z tego samego powodu chętnie odwiedzamy strony rodzinne, pielgrzymujemy do miejsc ważnych dla naszej wiary czy życia. Taką genezę mają też kalwarie zdobiące nasz ojczysty krajobraz. Wyrosły dlatego, że wiara ludzi chciała znaleźć oparcie, pragnęła dotknąć choćby symbolicznie najświętszych miejsc naszej wiary. [...] Bo człowiek to nie tylko zdolność do abstrakcji, człowiek to także potrzeba zobaczenia, usłyszenia, dotknięcia, wzruszenia. Wśród wielu pomysłów i propozycji na upamiętnienie Jubileuszu 2000 Odkupienia i Millenium Archidiecezji, części Kościoła Powszechnego, jest i taki, by przy karłowickich ulicach wyrosła nasza, parafialna minikalwaria<sup>245</sup>. Dobrzy ludzie użyczyli skrawka swej ziemi, by można było wzniesić na nim rzeźbę upamiętniającą jedno z wydarzeń Zbawczej Męki Zbawiciela. Karłowickiej kalwarii przyświeca jeszcze jeden cel: chce być odtrutką na zło i plugastwo, na prymitywizm i zwykłe chamstwo, na szpetotę i promocję podłości. Bo to, co człowiek widzi, słyszy, to też do człowieka wchodzi. Jezus uczy, że całe zło wchodzi do człowieka z wewnątrz. Człowiek może za-

<sup>242</sup> Opracowanie własne.

<sup>243</sup> Jest to wotum dziękczynne parafii pw. św. Antoniego po pamiętnej powodzi we Wrocławiu w lipcu 1997 roku.

<sup>244</sup> A. Dudek, *Karłowicka Kalwaria*, art. cyt. O. Antoni był autorem malowideł stacji drogi krzyżowej, które na Mariańskiej Górze w Wojciechowicach przetrwały od czasów jego klerykatu do roku 2005. Jak widać, zakonnik ten pozostał wierny franciszkańskiej misji wyrazistego głoszenia światu Chrystusa Ukrzyżowanego. Zob. także: Ogielscy, *Powstała kapliczka*, art. cyt.

<sup>245</sup> Zob. Ogielscy, „List do parafian”, nr 66/1998, art. cyt., [b.s.]. Warto zaznaczyć że kościół pw. św. Antoniego na Karłowicach był jednym z kościołów Roku Jubileuszowego. Ten fakt miał także wpływ na decyzję o wybudowaniu kalwarii.

pomnieć o Bogu, o wysiłku Jego Męki, poniesionej *dla ciebie, człowiecze*. Możemy się rozmyć w neutralnej światopoglądowości, w świecie, w którym coraz bardziej zaczyna brakować miejsca dla Boga. Świat staje się coraz bardziej odczłowieczony, mniej godny człowieka. Kalwaria na Karłowicach powstaje po to, żeby ktoś zobaczył, pomyślał, zwyczajnie przypomniał sobie, że Jezus go kocha, że dla niego 2000 lat temu dźwigał krzyż na Górę Kalwarię. A tym, którzy otwarli swe posesje dla Jezusa, niech On to wynagrodzi”.

Przytoczona odezwa proboszcza do wiernych oddaje zresztą wewnętrzną motywację dla wszystkich innych kalwarii, choć być może niewielu twórców tych obiektów potrafiło te intencje równie precyzyjnie wyrazić.

W archiwum parafialnym oo. franciszkanów przechowywany jest *Dekret erekcyjny karłowickiej kalwarii*, którego tekst brzmi następująco:

„In Nomine Domini. Amen. Kanoniczna erekcja Drogi Krzyżowej. Na mocy przywileju Stolicy Apostolskiej danego Zakonowi Braci Mniejszych, ja, Brat Błażej Bernard Kurowski, Minister Prowincjalny Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych z siedzibą we Wrocławiu, al. Kasprowicza 26, eryguję kanonicznie Stację Drogi Krzyżowej na terenie parafii rzymskokatolickiej pw. św. Antoniego Padewskiego we Wrocławiu, al. Kasprowicza 26”.

Uroczystego poświęcenia karłowickiej kalwarii dokonał w dniu 21 kwietnia 2000 r. o. Antoni Dudek OFM, proboszcz parafii, w czasie Wielkopiątkowej Drogi Krzyżowej ulicami parafii św. Antoniego we Wrocławiu-Kałowicach.

## 2. Realizacja obiektu kalwaryjskiego

Projekty kapliczek wykonali Ewa i Paweł Ogielscy, autorem rzeźb jest Marian Opis<sup>246</sup>. Wykonawcą stacji była firma INTACUS, zaś montażu dokonała firma INTEGER<sup>247</sup>.

Oczywiste jest, że realizacja takiego zbożnego zamysłu musiała znaleźć w tym wypadku pozytywny oddźwięk wśród parafian, od których karłowicki duszpasterz oczekiwał udostępnienia ich posesji dla posadowienia kapliczek<sup>248</sup>. Parafialny periodyk zamieścił w

<sup>246</sup> „Marian Opis, ur. w 1941 r. na Kielecczyźnie; od 1966 r. zamieszkał we Wrocławiu. Twórczość jego inspirowała dawna sztuka ludowa, przede wszystkim sakralna, a w niej wizerunki Chrystusa ukrzyżowanego, upadającego pod krzyżem, frasośliwego” (z ulotki dotyczącej wystawy dzieł M. Opisa).

<sup>247</sup> Jastrzębski, s. 143.

<sup>248</sup> Uważne przyglądnięcie się poszczególnym stacjom prowadzi do wniosku, że owo „udostępnianie posesji” nie było sprawą prostą i łatwą. Niektóre kapliczki są umocowane tuż przy płotach, bardzo widoczne, inne zaś kryją się w głębi przydomowych ogródków (np. stacja I), co z pewnością nie ułatwia ich zauważenia, a w

związku z tym interesującą zachętę ojca proboszcza, podejmującą swoistą katechezę dotyczącą teologii kapliczek i innych zewnętrznych znaków wiary<sup>249</sup>. Ojciec proboszcz w swej wypowiedzi powołał się na XVII-wiecznego autora Jakuba Kazimierza Haura, który pisał: „Polacy zasługują sobie często na zbawienie wieczne i ziemską pomyślność, bo po gościach, po polach, przy miastach, miasteczkach i wsiach wystawiają krzyże, to jest Boże Męki”.

Słowo ‘kapliczka’ (łac. *cappa* = płaszcz) oznacza coś ważnego, chronionego i osłanianego. Kapliczki wznoszono, by rozdzielały posiadłości, ozdabiały, „aby nie dopuszczały nieczystości, chaosu, nicości, która czai się poza liniami wyznaczonymi świętymi znakami”<sup>250</sup>. Chroniły one nie tylko miejscowość, ale stanowiły skuteczną zaporę dla zła, stojąc przed domem, przy płocie, na granicy posesji. Ludzie stawiali je, by przepędzić nękające ich demony w inne miejsca. Zatem kapliczki w pewien sposób neutralizowały niedobre miejsca, a jeżeli nie czyniły ich przyjaznymi ludziom, to w każdym razie powodowały, że stawały się one mniej szkodliwe<sup>251</sup>.

Kapliczka czy krzyż to – w nauczaniu karłowickiego franciszkanina – wołanie o Bożą opiekę, dobrą dolę, odwrócenie nieszczęścia; to także dowód wdzięczności za wysłuchane modlitwy, a może następstwo ślubu uczynionego w jakimś dramatycznym momencie życia, a nawet bez specjalnej intencji – po prostu na chwałę Bogu. „Taką jest karłowicka kalwaria – Bogu na chwałę, karłowiczanom na pożytek”<sup>252</sup>.

Wszyscy, którzy zgodzili się, by na ich terenie w przydomowym ogródku postawić stację drogi krzyżowej, spotkali się 24 lutego 2000 r. po Mszy św. w domu katechetycznym przy kościele parafialnym. Trzeba zaznaczyć, że ojciec proboszcz umiał konkretnie i serdecznie wyrazić swoją wdzięczność wobec tych wiernych, którzy pozytywnie odpowiedzieli na jego apel, udostępniając fragmenty swoich posesji dla stacji Męki Pańskiej<sup>253</sup>.

---

konsekwencji – modlitewnej medytacji. Moją refleksję potwierdza doświadczenie S. Jastrzębskiego, który pisze: „Dobór punktów rozmieszczenia kapliczek musiał się wiązać m.in. z wyrażeniem zgody przez poszczególnych właścicieli posesji. Że tak było, przekonałem się już przy pierwszej stacji, która usytuowana była w głębi posiadłości, za zamykaną (jak to dziś w zwyczaju) na klucz furtką. Willę zajmowały trzy rodziny i jeśli kapliczka stoi tam gdzie stoi, a nie na trawniku przy wejściu, to widać, na ów trawnik ktoś nie wyraził zgody”. Jastrzębski, s. 142.

<sup>249</sup> Dudek, „List do parafian”, nr 89/2000, art. cyt., [b.s.].

<sup>250</sup> Tamże.

<sup>251</sup> Tamże.


<sup>252</sup> Tamże.

<sup>253</sup> Dziękczynne pismo proboszcza do sióstr franciszkanek zawierało następującą treść: „Wrocław, 24 czerwca 2000 r. Wielebne Siostry! Pokój i dobro! Pragnę przekazać Wielebnym Siostronom słowa ogromnej wdzięczności za tak chętnie wyrażoną zgodę na umieszczenie na terenie klasztoru Wielebnych Sióstr jednej ze stacji naszej karłowickiej kalwarii. Nie ukrywam, że było to moim osobistym marzeniem i wielkim pragnieniem. Tym większa jest zatem moja wdzięczność. Jestem również przekonany, że Zbawiciel, który dla nas cierpiał rany, z pewnością wynagrodzi Wielebnym Siostronom okazaną hojność, towarzysząc swym obfitym błogosławieństwem ewangelizacyjnej posłudze sióstr. Raz jeszcze ponawiam me serdeczne podziękowanie”.

Jednakże efektem tego, że miejsce dla poszczególnych stacji dyktowała dobra wola mieszkańców, a nie z góry założony plan duszpasterski, jest sytuacja, w której obejście wszystkich kapliczek zajmuje aż dwie i pół godziny dość żywego marszu (w dodatku niezbyt dogodnymi dla pieszych drogami), a odległości pomiędzy poszczególnymi stacjami są niewątpliwie zbyt wielkie. Należy przypuszczać, że nie sprzyja to częstym nabożeństwom pasywnym przeżywanym zbiorowo i indywidualnie na tej kalwarii. Rozwiązaniem byłoby renegocjowanie nowych miejsc dla kapliczek, znacznie bliżej świątyni, w mniejszych odległościach, aby nie zniechęcać wiernych przez wysokie wymagania czasowe i kondycyjne potrzebne do modlitwy w istniejących obecnie warunkach.

### 3. Wymogi administracji państwowej

Podjęte przez parafię zadanie domagało się uzyskania stosownych zezwoleń w myśl obowiązujących przepisów<sup>254</sup>, co uświadomiono proboszczowi pismem Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej (z dnia 6 IV 2000 r.). Wzywano parafię św. Antoniego do uzupełnienia zgłoszenia budowy stacji drogi krzyżowej na terenie osiedla Karłowice o następujące dokumenty: sprecyzowanie lokalizacji kapliczek i określenie właścicieli terenu, na którym będą ustawione stacje drogi krzyżowej, przedstawienie zgody właścicieli poszczególnych działek<sup>255</sup> i określenie sposobu posadowienia każdej kapliczki.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p>Dzielnica Wrocław Karłowice położona jest w północnej części miasta. Aby obejść we właściwej kolejności całą kalwarię karłowicką, konieczne jest zaopatrzenie się w mapkę sytuacyjną, na której zaznaczone będzie położenie poszczególnych stacji lub zadbanie o dobrze zorientowanego miejscowego przewodnika. Pokonanie całej trasy zajmuje ok. 2,5 godziny.</p>
---	--	---

wania. Niech Dobry Bóg wynagrodzi wszelkie dobro, kiedykolwiek wyświadczone naszej franciszkańskiej rodzinie zakonnej. Z zapewnieniem modlitewnej pamięci o. Antoni Kazimierz Dudek OFM (proboszcz)". Zob. Archiwum parafii pw. św. Antoniego we Wrocławiu Karłowicach.

<sup>254</sup> O zasadach prawnych, związanych z podejmowaniem takiej budowy stanowi Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane rozdz. I, art. 1, pkt 4a, oraz rozdz. 4, art. 29, pkt 4. Są tam przepisy odnoszące się do obiektów małej architektury kultu religijnego (kapliczki, krzyże przydrożne, figury).

<sup>255</sup> W dokumentacji kalwaryjskiego przedsięwzięcia na Karłowicach znajduje się lista ludzi, którzy wyrazili zgodę na ustawienie stacji w swoich przydomowych ogródkach.





Osobowice (Oswitz, Osowice) to osiedle w dzielnicy Wrocław Psie Pole, na prawym brzegu Odry, między Lasem Osobowickim od zachodu i Różanką od wschodu. Początkowo wieś książęca, od połowy XIII w. do 1810 r. własność klasztoru św. Klary. Historyczna notatka, i to już datowana dokładnie, pochodzi z roku 1242, gdy osadę Osobowice wdowa po księciu Henryku Pobożnym, księżna Anna, nadaje wrocławskim klaryskom. W latach 1257 i 1271 mamy kolejne potwierdzenie tego nadania<sup>256</sup>.

Od 1812 r. Osobowice były wsią folwarczną z owczarnią, stanowiąc własność znanego wydawcy J.B. Korna, fundatora nowej kaplicy na Górze Kaplicznej. Okolice Osobowic stała się celem wycieczek wrocławian, powstało tu wiele karczm i browar. W roku 1856 nastąpiło otwarcie stacji kolejowej na trasie do Poznania. W roku 1928 Osobowice przyłączone zostały do Wrocławia. Powstała tu zabudowa willowa, zbudowano kościół pw. św. Teresy. W dzielnicy tej znajduje się duże zimowisko barek w zatokach nad Odrą. Podczas wojny w dwóch restauracjach hitlerowcy urządzili obóz deportacyjny dla Polaków. Po wojnie powstał tu nad Odrą wojskowy ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy z przystanią. Przeważa zabudowa z XIX/XX w. i podmiejska z lat 30. i 70.<sup>257</sup>.

Tradycja kultu tego miejsca zaczyna się od kantora klasztoru św. Macieja – Balcera, który w 1724 r. nagle zachorował: został sparaliżowany i stracił wzrok<sup>258</sup>. Pewnej nocy przyśniła mu się figurka na dębie, na osobowickim wzgórzu, i Matka Boska dała mu nadzieję na uzdrowienie. Rodzina zaniósła go więc pod dąb, gdzie zasnął, a kiedy się obudził, mógł o własnych siłach wrócić do miasta, gdzie wszem i wobec głosił o cudzie. Od tej pory nie ustawały pielgrzymki ludzi cierpiących do Matki Boskiej Osobowickiej. Rok później ksieni klarysek Alojza Prószkowska ufundowała drewnianą kapliczkę, którą postawiono w miejscu pierwszego cudu, a kantor Balcer ufundował obraz wotywny w po-

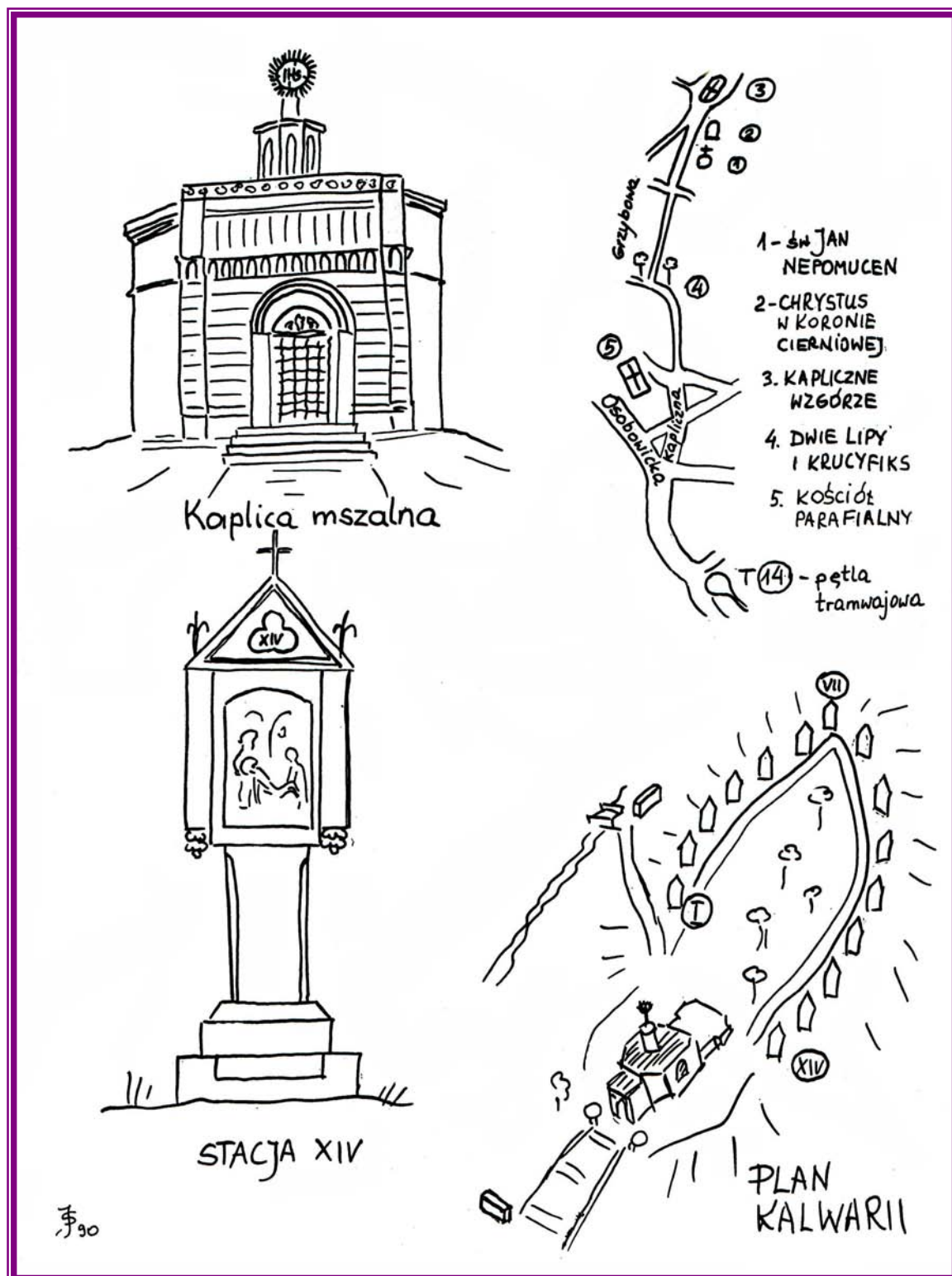
<sup>256</sup> Jastrzębski, s. 146.

<sup>257</sup> *Encyklopedia Wrocławia* na s. 599 prezentuje reprodukcję akwaforty F.G. Endlera z 1800 r. Święta Góra na Osobowicach.

<sup>258</sup> Informacje na temat Osobowic i sanktuarium, które się tam znajduje, przekazał mi miejscowy proboszcz ks. Zdzisław Kaleński.

dzięce za uzdrowienie. „Krótką Górę” zaczęto zwać „Kapliczną Górą”, a później – aż do dzisiaj – „Świątym Wzgórzem”. Cudowną figurkę przeniesiono do kaplicy, a miejsce uznano za sanktuarium, znane na całym Dolnym Śląsku<sup>259</sup>.

**Rysunek nr 25:** Widok kaplicy i stacji oraz schemat kalwarii we Wrocławiu Osobowicach.



<sup>259</sup> Na temat kultu cudownej statuy MB z Osobowic zob. [b.a.], *Cudowna statua Matki Boskiej na Św. Wzgó-*

Pod koniec XVIII w. i na początku XIX w. w protestanckim Wrocławiu rola osobowickiego sanktuarium maryjnego malała. Rząd pruski w 1810 r. sekularyzował dobra kościelne. Osobowice skonfiskowano, a w roku 1812 kupił je Jan Bogumił Korn – znany wrocławski wydawca (także klasyków polskich). Stara drewniana kapliczka była już wtedy w ruinie. Istniały obawy, że może zostać zamieniona na kawiarnię, bowiem w tym czasie Osobowice zaczęły zyskiwać na znaczeniu jako miejsce wycieczek na łono natury. Każdy prawie gospodarz (nie było ich wielu – pod koniec XVIII w. mieszkało tu niecałe 300 osób) był przygotowany na przyjmowanie gości. Las Osobowicki był zadbany, Szańce Szwedzkie (nazwane tak na pamiątkę mających tu rzekomo stacjonować w czasie wojny trzydziestoletniej Szwedów) obsadzono dwoma tysiącami wiśni, a w 1902 r., na zlecenie Związku Upiększania Miasta, postawiono wieżę widokową z kawiarnią.

Korn – protestant – na szczęście nie zniszczył Kaplicznej Góry. Całą okolicę, jak wspominają podróżnicy, zamienił w ogród, a na wzgórzu ufundował (1822-1824) ceglana kaplicę, zaś za nią postawił kaplice drogi krzyżowej z klasztoru klarysek.

Miejsce, na którym dziś stoi kaplica, ma swoją historię – jest to grodzisko sprzed 2500 lat, a i samo osiedle nie powstało przypadkowo. Pierwsze ślady człowiek pozostawił tu już w epoce brązu, następne zaś pochodzą z okresu kultury łużyckiej. Grodzisko padło w wieku VI, w okresie wędrówek ludów, gdy przybyły tu ludy słowiańskie<sup>260</sup>.

Pierwotny projekt neogotyckiej świątyni Langhansa Młodszeo został nieco uproszczony. Fasada w pierwszym założeniu ośmiobocznej budowli zdobiona jest pseudo-romańskim schodkowym portalem, w którego tympanonie dwa anioły adorują Matkę Boską. Wyżej dwanaście pustych dziś wnęk przypomina, że stały w nich kiedyś wypalone z gliny figury świętych, dzieło garncarza Rosińskiego<sup>261</sup>.

Wnętrze oświetla latarnia kopuły, niewidocznej z dołu, ze schodów, jakie prowadzą na wzgórze, a zdobi ją osiem scen biblijnych namalowanych w 1916 r. przez Richarda Richtera z Kłodzka. Sceny te w kolejności ruchu wskazówek zegara, licząc od pola nad ołtarzem, przedstawiają: Ukoronowanie Maryi Panny, Zwiastowanie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Hołd pasterzy, Pokłon Trzech Króli, Spotkanie Jezusa z płaczącymi niewiastami, Opłakiwanie martwego Jezusa pod krzyżem i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny<sup>262</sup>.

W ołtarzu znajduje się mała cudowna figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem i berłem w drugim ręku. Figurka ta jest wystawiana w kaplicy w czasie Mszy św. od pierwszej nie-

*rz*u – Wrocław Osobowice, „Wrocławskie wiadomości kościelne” nr 8/1961, s. 268-270.

<sup>260</sup> Jastrzębski, s. 145.

<sup>261</sup> Tamże.

<sup>262</sup> Tamże.

dzieli maja do ostatniej niedzieli września. Jak twierdzą mieszkańcy Osobowic, dalej czyni cuda – w 1997 r. uratowała tę dzielnicę od powodzi, choć władze zalecały ewakuację mieszkańców<sup>263</sup>. Dniem szczególnej pamięci i modlitwy na tym miejscu jest odpust Imienia Matki Bożej, tj. 12 września każdego roku.

Kaplicę rozbudowano w roku 1870, dodając z tyłu zakrystię, co być może psuje przejrzystość konstrukcji w planie, ale nie w oczach oglądającego, ponieważ możliwe jest to w zasadzie tylko z dołu, ze schodów, jak już zaznaczyłem wcześniej. Rozbudowy dokonano na podstawie planów znanego architekta Luedeckego. Niegdyś, do czasów tuż po ostatniej wojnie, schody na wzgórze flankowane były figurami św. Franciszka Ksawerego i św. Katarzyny (z XVIII w). Warto jeszcze pamiętać, że w podpiwniczeniu kaplicy znajdują się dwie płyty pamiątkowe rodu Kornów<sup>264</sup>.

Aż po rok 1931 kaplica na Osobowicach była jedynym kościołem tego osiedla (obecny kościół wybudował ks. Artur Ober). W latach tuż po wojnie nastąpiło częściowe zniszczenie kaplicy (lata 1945-1946), ale już w 1947 r. figurka została odnowiona, a na fali gomułkowskiej krótkotrwałej odwilży w 1958 r. wyremontowano i kaplicę<sup>265</sup>.

Warto zaznaczyć, że Osobowice przed wojną były miejscem pielgrzymkowym, dlatego też tak bezwzględnie pomijano je we wszystkich przewodnikach po Wrocławiu (brak danych w przewodniku „Wrocław” z 1963 r. oraz wzmianka w „Okolicach Wrocławia” z 1966 r.: „znajduje się tu grodzisko wczesnośredniowieczne” (kaplicy nie ma i nie było!)). Oczywiście takie traktowanie sprawy to dzieło cenzury<sup>266</sup>.

Za kaplicą Kornów znajduje się kalwaria, którą wybudowano w roku 1885, o czym świadczą umieszczone na zaplecku stacji XIV inicjały „AL” i wspomniana data. Może kiedyś uda się wyjaśnić, kto kryje się za tymi literami<sup>267</sup>.

Kamienne elementy stacji drogi krzyżowej na Świętym Wzgórzu zostały wykonane z pięknego piaskowca; jest to „prawdziwy popis mistrzostwa niemieckich rzemieślników”<sup>268</sup>. Obeliski okalają w odstępach co 15 m wierzchołek dawnego grodziska, jakim jest Święte Wzgórze. Mają wysokość po około 3,5 m, a sama płaskorzeźbiona scena drogi

<sup>263</sup> M. Worko, *Wspólnota pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Wrocławiu Osobowicach*, „Gość Niedzielny” nr 38 z dnia 6 XI 2002 r., s. 28.

<sup>264</sup> Jastrzębski, s. 145.

<sup>265</sup> Tamże, s. 146.

<sup>266</sup> Tamże, s. 148.

<sup>267</sup> Tamże, s. 146.

<sup>268</sup> [b.a.], *Głupota czy przemysłane działanie?*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 22/296 z dnia 3 VI 2001 r., s. 16.

krzyżowej ma wymiary 50 x 85 cm. Stacje noszą podpisy polskie, co świadczy o tym, że podczas remontu w roku 1969 zadbano o ten szczegół<sup>269</sup>.

Odlewy scen Męki Pańskiej wykonane zostały w roku 1978 z inicjatywy i pod nadzorem miejscowego księdza proboszcza Zdzisława Kaleńskiego<sup>270</sup>. Zaslugują one na szersze omówienie, gdyż cechuje je dobry warsztat i dbałość o szczegóły. Są pomalowane na kolor żółty w dwóch odcieniach: tło jaśniejsze, ciemniejsze postacie. Prześledźmy po kolei, jak wyglądają te sceny, w których może wypowiedzieć się artysta – jeśli potrafi, co w tym przypadku miało miejsce (tytuły zachowano takie, jakie spotyka się na oryginale)<sup>271</sup>.

1. Skazanie na śmierć. Na tle zarysowanego pałacu namiestnikowskiego na tronie siedzi Piłat. Przed nim dwóch żołnierzy trzyma Chrystusa. Przed namiestnikiem stoi jeden z faryzeuszy.
2. Obciążenie krzyżem. Chrystus obarczony krzyżem, który podtrzymują dwie osoby: żołnierz i być może sługa świątynny lub ktoś z tłumu – „gorliwy”. Z tyłu pieszy i konny żołnierz, a w oknie pałacu dwie rozmawiające postacie, zapewne kapłani.
3. Pierwszy upadek. Chrystus kłęczy na ziemi, a dwaj żołnierze podtrzymują krzyż. Z tyłu dwóch faryzeuszy i dwoje ludzi „z tłumu”. W tle bliskie mury obronne Jerozolimy.
4. Spotkanie z Matką. Chrystus przemawia do Matki i Marii Magdaleny, trzymając Matkę za rękę. Wyraźnie niezadowolony z tego jeden z dwóch sług świątynnych podnosi w górę bicz. W tle pięciu pieszych rzymskich rycerzy i jeden konny.
5. Pomoc Cyrenejczyka. Chrystus dźwiga z trudem krzyż, jego koniec podtrzymuje Cyrenejczyk z torbą na plecach, wyraźnie „wracający z pola”. Towarzyszą im dwaj rzymscy żołnierze pieszy i jeden konny oraz sługa świątynny i faryzeusz. W tle mury Jerozolimy z bramami.
6. Otarcie twarzy. Weronika z chustą kłęczy przed Chrystusem, za nią stoi sługa świątynny z papierusem bądź pergaminem z wypisanym wyrokiem. W tle trzech rycerzy rzymskich i sługa podtrzymujący krzyż. Za nimi konny żołnierz wyjeżdżający z bramy w murach obronnych i kapłan.
7. Drugi upadek. Nad padającym Chrystusem tłum złożony z czterech żołnierzy pieszych i jednego na koniu oraz trzech sług i kapłanów. W tle zarys murów obronnych.
8. Spotkanie z niewiastami. Przed Chrystusem zatrzymały się cztery niewiasty, z których jedna niesie dziecko na ręku. Z tyłu siedmiu żołnierzy i kapłan. W zarysie coraz dalsze miasto otoczone murami obronnymi.
9. Trzeci upadek. Za leżącym Chrystusem trzej żołnierze w szyku, jeden z tarczą, drugi z „buńczukiem”, trzeci podtrzymuje za rękę Upadającego, drugą ręką podtrzymując krzyż. Tłum tworzy pięć osób. W tle pojawiają się wzgórza, a Jerozolima zajmuje tylko niewielki fragment krajobrazu.
10. Obnażenie z szat. Wykonują tę czynność cztery osoby: dwóch żołnierzy, w tym jeden z włócznią, oraz dwaj słudzy świątynni w czapeczkach. W tle dwóch faryzeuszy i konny żołnierz. Jeden z żołnierzy kłęczy, wyraźnie zainteresowany szatą Chrystusa. Tła w obrazie brak.

<sup>269</sup> Jastrzębski, s. 146.

<sup>270</sup> Wiadomości przekazane przez ks. proboszcza Z. Kaleńskiego.

<sup>271</sup> Jastrzębski, s. 147-148.

11. Przybicie do krzyża. Jeden z sług przybija Chrystusa młotem do krzyża, drugi przytrzymuje Leżącego. Z lewej strony stoi oparty na włóczni i smętnie zamyślony żołnierz. Obok trzy osoby rozwijają pergamin z rozkazem ukrzyżowania.

12. Śmierć na krzyżu. U stóp Chrystusa trzy niewiasty, jedna klęczy, obejmując Go za nogi. Z tyłu żołnierz rzymski na koniu oraz pieszy z ręką na piersi, w pozie, która każe się domyślać, iż właśnie on zakrzyknął: „Zaiste, Ten był Synem Bożym”.

13. Zdjęcia z krzyża. Grupę tworzy sześć postaci: cztery podtrzymują martwe ciało Chrystusa, dwie stoją z tyłu.

14. Złożenie do grobu. Oprócz Chrystusa widzimy tu sześć osób: dwóch mężczyzn i cztery kobiety. W tle wejście do wykutego w skale grobu, na ścianie płonący kaganek.

Całość tworzy nastrojowy zespół otoczony bujną roślinnością porastającą szczyt Wzgórza. Do zespołu tego ciążą w naturalny sposób trzy figury przy ulicy Grzybowej, łączącej właściwe Osobowice z Kapliczną Górą. Idąc od niej, napotykamy najpierw na ceglana płaską kapliczkę z obrazem Chrystusa ukoronowanego cierniem; dalej, w kępie kilku lip, otoczony balustradą metalową pomnik św. Jana Nepomucena: leworęcznego, bez gwiazd nad głową, z palmą męczeńską w prawej ręce. Na cokole polski napis: „Bóg daje łaskę za łaską”. Z tyłu figury, w dolnej części postumentu, zatarty herb. Po przejściu kilkuset metrów, na skraju osiedla pomiędzy dwoma lipami, stoi drewniany krzyż oraz wisi kapliczka na jednym z drzew mieszcząca pod daszkiem Matkę Boską z Dzieciątkiem<sup>272</sup>.

W roku 2003 kalwarię starannie odnowiono, przemaalowując już łuszczące się płaskorzeźby (kolor jak dotychczas – żółtawy)<sup>273</sup>.

Osobowicka kalwaria przez ponad 100 lat była świadkiem wielu burzliwych wydarzeń; oparła się działaniom wojennym 1945 r., choć w okolicach Świętego Wzgórza znajdowały się okopy wojskowe (pociski zdołały nieznacznie uszkodzić tylko jedną ze stacji). Niestety, kilkadziesiąt lat później kalwaria padła ofiarą ludzkiej złośliwości – może bezmyślności? „Głębokie na kilka centymetrów wyrwy na cokołach mieszczącej się na Osobowicach kalwarii odkrył na początku maja ks. Zdzisław Kaleński, proboszcz parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. (...) 12 stacji zostało nieodwracalnie uszkodzonych i na przywrócenie im pierwotnego wyglądu nie ma szans. (...) Uszkodzenie każdego cokołu to kilka godzin pracy. Nie wygląda to na przypadkowy wybryk chuliganów, ale na przemysłowe działanie. (...) Ci, którzy to zrobili, musieli dysponować specjalistycznymi przyrządami”<sup>274</sup>.


<sup>272</sup> Tamże, s. 148.

<sup>273</sup> Tamże, s. 149.

<sup>274</sup> [b.a.], *Głupota czy przemysłowe działanie?*, art. cyt.



Na Świętym Wzgórzu odbywają się także spotkania, które mogą przyczynić się do ożywienia kultu w tym ciekawym sanktuarium. Między innymi od roku 2002 tradycją stają się Spotkania z Poezją i Piosenką Religijną, które mają charakter pikniku i konkursu („spaceru wokół kalwarii”) przyciągającego całe rodziny, które stanowią interesującą propozycję twórczego spędzania wolnego czasu<sup>275</sup>.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd/dojście do Osobowic i kalwarii</u></b></p> <p>Stacja Wrocław Osobowice leży na linii kolejowej Wrocław – Poznań. Od tejże stacji ulica Lipska doprowadzi nas pod samą kaplicę i znajdującą się obok niej kalwarię (ok. 1 km).</p> <p>Komunikacja miejska: tramwaj nr 14 i 24 do pętli na ul. Osobowickiej, dalej należy pójść tą właśnie ulicą, mijając po prawej stronie kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, i dojść do skrzyżowania z ul. Lipską, która doprowadzi nas do celu (od pętli ok. 1,5 km). Do Osobowic kursują także autobusy: nr 118 z Karłowic (kierunek Rędzin, należy wysiąść na przystanku „na żądanie” za kościołem); nr 714 z placu Staszica (wysiąść na pętli tramwajowej); nr 116 z placu Grunwaldzkiego (kierunek Świniary, wysiąść na przystanku przy Centrostalu przy ul. Obornickiej, przekroczyć linię torów kolejowych i wejść na ul. Lipską).</p>
---	--	--

<sup>275</sup> Zob. [b.a.], *Święte Wzgórze – Spotkania z Poezją i Piosenką Religijną – zaproszenie i informacje na dzień 26 IX 2004 r.*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 38 z dnia 19 IX 2004 r., s. VII oraz [b.a.], *Sprawozdanie ze spotkania na Świętym Wzgórzu (II Spotkanie z Piosenką i Poezją Religijną – 28 IX 2003 r.)*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 41/419 z dnia 12 X 2003 r., s. 27.



S. Jastrzębski wyszukał w dziełku wydany w roku 1817 przez Carla Beniamina Hintzego „Historia górniczego miasta Złoty Stok” informacje na temat kaplicy i drogi krzyżowej w Złotym Stoku. Już w 1731 r. na Górze Niebiańskiej (489 m n.p.m.)<sup>276</sup> Sigmundt Kahler, dzierżawca miejscowych wapienników, zbudował odpustową kaplicę pw. św. Anny, a następnie stacje drogi krzyżowej, które zastąpiono nowymi w roku 1792<sup>277</sup>.

Na miejscu kaplicy barokowej wzniesiono w roku 1811 nową, dwukrotnie powiększoną<sup>278</sup>. W roku 1891 nieopodal górskiej kaplicy św. Anny stanął kilkumetrowy krzyż z piaskowca, ufundowany przez Marię Schramm; tabliczka pod nim zawiera następujący tekst: „Witam Cię, drogi pielgrzymie i turysto, na miejscu świętym – tu Boga możesz uwielbić, Chrystusa przeprosić”. Prawdopodobnie ta sama kobieta była też fundatorką obecnej drogi krzyżowej z roku 1856<sup>279</sup>.

Według tychże niemieckich źródeł jeszcze przed rokiem 1798 mieszkał na Kaplicznej Górze opiekun lub pustelnik (trudno powiedzieć, czy był to pierwszy czy kolejny już eremita). Oficjalnie pustelnia na tym miejscu erygowana została dekretem biskupa wrocławskiego w roku 1854. Pustelnik ten miał za zadanie opiekować się kaplicą, drogą krzyżową i pielgrzymami<sup>280</sup>.

Kaplicę pw. św. Anny na Pustelniku ufundował miejscowy dzierżawca wapienników Zygmunt Kahler. Ta jednonawowa murowana z kamienia budowla ma wymiary 8 x 10 m. Z zewnątrz ma płytkie wnęki, a nad wejściem krzyż. Dach kryty papą, płaski. Nad drzwiami do kaplicy napis na tynku głosi: „Św. Anno módl się za nami”. Wysokość stacji kalwaryjskich waha się od 1,5 do 1,7 m, a obrazy Grzegorza Jakowlewa mają wymiary ok.

<sup>276</sup> Inne nazwy tego miejsca występujące w literaturze: Góra Krzyżowa, Góra Kapliczna, Góra Kalwaryjska, Góra Niebiańska, Pustelnik. Zob. Staffa, t. 17, s. 99. Tamże znajduje się opis geograficzno-przyrodniczy omawianego miejsca oraz przylegającego doń kamieniołomu.

<sup>277</sup> Staffa, t. 17, s. 99.

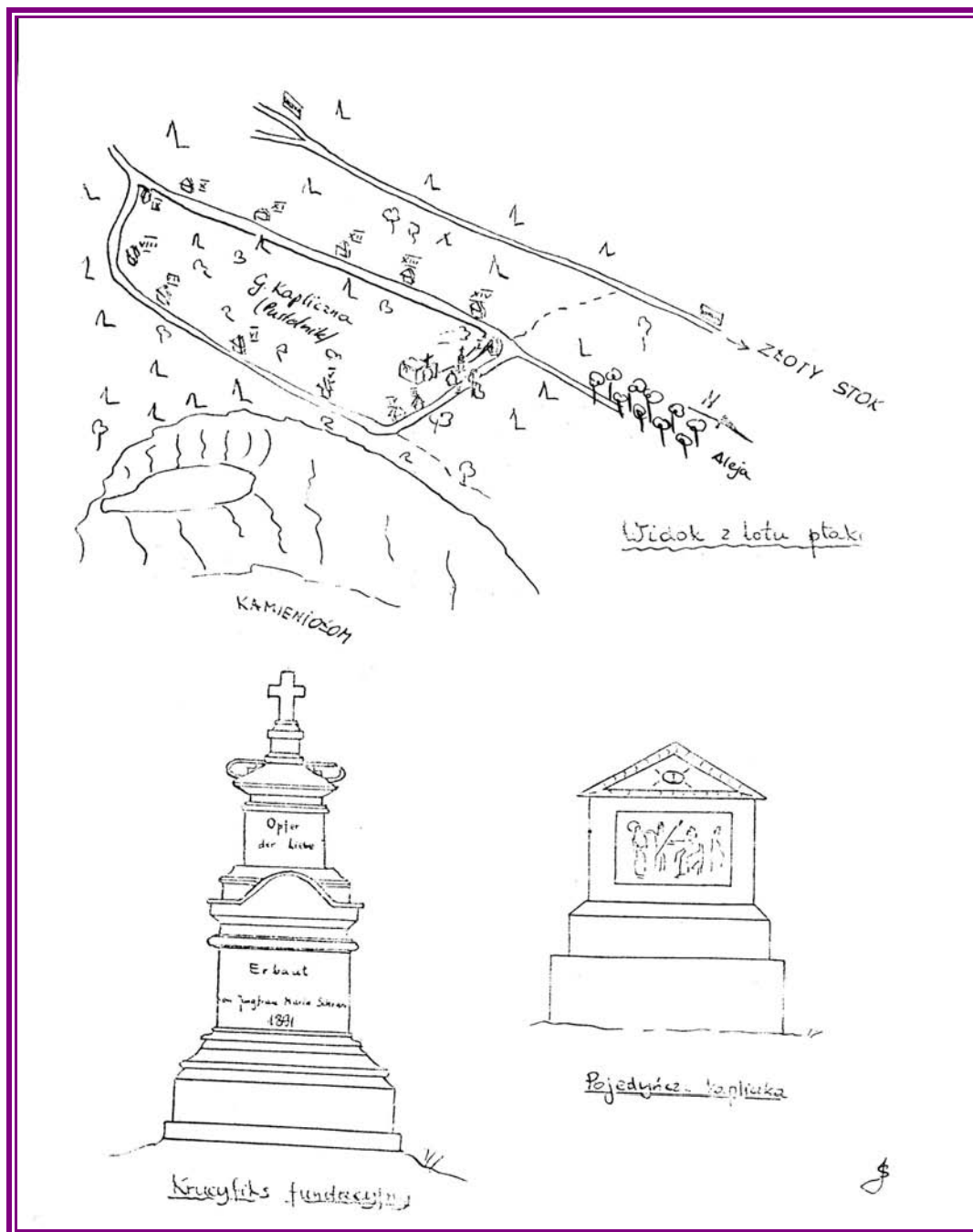
<sup>278</sup> Tamże.

<sup>279</sup> Tamże; Jastrzębski, s. 158.

<sup>280</sup> Jastrzębski, s. 157; T. Mikoś, J. Tichanowicz, *Pustelnia na Górze Krzyżowej – wspomnienia o Robercie Domschu, ostatnim niemieckim pustelniku w Złotym Stoku* [wydruk komputerowy]; zob. *Aneks II*, s. 94.

60 x 45 cm. Są one wzorowane na stacjach drogi krzyżowej z pobliskiej Płonicy (wewnątrzkościelnych)<sup>281</sup>.

**Rysunek nr 26: Widok stacji i schemat kalwarii w Złotym Stoku.**



W latach powojennych kalwaria i pustelnia<sup>282</sup> stały się dla mieszkańców Złotego Stoku ulubionym miejscem niedzielnych spacerów, a w latach 1945-46 w kaplicy odbywa-

<sup>281</sup> Jastrzębski, s. 157.

<sup>282</sup> Oficjalnie pustelnia na Górze Niebiańskiej powołana została dekretem biskupa wrocławskiego w roku 1854; pustelnik miał za zadanie opiekować się kaplicą, drogą krzyżową i pielgrzymami. Pustelnię wzniesiono

ły się okresowe nabożeństwa i pielgrzymki do stacji drogi krzyżowej. Gdy w okresie terroru stalinowskiego zaniechano tych nabożeństw i zabrakło opiekuna kompleksu sakralnego, opuszczone obiekty – nie bez winy mieszkańców – popadły w ruinę, a pustelnia przestała istnieć<sup>283</sup>.

W latach 60. XX w., po likwidacji kopalni i huty arsenu, na stoku Góry Krzyżowej uruchomiono kamieniołom. Ponieważ eksploatacja miała objąć całą górę, zamierzano doszczętnie zburzyć mury kaplicy i stacje kalwaryjskie. Na szczęście likwidacja kamieniołomu ocaliła to święte miejsce<sup>284</sup>.

Trudno nie przyznać racji S. Jastrzębskiemu, gdy pisze o losach złotostockiej kalwarii: „Miejsce to zmusza do refleksji: z jednej strony ile dobrego może dokonać jeden uparty człowiek, a z drugiej jak dziwnym jesteśmy narodem, który wydał charyzmatycznego Papieża, a niszczy zabytki sakralne”<sup>285</sup>. Mieszkańcy tego miasta są przekonani, że „gospodarka socjalistyczna w Złotym Stoku trwała do momentu, kiedy nie stanowiła zagrożenia dla ich miejsca kultu religijnego”<sup>286</sup>.

W dziele ratowania i odbudowy omawianej tu kalwarii palmę pierwszeństwa bezwzględnie należy przyznać Bronisławowi Mitusińskiemu ze Złotego Stoku<sup>287</sup>. Odbudował on ją na miarę swoich możliwości dosłownie z kawałków porozrzucanych po okolicznych stokach i po sąsiadującym z kalwarią kamieniołomie<sup>288</sup>. Niewielu ludzi udało się mu pozyskać do konkretnej pomocy<sup>289</sup>. Mitusiński odbudowywał kalwarię 5 lat. Po dokonaniu tego dzieła wyznał: „Pięć lat obcowania z Męką Pana naszego Jezusa Chrystusa uwidocznioną w tych kapliczkach było dla mnie najwspanialszym okresem życia”<sup>290</sup>. Dlatego na zapleczku stacji I nie znajdziemy oryginalnego napisu czy tabliczki fundacyjnej, natomiast jest tam mała tabliczka z 1975 r. informująca, że obrazy na nowej drodze malował Grzegorz Jakowlew, dedykujący swój trud pamięci pewnej osoby<sup>291</sup>.

---

w roku 1855. Zob. J. Wargacki, *Są takie miejsca, które należy odwiedzić. Złotostocka Kalwaria*, „Gość Niedzielny” nr 13 z dnia 28 III 2004 r., s. 27.

<sup>283</sup> Burzliwe dzieje kompleksu sakralnego na Górze Kaplicznej w Złotym Stoku podane zostały przez M. Dziedzicę i A. Felklego w Informatorze Krajoznawczym „Pielgrzymy” 97.

<sup>284</sup> Jastrzębski, s. 157.

<sup>285</sup> Tamże, s. 158.

<sup>286</sup> E. Miś, *Gdyby nie Mitusiński*, „Katolik” nr 47/1987, s. 5.

<sup>287</sup> Tamże; Staffa, t. 17, s. 99.

<sup>288</sup> Jastrzębski, s. 157-158. Informacje o złotostockiej kalwarii zawiera także list proboszcza Złotego Stoku Krzysztofa Ambrożęja z dnia 3 II 2003 r.; zob. *Aneks II*, s. 81.

<sup>289</sup> Na tę niedługą listę wolontariuszy wpisali się: Kuchajda (zwoził cement), Grzegorz Jakowlew (malarz, który sporządził wszystkie obrazy drogi krzyżowej) oraz koledzy Mitusińskiego z Wodzisławia Śląskiego, którzy pielgrzymują każdego roku do Złotego Stoku. Natomiast ówczesny naczelnik miasta i gminy Jerzy Gajos groził Mitusińskiemu wysokimi grzywnami za „stawianie krzyży w górach”. Zob. E. Miś, *Gdyby nie Mitusiński*, art. cyt.

<sup>290</sup> Tamże.


<sup>291</sup> Jastrzębski, s. 158.

Kolejnym obiektem uratowanym na Pustelniku przez Mitusińskiego była kaplica św. Anny z przylegającą do niej pustelnią. Aby utrudnić pseudoturystom zniszczenie zakątką przy I stacji, która tonie w kwiatkach, wystawiono płot wokół tej kapliczki<sup>292</sup>.

Odnowioną kalwarię poświęcił ks. Zygmunt Kozłowski. W roku 2000 na wniosek radnego Józefa Wargackiego, przy poparciu duszpasterstwa, obrazy stacji kalwaryjskich odnowił Zbigniew Onysków ze Złotego Stoku. Odrestaurowaną drogę krzyżową poświęcił ks. Krzysztof Ambrożej, proboszcz Złotego Stoku, przy udziale przedstawicieli Rady Miejskiej i lokalnego społeczeństwa.

Kalwaria złotostocka odzyskała już niemal w pełni swoją dawną świetność i staje się na nowo miejscem pielgrzymek i wycieczek podziwiających wspaniałe widoki na Czechy i skalną przepaść. W każdy piątek Wielkiego Postu ok. 200 wiernych uczestniczy w Drodze Krzyżowej na złotostockiej kalwarii<sup>293</sup>.

Pielgrzymi wierzą, że duch ostatniego pustelnika czuwa nad Górą Krzyżową i sprawi, że kaplica św. Anny znów górować będzie nad Złotym Stokiem<sup>294</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd/dojście do Złotego Stoku</u></b></p> <p>Połączenia kolejowego ze Złotym Stokiem nie ma, pozostaje komunikacja samochodowa trasą nr 46 z Kłodzka do Nysy.</p>
<p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Z placu Kościelnego wyruszamy zielonym szlakiem, idąc w górę, po schodach. (Od Rynku iść można połączonymi szlakami czerwonym i zielonym, a potem tylko zielonym). Po ok. 5 minutach dochodzimy do ul. Sienkiewicza, tam znów w górę; po lewej stronie znajduje się strażnica straży granicznej, a po prawej dom „Kretówka”. Po kolejnych 5 minutach dochodzimy do krzyża, skąd zielony szlak odbija w prawo (można pójść za nim do tego samego celu przez Złoty Jar i Rozdroże pod Trzeboniem). Stamtąd do celu prowadzi dość ostro pod górę aleja (ok. 150 m) wysadzona starymi bukami, jaworami i innymi drzewami. Po drodze mija się dwa krzyże i wreszcie dochodzi się do I stacji drogi krzyżowej.</p>		

<sup>292</sup> Tamże.

<sup>293</sup> J. Wargacki, *Są takie miejsca*, art. cyt.

<sup>294</sup> Ostatni niemiecki pustelnik i poeta, franciszkański tercjarz Robert Domsch, ułożył pieśń, związaną z tym miejscem na podstawie wiersza R. Domscha: St. Anna – Kapele. Zob. Mikoś, Tichanowicz, *Pustelnia na Górze Krzyżowej*, dz. cyt., *Aneks II*, s. 97.

## BIBLIOGRAFIA

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. IV, Poznań 1984.

[b.a.], *Bardo Śląskie. Sanktuarium rośnie w siłę*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 51 z dnia 28 XII 2004 r., s. VI.

[b.a.], *Cudowna statua Matki Boskiej na Św. Wzgórzu – Wrocław Osobowice*, „Wrocławskie wiadomości kościelne” nr 8/1961, s. 268-270.

[b.a.], *Droga Krzyżowa na Chełmiec*, „Tygodnik Wałbrzyski” nr 16/2001, s. 1-2.

[b.a.], *Droga krzyżowa z polodowcowych głazów*, [dolnośląska] „Niedziela” nr 43(64) 23 X 2005 r., s. IV.

[b.a.], *Dzwon na Cierniaku*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 20/2 z dnia 16 V 2004 r., s. 25.

[b.a.], *Głupota czy przemyślane działanie?*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 22/296 z dnia 3 VI 2001 r., s. 16.

[b.a.], *Jadwiżański szczyt w Trzebnicy*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 41 z dnia 12 X 2003 r., s. 26.

[b.a.], *O proboszczu Peuckerze, wiosce zwanej Batorów i Kalwarii Górskiej w Szczytnej* [brak danych o źródle publikacji].

[b.a.], *Po nadzieję do Maryi*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 39 z dnia 29 IX 2002 r., s. 25.

[b.a.], *Ponownie miejscem kultu*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 46/320 z dnia 18 XI 2001 r. [b.s.].

[b.a.], *Sprawozdanie ze spotkania na Świętym Wzgórzu (II Spotkanie z Piosenką i Poezją Religijną – 28 IX 2003 r.)*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 41/419 z dnia 12 X 2003 r., s. 27.

[b.a.], *Śladami Karola Wojtyły*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 41/19 z dnia 19 X 2004 r., s. II.

[b.a.], *Święte Wzgórze – Spotkania z Poezją i Piosenką Religijną – zaproszenie i informacje na dzień 26 IX 2004 r.*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 38 z dnia 19 IX 2004 r., s. VII.

[b.a.], *U Matki Strapionych*, [dolnośląska] „Niedziela” nr 37(58) z dnia 11 IX 2005 r., s. VIII.

[b.a.], *Wójtowice – Spalona – Nowa Bystrzyca. Uroczą i nieznana*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 12/6 z dnia 5 XII 2004 r., s. VI.

Andrusyszyn-Wojtasik A., *Przedwojenny cmentarz sióstr urszulanek na Karłowicach ocalał dzięki pasji profesora medycyny. Lekarz pamięci*, „Słowo Polskie” z dnia 3 XI 2003 [b.s.].

Archiwum Parafii pw. św. Antoniego we Wrocławiu Karłowicach.

Bareła D., *Do Maryi mam zaufanie*, „Gość Niedzielny” nr 23 z dnia 6 VI 2004 r., s. 23.



- Bareła D., *Miłość zaklęta w kamieniu*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 38 z dnia 18 IX 2005 r., s. III.
- Bareła D., *Nie ocalił ich czas*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 11 z dnia 13 III 2005 r., s. IV-V.
- Bareła D., *Ożywające kalwarie*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 8 z dnia 20 II 2005 r., s. VI.
- Berendt E., *Przydrożna i Podniebna. Sakralna sztuka ludowa Ziemi Kłodzkiej XVIII-XX w.*, Wrocław 2001.
- Borkowski I., *Droga którą idziemy*, „Wieczór Wrocławia” z dnia 13-16 IV 2001, s. 11.
- Broniewski T., *Trzebnica*, Wrocław 1959, s. 58.
- Chrzanowski T., *Bardo*, Wrocław 1980.
- Combik A., *Panorama parafii. Wspólnota pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Głębowicach. Nowe życie starych murów*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 29/509 z dnia 17 VII 2005 r., s. VIII.
- Czechowicz B., *Desakralizacja kaplic na Ślęży i Śnieżce*, „Sudety” 12(21)2002, s. 38.
- Czechowicz B., *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, Wrocław 2003.
- Czechowicz B., *Mariańska Górka*, „Sudety” nr 4/2004, s. 30-31.
- Dudek A., *Karłowicka Kalwaria*, „List do parafian” nr 88/2000, [b.s.].
- Elektroniczny Atlas Polski turystyczno-krajoznawczy, Katowice [b.r.w.].
- Fiećko T., *Pod znakiem miłosierdzia*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 24 z dnia 5 VI 2003 r., s. 28.
- Fogt A., *Brama hrabstwa kłodzkiego*, „Sudety”, nr 7-8/2002, s. 44.
- Furmankiewicz M., *Wiosna w Lesie Bukowym koło Muszkowic*, „Sudety” nr 4(37)2004, s. 42-43.
- Gerega S., *Na Iglicznej*, „Niedziela” nr 34(230)H z dnia 23 VIII 1998 r., s. 32.
- Gerega S., *Nieznana św. Anna*, „Katolik” nr 31/1989, s. 1.
- Gorczyca J., *Schody do nieba*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 39 z dnia 5 IX 2002 r., s. 25.
- Gorczyca J., *Wspólnota pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie-Słupcu*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 48(374) z dnia 1 XII 2002 r., [b.s.].
- Goszczanowski P., *Zabytek na skalę światową*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 30/460 z dnia 25 VII 2004 r., s. IV.
- Górczyński W., *Obraz Matki Bożej Bolesnej z Tuligłówny ze szczególnym omówieniem jego kultu w Łozinie*, Łozina 2004.
- Graboń J., „*Kościół*” żyje, „Wiadomości Kościelne” nr 2/1997, [b.s.].
- Hähnel A. (red.), *Schlegel in Wort und Bild*, Velbert 1996.
- Homoncik I., *Bardo Śląskie. Przewodnik*, Wrocław 2000.
- Jackowski A. (red.), *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1988.
- Jastrzębski S., *Kalwarie Dolnego Śląska. Część I: kalwarie Kościoła wrocławskiego i świdnickiego*, Wrocław 2005 [wydruk komputerowy opracowany przez A. Białek i A. Ra-

deckiego dostępny jest w czytelni Biblioteki Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, sygn. III-7104].

Kapsewicz A., *Interesujące i niedoceniane elementy kultury w moim regionie. Plenerowa Droga Krzyżowa Trudu Górniczego na trasie Boguszów Gorce – Chełmiec*, Wałbrzych 2002, [wydruk komputerowy pracy zaliczeniowej z przedmiotu kultura regionalna]; *Aneks I*, s. 99-101.

Kaszuba E. i Piątkowski L., *Historia Brzegu Dolnego*, Brzeg Dolny-Wrocław 1998.

Kielbasa A., *Pustelnia w Trzebnickim Lesie Bukowym*, Trzebnica 1999, [b.s.].

Kogut M., *Sanktuarium Męki Pańskiej w Sośnicy*, Wrocław 2000.

Kogut M., *Święte schody w Sośnicy*, Kluczbork 2002.

Koss K., *Stacje spod autostrady*, „Katolik” nr 13/1990, s. 5.

Koss K., *W cieniu bazyliki*, „Katolik” nr 42/1987, s. 8-9.

Król R., *Zamek „Leśna Skala” (VII), Kalwaria Górska*, „Blik” z dnia 3 VII 1992 r. [brak danych o źródle publikacji].

Lamparska J., *Dolny Śląsk jakiego nie znacie, część I. Przewodnik inny niż wszystkie*, Wrocław 2002.

Lamparska J., *Tajemnice, zamki, podziemia. Przewodnik jakiego nie było*, Wrocław 1999.

Łacka J., *U Matki Bożej Łaskawej w Kiełczynie*, [dolnośląska] „Niedziela” nr 21(42) z dnia 22 V 2005 r., s. VIII.

Majewscy R.L., *Legends i opowieści Ziemi Kłodzkiej*, Kłodzko 1998.

Mandziuk J., *Katalog ruchomych zabytków*, t. 1, Wrocław 1982.

*Mapa Ziemia Kłodzka. Turystyczne Hrabstwo Sudetów. Powiat kłodzki*, Jelenia Góra 2002.

Marcinek K., Prorok W., *Ziemia Kłodzka. Informator turystyczny*, Kłodzko 1993.

Marx J.v., *Grafschafter Kirche in heutiger Zeit*, Leiman-Heidelberg 1978.

Migoń P., *Ziemia Kłodzka. Przewodnik*, Wrocław 2000.

Mikoś T., Tichanowicz J., *Pustelnia na Górze Krzyżowej – wspomnienia o Robercie Domschu, ostatnim niemieckim pustelniku w Złotym Stoku* [wydruk komputerowy]; zob. *Aneks II*, s. 94.

Miś E., *Gdyby nie Mitusiński*, „Katolik” nr 47/1987, s. 5.

Miś E., *Góra Wszystkich Świętych*, „Katolika” nr 45 z dnia 9 listopada 1986 r., s. 8-9.

Miś E., *Kalwaria Polska*, „Katolik” nr 35/1987, s. 10.

Miś E., *Kalwaria w Wójtowicach*, „Katolik” nr 12/1989, s. 5.

Miś E., *Kaplica na Cierniaku*, „Katolik” nr 24/1986, s. 8.

Miś E., *Na Górze Kalwarii*, „Katolik” nr 25/1989, s. 5.

Miś E., *Nie! – rzucone satanistom*, „Katolik” nr 46/1988, s. 5.

Miś E., *Pejzaż z pustelnią*, „Katolik” nr 22(303) z dnia 29 V 1988 r., [b.s.].

Miś E., *Smutek Kalwarii Bardzkiej*, „Katolik” nr 12/1986, s. 8-9.

Miś E., *Świątynia dla sióstr franciszkanek*, „Katolik” nr 6/1989, s. 5.

Miś E., *W środku Bukowego Lasu*, „Katolik” nr 5/1990, s. 5.

- Miś E., *Wzgórze Różańcowe*, „Katolik” nr 40/1986, s. 8-9.
- Mitkowska A., *Polskie kalwarie*, Wrocław 2003.
- Mitkowska A., *Wambierzyce*, Wrocław 1984.
- Ogielscy E.P., „List do parafian”, nr 66/1998, [b.s.].
- Ogielscy E.P., *Powstała kapliczka*, „List do parafian” nr 84/2000, [b.s.].
- Paszewski S., *Kalwaria Sołtysowicka*, „Christifideles” nr 4/2002, s. 41-42.
- Pater J. (red.), *Kościół i kaplice archidiecezji wrocławskiej*, Wrocław 2002.
- Pater J. *Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej*, t. II, Wrocław 1982.
- Paźniewski W., *Matka Śnieżna*, „Katolik” nr 23/1983, s. III (9).
- Perzyński M., *Dolnego Śląska skarby, osobliwości i cuda. Przewodnik dla dociekliwych*, Wrocław 2003.
- Perzyński M., *Gminy Kłodzko skarby i osobliwości. Przewodnik dla dociekliwych*, Wrocław 2002.
- Perzyński M., *Niezwykłe świątynie archidiecezji wrocławskiej. Pustelnik pilnie poszukiwany*, [legnicka] „Niedziela” nr 33(520) z dnia 17 VIII 2003 r., s. VII-VIII.
- Perzyński M., *Przybytek Niebieski. Skarby i cuda sanktuarium w Starym Wielisławiu koło Polanicy Zdroju*, Wrocław 2001.
- Plebanek K., *Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary. Bardo Śląskie*, Bardo Śląskie 1995.
- Polska 2006. Atlas Samochodowy*, Szczecin 2006.
- Radczak R., *Biały krzyż*, „Gazeta Wrocławska” z dnia 14-16 IV 2001 r., s. 3.
- Rzeczycki T., *Chełmiec – pechowa góra?*, „Sudety” nr 8/2004, s. 12-13.
- S. M. Grażyna od Wszechpośrednictwa M.B., s. Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, R. Szymczak, *Z dawna Polski Tyś Królową. Koronowane wizerunku Matki Bożej 1717-1999*, Szymanów 1999.
- Sakwerda J., *Bardo*, Wrocław 1989.
- Sąsiadek J., *Cuda zdarzają się i dzisiaj*, „Gość Niedzielny” nr 26 z dnia 1 VII 2001 r., s. 14.
- Sąsiadek J., *Kalwaria u sercanów*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 15 z dnia 13 IV 2003 r., s. 24.
- Sąsiadek J., *Stary Wielisław cudami słynący*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 37/311 z dnia 16 IX 2001 r., s. 16-17.
- Sąsiadek J., *W cieniu historii rodzi się dobro*, „Gość Niedzielny” nr 46 z dnia 16 XI 2003 r., s. 28.
- Sąsiadek J., *Wrocław Karłowice – kalwaria dzielnicowa*, [wrocławski] „Gość Niedzielny”, nr 5 z dnia 4 II 2001 r. [b.s.].
- Schweter J., *Wartha (Bardo Śląskie). Historia miejscowości pielgrzymkowej i odbywanych do niej pielgrzymek*, Bardo 2001.
- Sikorski M., Gröger R., *Na granicy legendy i wiary*, Nowa Ruda 1993.

- Sikorski M., *Sekrety sanktuarium w Bardzie*, Wrocław 1993.
- Smerd K., *Górnictwo Bogu darowany*, „Niedziela” nr 1 z dnia 2002 r., s. 16.
- Staffa M. (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 11, *Góry Sowie*, Wrocław 1995.
- Staffa M. (red.), *Słownik Geografii Turystycznej Sudetów*, t. 12, *Góry Bardzkie*, Wrocław 1993.
- Staffa M. (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 13, *Góry Stołowe*, Wrocław 1993-1993.
- Staffa M. (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 14, *Góry Bystrzyckie i Walickie*, Warszawa-Kraków 1992.
- Staffa M. (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 16, *Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie*, Warszawa 1993.
- Staffa M. (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 17, *Góry Złote*, Wrocław 1993.
- Stopka A., *Teraz będzie parafia*, „Gość Niedzielny” nr 48 z dnia 27 XI 2005 r., s. 24-25.
- Trumf B., *Jest dla wszystkich*, „Schlesisches Wochenblatt”, nr 47/1997, s. 14.
- Wargacki J., *Są takie miejsca, które należy odwiedzić. Złotostocka Kalwaria*, „Gość Niedzielny” nr 13 z dnia 28 III 2004 r., s. 27.
- Wilk A., *Osobowice*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, (red.) J. Harasimowicz, W. Suleja, M. Smolak, Wrocław 2001, s. 599.
- Wiśniewski S., *Panorama parafii. Krosnowice – parafia pw. św. Jakuba Apostoła. W sercu ziemi kłodzkiej*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 6 z dnia 5 II 2006 r., s. VIII.
- Wittig J., *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” nr 1(33/2)1994, s. 2.
- Wittig J., *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” nr 36/5/1994, s. 2.
- Wittig J., *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” 8/9/1994, s. II.
- Wittig J., *Góra Wszystkich Świętych* [z] *Kronika Wittiga*, tłum. K. Balon, „Wiadomości Katolickie” nr 37/6/1994, s. 2.
- Wlazlak J., *Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śląskiej*, Góra Śląska 2000.
- Worko M., *Wspólnota pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Wrocławiu Osobowicach*, „Gość Niedzielny” nr 38 z dnia 6 XI 2002 r., s. 28.
- Wrocław. *Atlas miasta*, Wrocław 2002.
- Zygmunt M., *Kardynał Poggi w Starym Wielisławiu*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 39/313 z dnia 30 IX 2001 r., s. 15.

## SPIS TABEL, MAPEK I RYSUNKÓW

LP.	MAPKA TABELA RYSUNEK	TREŚĆ MAPKI / TABELI / RYSUNKU	STRONA
1	Mapka nr 1	Kalwarie „małe” na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.	7
2	Rysunek nr 1	Schemat założenia kalwaryjskiego w Bardzie.	9
3	Rysunek nr 2	Studzienka Maryi i jedna z kaplic maryjnych przy „Drodze Białej” w Bardzie.	11
4	Rysunek nr 3	Schemat założenia kalwaryjskiego w Batorowie.	16
5	Rysunek nr 4	Schemat Drogi Krzyżowej Górniczego Trudu Boguszów Gorce – Chelmiec.	20
6	Tabela nr 1	Nazwy stacji Drogi Krzyżowej Górniczego Trudu Boguszów Gorce – Chelmiec.	22
7	Rysunek nr 5	Schemat kalwarii w Brzegu Dolnym przy ul. Klasztornej.	25
8	Rysunek nr 6	Schemat kalwarii w Brzegu Dolnym w parku przy klasztorze sióstr boromeuszek.	26
9	Rysunek nr 7	Plan kalwarii i wygląd kapliczek dzielnicowej drogi krzyżowej w Czernicy.	29
10	Rysunek nr 8	Rozmieszczenie stacji drogi krzyżowej w Czernicy.	30
11	Rysunek nr 9	Schemat „Drogi Polskiej” oraz wygląd stacji kalwarii z Janowca na Kalwarię.	32
12	Rysunek nr 10	Mariańska Górka. Widok stacji i schemat kalwarii.	36
13	Rysunek nr 11	Stacje i plan sytuacyjny kalwarii w Krośnicach.	41
14	Rysunek nr 12	Wygląd kaplicy i stacji oraz układ kalwarii w Lasku Miejskim.	44
15	Rysunek nr 13	Widok kapliczek, schemat drogi różańcowej i drogi krzyżowej na Igliczną.	47
16	Rysunek nr 14	Schemat kalwarii w Muszkowicach.	51
17	Rysunek nr 15	Schemat kalwarii, widok kościółka i stacji drogi krzyżowej na Górze Wszystkich Świętych w Nowej Rudzie Słupcu.	54
18	Rysunek nr 16	Schemat kalwarii oraz widok kapliczek w Polanicy Zdroju Sokołówce.	61
19	Rysunek nr 17	Schemat kalwarii w Radochowie z widokiem stacji.	65
20	Rysunek nr 18	Widok kapliczek i schemat kalwarii w Sadach Górnych.	68
21	Rysunek nr 19	Schemat kalwarii, widok kaplicy i stacji kalwaryjskiej w Starym Waliszowie.	72
22	Rysunek nr 20	Widok kościoła, stacji i schemat kalwarii dzielnicowej w Strzegomiu.	75
23	Mapka nr 2	Rozmieszczenie stacji kalwarii dzielnicowej w Strzegomiu.	76
24	Rysunek nr 21	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej na Szczytniku.	79
25	Rysunek nr 22	Widok kościółka i stacji oraz schemat kalwarii w Trzebnicy – Lesie Bukowym.	83

LP.	MAPKA TABELA RYSUNEK	TREŚĆ MAPKI / TABELI / RYSUNKU	STRONA
26	Rysunek nr 23	Krajobrazowa droga krzyżowa w Wambierzycach: widok bazyliki, kaplicy oraz układ stacji kalwaryjskich.	87
27	Mapka nr 3	Rozmieszczenie stacji kalwarii dzielnicowej we Wrocławiu Karłowicach.	89
28	Rysunek nr 24	Widok stacji i schemat kalwarii dzielnicowej we Wrocławiu Karłowicach.	90
29	Tabela nr 2	Adresy posesji, na których umieszczone zostały stacje dzielnicowej kalwarii we Wrocławiu Karłowicach.	91
30	Rysunek nr 25	Widok kaplicy i stacji oraz schemat kalwarii we Wrocławiu Osobowicach.	96
31	Rysunek nr 26	Widok stacji i schemat kalwarii w Złotym Stoku.	103
32	Mapka nr 4	Kalwarie przykościelne archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.	107
33	Rysunek nr 27	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Kiełczynie.	109
34	Rysunek nr 28	Widok kapliczki i stacji kalwarii w Kudowie Zdroju – Zielonej Dolinie.	111
35	Rysunek nr 29	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Łozinie.	114
36	Rysunek nr 30	Schemat założenia kalwaryjskiego w Oławie – Nowym Otku.	118
37	Rysunek nr 31	Szkic stacji kalwaryjskiej i układ drogi krzyżowej w Oławie – Nowym Otku.	120
38	Rysunek nr 32	Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kościoła w Pszennie.	123
39	Rysunek nr 33	Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kościoła w Rudawie.	125
40	Rysunek nr 34	Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kościoła w Starym Wielisławiu.	128
41	Rysunek nr 35	Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kościoła w Stobnie.	132
42	Rysunek nr 36	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Strzelinie.	135
43	Rysunek nr 37	Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kościoła w Świętej Katarzynie.	138
44	Rysunek nr 38	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej we Wrocławiu Sołtysowicach.	141
45	Rysunek nr 39	Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kościoła pw. Trójcy Świętej w Żórawinie.	144
46	Mapka nr 5	Kalwarie przyklasztorne archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.	147
47	Rysunek nr 40	Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kapliczki w Brzegu Dolnym.	149
48	Rysunek nr 41	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Ołdrzychowicach.	152
49	Rysunek nr 42	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Polanicy Zdroju.	155



LP.	MAPKA TABELA RYSUNEK	TREŚĆ MAPKI / TABELI / RYSUNKU	STRONA
50	Rysunek nr 43	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Wierzbicach.	157
51	Mapka nr 6	Kalwarie cmentarne archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.	161
52	Rysunek nr 44	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Górze.	163
53	Rysunek nr 45	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Ołdrzychowicach.	166
54	Rysunek nr 46	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Św. Katarzynie.	169
55	Rysunek nr 47	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej we Wrocławiu Karłowicach.	172
56	Mapka nr 7	Kalwarie zniszczone na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.	175
57	Rysunek nr 48	Plan sytuacyjny kalwarii w Bolesławowie.	177
58	Rysunek nr 49	Widok stacji kalwaryjskich i Groty Lourdzkiej w Bolesławowie.	178
59	Rysunek nr 50	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Młynowcu.	180
60	Rysunek nr 51	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Niemilu.	183
61	Rysunek nr 52	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Oleśnicy Małej.	186
62	Rysunek nr 53	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Porębie.	189
63	Rysunek nr 54	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Wójtowicach.	191
64	Mapka nr 8	Kalwarie zanikłe na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.	195
65	Rysunek nr 55	Schemat kalwarii, kaplicy, pustelni i nagrobka Rozalii w Dusznikach Zdroju.	198
66	Rysunek nr 56	Usytuowanie kalwarii i wygląd stacji drogi krzyżowej na trasie Pasterka – Szczeliniec Wielki.	201
67	Rysunek nr 57	Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej na trasie Przełęcz Tąpadła – Ślęza.	203
68	Rysunek nr 58	Położenie kalwarii i widok resztek stacji drogi krzyżowej w Rudawie.	205
69	Rysunek nr 59	Położenie kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej na trasie Wieżyca – Ślęza.	207
70	Mapka nr 9	Schody święte na terenie archidiecezji wrocławskiej.	209
71	Rysunek nr 60	Przekrój poziomy kościoła i kaplicy Schodów świętych w Sośnicy.	211
72	Tabela nr 3	Zespół kaplic różańcowych w Bardzie według czasu ich budowy.	211
73	Rysunek nr 61	Widok Ogrójca k. Bolesławowa.	216
74	Rysunek nr 62	Układ kaplic różańcowych w Bardzie.	222